Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 16 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu ul. Grobiowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,
9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 293. | BYDGOSZCZ, czwartek dnia 19 grudnia 1929 r. | Rok XXIII.

Nowy rząd w Czechosłowacji.

Koalicja 8 partji. — Czesi i Niemcy w rządzie. — Słowacy w opozycji.

Państwo, które przybrało nazwę od połączonych Czechów i Słowaków, ma od 7 bm. rząd, w którym są Czesi i Niemcy sudeccy, ale brak przedstawicieli partji słowackich. Wprawdzie Czesi i Niemcy to dwie najsilniejsze grupy narodowościowe w Czechosłowacji, a po nich dopiero idą Słowacy (wedle spisu z 1921 r. było 6.335 tys. Czechów, 3.747 tys. Niemców, 1.702 tys. Słowaków, 1.071 tys. Węgrów, 432 tys. Rusinów, 166 tys. Polaków oraz 370 tys. żydów) — jednakże państwo to powstało z woli twórczej Czechów i Słowaków wbrew Niemcom i Węgrom. Opinja czechosłowacka w pierwszych latach po wojnie zwracała się często przeciw Polsce, Polakom przypisując winę, że mniejszości słowiańskie zajęły oporne stanowisko wobec państwa polskiego. Rząd praski szczególnie opiekował się Ukraińcami i popierał prywatny uniwersytet ukraiński w Pradze. Niebawem okazało się, że Czesi u siebie we własnem państwie napotykali na opór i Słowaków i Rusinów podkarpackich. Stwierdzamy to i przypominamy nie dla złośliwości, ale w tym celu, aby wywołać jeśli nie dyskusje, to jednakże zastanowienie opinji polskiej i czeskiej nad wspólnem zagadnieniem mniejszości słowiańskich.

Niemcy w Czechosłowacji, początkowo zupełnie nie chcący uznać państwowości czesko-słowackiej i domagający się przyłączenia niemieckich połaci Czech z Niemcami, na wiosnę 1926 roku wysłali pierwszych ministrów do gabinetu czesko-słowackiego. Benesz, minister spraw zagranicznych umiał okoliczność tę wyzyskać, aby przed światem ogłosić ją jako dowód wewnętrznej spoistości państwa. Niemieckie mniejszości w innych państwach np. w Polsce dostały zawrotu głowy i marzyło im się o ministrach rodakach w rządzie polskim. Nie rozumiano, że Czechy ongiś należały do cesarstwo rzymskiego niemieckiej narodowości, i że książę czy król czeski był jednym z elektorów cesarzy, podczas gdy np. Prusy Wschodnie nigdy do cesarstwa nie należały i dopiero 1866 r. weszły do Związku Niemiec Północnych.

Jak my w Polsce nie możemy zmienić w najbliższej przyszłości faktu, że wielka własność rolna na zachodzie Polski w dużym procencie jest w ręku Niemców, a przemysł w ręku obywateli różnych państw obcych, tak Czechosłowacja, mając około 24 procent obywateli Niemców i to przeważnie zamożnych i najzamożniejszych liczy się z nimi i liczyć musi w innym stopniu niż inne kraje słowiańskie. **W Polsce zapewne nigdy nie doczekamy się, aby do rządu wszedł Niemiec jako przedstawiciel mniejszości niemieckiej.** Mieliśmy dygnitarzy nietylko żydowskiego pochodzenia, ale wyznania mojżeszowego, nigdy jednak nie uchodzili za przedstawicieli mniejszości żydowskiej. Wybór zawdzięczali innym względom. Podobnie tylko mógłby obywateli polski narodowości niemieckiej w Polsce kiedyś uzyskać tekę.

Rząd z dnia 7-go bm. w osobie Fr. Udržala ma tego samego premjera, co poprzedni, który podał się do dymisji po wyborach z 27 października. **Sześć tygodni trwały układy** partyjne, nim uzgodniono podział tek. Niemcy otrzymali dwie teki. Przedstawiciel **niemieckiej partji rolników Dr. Spina** został ministrem zdrowia, a przedstawiciel niemieckich socjaldemokratów **Dr. Czech** ministrem opieki społecznej. Nowy gabinet składa się z 16 ministrów, jako przedstawicieli 8 partji, w tem dwóch niemieckich, rolników i socjaldemokratów. Z pośród tych 8 partji trzy mają w programie ustrój socjalistyczny, a 5 oparty na własności prywatnej. Katolicy i bezwyznaniowcy, rolnicy, mieszczanie i robotnicy reprezentowani są w obecnej koalicji.

Premjer Fr. Udržal utworzył pierwszy gabinet w lutym br. po dymisji Szwehli spowodowanej wyczerpaniem po długoletnich rządach. Znamienne jest, że Udržal, absolwent akademji rolniczej i b. oficer austrjacki wysunął się na szefa rządu, wykazawszy poprzedno zdolności **jako organizator armji** czechosłowackiej. W 1921 r. objął on urząd ministra wojny; w kilka miesięcy później najazd Węgrów za Bel i Kuna na Słowację spowodował konieczność mobilizacji. Wykazały się wówczas braki, które Udržal usunął. Znamienne jest, że propagandowy organ Benesza „Prager Presse“ zręcznie pozatem wyzyskujący pacyfistyczne nastroje opinji europejskiej i anglo-amerykańskiej podkreśla szczególnie militarne zasługi Udržala.

Z 16 ministrów nowego rządu 5 przejęto z poprzedniego gabinetu. Są to: Udržal premjer, Benesz, minister spraw zagranicznych, ksiądz Szramek minister unifikacji (?), Dr. Spina i Dr. Wiszkowsy, minister obrony. Minister finansów Dr. **Englisz** odegrał ongiś wybitną rolę w uzdrowieniu skarbu. Poraz pierwszy ministrami zostali **Bradacz,** min. rolnictwa, inż. Dostalek, min. robót publ., Dr. Matoušek, min. handlu, i Dr. Czech, min. opieki społecznej.

Sześciotygodniowe przesilenie rządowe w Czechosłowacji nasunęło oczywiście opinji tego kraju wiele wątpliwości co do wartości ustroju rządów parlamentarnych. Sąsiednia Szwajcarja ma 3 narodowości, podzielone pozatem na katolików i różne sekty protestanckie. A jednak szczęśliwie obywa się bez systemu ministrów odpowiedzialnych przed parlamentem. Co 3 lata odbywają się wybory rządu z 7 ministrów — jak w spółdzielniach socjalistycznych i od lat 80 przeszło 4—5 ministrów wybiera się z pośród niemieckich Szwajcarów, a 2 z pośród francuskich. Obecnie jest 4 Niemców, 2 Francuzów i 1 Włoch (Motta). Zwykle wybiera się tych samych ludzi ponownie, Motta np. od 1912 r. nieustannie jest w rządzie. System ten zachwalał niedawno sen. Limanowski w „Robotniku“. Tylu wybitnych Polaków z prez. Mościckim na czele mieszkało w Szwajcarji i zaznało dobrodziejstw tego ustroju. Nie mamy jednak opracowania konstytucji szwajcarskiej. Tak samo inne kraje Europy bagatelizowały małą Szwajcarję, oślepione blaskiem kultury francuskiej. Dla tego Europa powojenna tak się męczy we francuskim systemie parlamentarnej odpowiedzialności ministrów. Czechosłowacja nie jest wyjątkiem. Nie tylko o jej rządzie nowym możemy powiedzieć: **Nikt nie zna dnia ni godziny swego odwołania.** Żaden kapitalista nie obchodzi się tak srodze ze swymi najemnikami jak demokracja parlamentarna z rządem.

A. P. B.

Hej, kolenda, kolenda...

Większość stronnictw, która wyraziła rządowi niezaufanie, gotowa współpracować z rządem nad zmianą Konstytucji.

Warszawa, 17. 12. (PAT). Dziś o godzinie 11-ej na zamku miała miejsce konferencja, w której na zaproszenie p. Prezydenta Rzplitej oprócz p. Prezydenta Rzplitej wzięli udział p. premjer Świtalski, p. minister sprawiedliwości Car oraz przedstawiciele ugrupowań parlamentarnych. **Konferencja miała charakter ankietowy** i miała na celu poinformowanie p. Prezydenta Rzplitej **o warunkach i możliwości pracy Sejmu w przedmiocie rewizji Konstytucji.**

Warszawa, 18. 12. (tel. wł.) Wczorajsza konferencja na zamku stała się **bardzo ważnym momentem w sytuacji wywołanej przesileniem rządowem i doniosłym krokiem na drodze złagodzenia zatargu między władzą ustawodawczą a wykonawczą.**

Konferencja była naznaczona na godzinę 11-tą przed południem. O godz. 10.30 przybył na zamek **premjer Świtalski** i odbył z Prezydentem Rzplitej kilkunastominutową rozmowę, poczem udano się do sali rycerskiej, gdzie byli **zebrani posłowie.** W konferencji zatem brało udział 10 zaproszonych prezesów klubów sejmowych oraz Prezydent Rzeczypospolitej, ministrowie Świtalski i Car, jak i radca kancelarji cywilnej Prezydenta Rzplitej dr. Skwarczyński.

Pan Prezydent oświadczył na wstępie, że zaprosił premjera Świtalskiego, aby przewodniczył obradom, albowiem P. Prezydent chce mieć możność pogodnego wysłuchania dyskusji, zaś p. Świtalski może przewodniczyć, gdyż w obecnych warunkach, po tem co zaszło, oczywiście trudnoby było. Pan Prezydent zaprosił również p. Cara jako byłego szefa kancelarji cywilnej oraz swego doradcę w sprawach konstytucyjnych, aby właśnie temu zagadnieniu była poświęcona konferencja. Pan Prezydent zdaje sobie również sprawę z tego, że **nastrój jest mocno podniecony,** ma jednak wrażenie, że powoli **wspólnym wysiłkiem udałoby się to podniecenie usunąć.** Takim krokiem do uspokojenia byłaby **zmiana konstytucji.** Nie będzie to łatwe, gdyż musi nastąpić zmaganie się różnych zapatrywań. Gdyby jednak nastąpiła zmiana konstytucji, wówczas powstałyby **pogłoski o jej łamaniu, okrojowaniu** (narzuceniu), **zamachach, strajkach generalnych i rewolucji.** A gdyby nawet takie pogłoski były nikt by nie dał im wiary.

Pan Prezydent wyraził zdanie, że po uchwaleniu zmiany konstytucji nastąpić może między sejmem a rządem harmonja, która wzbudzi zazdrość w innych państwach. Zaprosił posłów nietylko w tym celu aby im to powiedzieć, ale ażeby ich prosić o próbę dyskusji nad zmianą ustroju. Nie można mieć pretensji, ażeby dzisiejsza konferencja była wstępem do dyskusji w sejmie, jednakowoż Pan Prezydent zdobył dużo orjentacji w rozmowach poszczególnych z przewódcami klubów sejmowych, teraz zaś chce mieć wrażenie ogólne.

Jako pierwszy przemawiał **prezes klubu B. B. poseł Sławek.** Przypomniał że już w jesieni proponowano odbycie wspólnej narady w sprawie zmian konstytucji, wówczas jednak **opozycja odmówiła,** wobec czego odnosił się pesymistycznie co do możliwości przeprowadzenia tej sprawy przez sejm. Obecnie z niektórych rozmów odnosi się wrażenie, że **nastrój uległ zmianie.**

Te ostatnie słowa odnoszą się podobno do poufnych rozmów, jakie w imieniu klubu B. B. odbyli posłowie Sławek, Jan Piłsudski i Leśnicki z przedstawicielami niektórych klubów na gruncie neutralnym.

Następny mówca **poseł Niedziałkowski (PPS)** oświadczył, że jego stronnictwo zawsze jest gotowe stawić się na wezwanie Prezydenta bez względu na to, kto znajduje się w jego otoczeniu. Na jedno zwraca mówca uwagę, że **atmosfera pogróżek nie sprzyja podjęciu rzeczowej dyskusji nad konstytucją.** Jeśliby nastąpił inny sposób rządzenia, możnaby tej pracy spokojnie dokonać.

Zarówno poseł Niedziałkowski, jak i wszyscy obecnie zabierający głos w dyskusji wypowiedzieli swą **gotowość do współpracy nad zmianą konstytucji,** nie wyłączając posła Dąbskiego, którego stanowisko poprzednio było odmienne. Poseł Dąbski oświadczył, że nie należy do entuzjastów konstytucji, ale wyczuwał w społeczeństwie dążenie do tej zmiany.

Wszyscy przedstawiciele klubów sejmowych wypowiedzieli się za zmianą konstytucji w kierunku wzmocnienia władzy Prezydenta i utrwalenia rządu.

W toku dyskusji zabierał również głos premjer Świtalski, który w odpowiedzi na argument, że rząd nie zajął stanowiska w sprawie projektu zmiany konstytucji opracowanego przez B. B. oświadczył, że rada ministrów wogóle projektem zmiany konstytucji się nie zajmowała. Gdyby zaś rząd zajmował się tem, to sejmowi mógłby tylko utrudnić sytuację. Rząd nie zwoływał sesji nadzwyczajnej, bowiem nie miał nadziei, ażeby sprawa konstytucji omawiana była w tej atmosferze, na którą zasługuje. Poza tem sprawa **byłego ministra p. Czechowicza** sytuację wówczas jeszcze znacznie zaostrzyła. Sejm sam mógł zażądać zwołania sesji parlamentarnej, a rząd musiałby z tego wyciągnąć konstytucyjne konsekwencje.

Premjer Świtalski — kozłem ofiarnym.

Rząd wypiera się „ubocznego rządu“ Be-Be.

Około godziny 11-ej Pan Prezydent zakończył konferencję, dziękując posłom za przybycie. Po powrocie do sejmu prezesi poszczególnych klubów sejmowych zdawali sprawę swym kolegom z przebiegu konferencji, która do późnego wieczora była przedmiotem ożywionych rozmów.

Ogólnie podkreślano trzy doniosłe fakty:

1) Oświadczenie Pana Prezydenta, że **pan Świtalski nie otrzyma misji tworzenia rządu,** co jest pierwszem bodaj od zamachu majowego istotnem uszanowaniem woli sejmu.

2) Ujawniono w dyskusji całkowitą jednolitość t. zw. opozycji sejmowej. Wywołało to zawód w kołach sanacyjnych. Liczono bowiem, że jeżeli już nie temat przesilenia rządowego, to zagadnienie zmiany konstytucji spowoduje ujawnienie przed Panem Prezydentem, jakąś różnicę zdań pomiędzy przedstawicielami poszczególnych ugrupowań sejmowych.

3) Faktem wreszcie jest oświadczenie

(Ciąg dalszy na stronie 2-ej).

p. Świtalskiego, **że rząd nie miał nic wspólnego z projektem klubu B. B. w sprawie zmiany konstytucji.** Poza tem domyślano się, że wewnątrz obozu sanacyjnego wpływy grupy umiarkowanej, reprezentowanej przez **Zjednoczenie miast i wsi,** na której czele stoją poseł Kościałkowski i prof. Bartel, urosły, co osłabiło znacznie niezapamiętałą w swej „wojowniczości" grupę pułkowników. W związku z tem wpłynęło znowu nazwisko **prof. Bartla jako przyszłego szefa rządu.** Onegdaj odleciał do Lwowa samolot posła Kościałkowskiego, celem uproszenia prof. Bartla, aby przybył do Warszawy. Wczoraj jednak późnym wieczorem redakcje pism warszawskich otrzymały depeszę Agencji Wschodniej ze Lwowa o brzmieniu następującem: „Jak się dowiaduje korespondent Agencji Wschodniej z najbardziej autorytatywnego źródła, **pogłoski o przyjeździe prof. Bartla do Warszawy są pozbawione wszelkich podstaw.** Prof. Bartel nie zamierza opuścić Lwowa i pracuje dalej w politechnice".

Drugim kandydatem, o którym się wczoraj najwięcej mówiło, jest **p. min. Car.**

W każdym razie od wczoraj istnieje nadzieja, że przesilenie rządowe w najbliższym czasie zostanie zlikwidowane, i że do władzy przyjdzie rząd, który umożliwi uspokojenie atmosfery politycznej, podjęcia rzeczowych prac nad budżetem i zmianą konstytucji.

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 18. 12. (telef.) W wigilję Bożego Narodzenia prace we wszystkich urzędach państwowych kończą się o godzinie 12 w południe.

Warszawa, 18. 12. (tel.) Przewodniczący delegacji niemieckiej do rokowań handlowych z Polską p. Rauscher nie wróci przed świętami do Warszawy. Wobec tego podjęcie rokowań handlowych polsko - niemieckich nie nastąpi wcześniej jak w styczniu.

Rzym, 17. 12. (PAT) Ambasador Polski przy Kwirynale p. Przeździecki wyjechał do Turynu, dokąd przyjedzie p. radca Michał Mościcki, który przywiezie odznakę orderu Orła Białego dla następcy tronu. Uroczystość wręczenia odznaczenia księciu Humbertowi nastąpi w środę po południu.

Praga, 17. 12. (PAT) Prezydent republiki czechosłowackiej udzielił odznaki komandorji Białego Lwa attache wojskowemu poselstwa polskiego w Pradze pułk. dyplom. Janowi Bigo, oraz odznaki krzyża oficerskiego majorowi dypl. sztabu generalnego Antoniemu Rosmerowi — kierownikowi wydziału wojskowego komisarjatu generalnego Rzplitej Polskiej w Gdańsku.

Paryż, 17. 12. (PAT) Pomimo opozycji socjalistów i komunistów izba deputowanych przyjęła 331 głosami przeciw 167 budżet funduszów dyspozycyjnych, wysuniętych przez rząd. Większość deputowanych ze stronnictwa radykałów społecznych powstrzymała się od głosowania. Kilku głosowało za odrzuceniem budżetu.

Sofja, 17. 12. (PAT) Tutejszy sąd okręgowy wydał wyrok w procesie przeciwko 52 komunistom. Głównych trzech oskarżonych, a to Kesiakowa, Panowa i Stojanowa skazał sąd na karę 15 lat więzienia. dalszych 36 oskarżonych skazał sąd na więzienia od 1 i pół do 12 i pół lat, pozostałych 12 uwolniono.

Zagrzeb, 17. 12. (PAT) Aresztowano wielu komunistów — członków organizacyj wywrotowych. Policja wpadła na trop nowego spisku, który miał na celu dokonanie całego szeregu zamachów. W czasie rewizji policja skonfiskowała znaczne zapasy materjałów wybuchowych.

Czechosłowacja zmniejsza budżet.

W kołach parlamentarnych i gospodarczych krążą pogłoski, jakoby nowy minister skarbu miał zamiar zmniejszyć ogólną sumę budżetową na r. 1930 o 250 miljonów koron. Niewiadomo dotychczas w jakich pozycjach minister miałby zamiar dokonać skreśleń. W każdym bądź razie zmniejszenie budżetu pozostawałoby w związku z osłabieniem konjunktury i oczekiwanych w roku przyszłym słabszych wpływów z podatków.

Jubileusz ks. biskupa Lisieckiego.

Polonia Restituta i doktorat honorowy uniwersytetu Jagiellońskiego.

Katowice, 18. 12. (PAT). Wczoraj rano odprawił biskup śląski ks. dr. Arkadjusz Lisiecki w katedrze pontyfikalną sumę z okazji 25-lecia swego kapłaństwa. Na nabożeństwie byli obecni: p. wojewoda śląski dr. Grażyński, reprezentujący p. Prezydenta Rzplitej i p. ministra W. R. i O. P., **ks. biskup Okoniewski z Pelplina,** ks. biskup Kubina z Częstochowy, ks. biskup-sufragan Komar z Tarnowa, liczni prałaci i kanonicy oraz 27 księży kolegów jubilata, dowódca O. K. Nr. V generał Wróblewski, przedstwiciele miasta z prezydentem dr. Kocurem na czele oraz przedstawiciele władz i urzędów przemysłowych, sfer towarzyskich, jakoteż liczna publiczność. W kościele ustawiły się liczne delegacje związków i organizacji społecznych ze sztandarami w liczbie ok. 200. Kazanie wygłosił **ks. prałat Kapica,** który następnie odczytał **list Ojca św. z życzeniami dla jubilata** w języku łacińskim, polskim i niemieckim, poczem ks. biskup dr. Lisiecki z upoważnienia papieża udzielił obecnym **błogosławieństwa papieskiego,** połączonego z odpustem zupełnym na warunkach, ustalonych przez kościół.

Po nabożeństwie kapituła katedralna przyjmowała zaproszonych gości śniadaniem, urządzonem w gmachu probostwa. Po śniadaniu ks. biskup dr. Lisiecki odbierał w domu związkowym życzenia. P. Wojewoda dr. Grażyński jako przedstawiciel p. Prezydenta Rzeczypospolitej podkreślił **zasługi jubilata na polu naukowem.** Po oświadczeniu imieniem p. Prezydenta Rzplitej, że ks. biskup dr. Lisiecki dobrze się zasłużył Ojczyźnie i po złożeniu od p. Prezydenta Rzplitej serdecznych życzeń, wręczył p. wojewoda jubilatowi **odznakę komandorji krzyża orderu Polonia Restituta z gwiazdą.** Wkońcu złożył p. wojewoda życzenia w imieniu p. ministra W. R. i O. P. oraz imieniem własnem jako wojewody śląskiego.

(PAT). W dniu wczorajszym przybyła do ks. biskupa dr. Lisieckiego **delegacja uniwersytetu Jagiellońskiego** w osobach prof. Heyera, dziekana wydziału teologicznego ks. prof. dr. Bystrzanowskiego i prof. dr. Archutowskiego. Delegacja w obecności p. wojewody śląskiego dr. Grażyńskiego wręczyła ks. biskupowi dr. Lisieckiemu **dyplom doktora honorowego uniwersytetu Jagiellońskiego za prace naukowe z zakresu historji Kościoła.**

Poseł Dr. Ciołkosz nie sprzedawał Prusakom Pomorza!

Socjalistyczny „Der Abend" łgał.

„Głos Narodu", dziennik krakowskiej Chadecji otrzymał od posła socjalistycznego dr. Ciołkosza wyjaśnienie, że „lwią część odczytu — wygłoszonego 12 bm. w Berlinie poświęcił **uzasadnieniu praw Polski do Pomorza,** przyczem nie czynił **żadnej różnicy między stanowiskiem Polaków krakowskich a stanowiskiem Polaków innych ziem Rzeczypospolitej.** W sprawozdaniu berlińskiego dziennika „Abend" ta część odczytu **została streszczona fałszywie.**

* * *

Wyjaśnienia posła dr. Ciołkosza potwierdza zupełnie nasze przypuszczenia, wyrażone w uwagach, zamieszczonych w poprzednim numerze Dz. Bydg. Mamy nowy dowód, że prasa niemiecka nie porzuciła nieuczciwych metod w zwalczaniu przeciwnika zagranicznego. Metody te piętnował nawet Bismarck, wiele miejsca poświęcił im ambasador amerykański White w swych pamiętnikach, a niedawno przed opinją świata poruszył min. Zaleski. Na tem poprzestać nie można.

Kto jest **rzeczywiście przekonanym pacyfistą** musi domagać się, aby haniebne łgarstwo „Der Abendu" poruszono **w Międzynarodowym Związku Dziennikarzy i przed Ligą Narodów.**

Znamienne jest, że ani p. Ciołkosz ani „Robotnik" ani jednem słowem nagany chociażby nie potępia sprawozdawcy organu II Międzynarodówki, natomiast ostro zwraca się przeciw tej części prasy polskiej, która, ufając Niemcom, zapoznała czytelników swych z wywodami posła Ciołkosza. PPS więcej względów ma dla Niemca, niż dla Polaka.

A. P. B.

Bieda w Niemczech.

Demonstracje bezrobotnych. — We Frankfurcie wybito wszystkie szyby wielkich magazynów.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 18. 12. Sytuacja gospodarcza w Niemczech kształtuje się w ten sposób, że klasy posiadające, szczególnie ciężki przemysł i banki, udają biednych aby zmniejszyć swoje zobowiązania wobec własnego rządu i zagranicy, natomiast szerokie warstwy ludności pracującej rzeczywiście znajdują się w coraz bardziej przykrem położeniu finansowo - gospodarczem. Dowodem tego jest coraz większe obciążenie warstw ludności biedniejszej przez podwyżkę podatków pośrednich i podrożenie środków komunikacyjnych, wody, gazu i elektryczności.

W związku z tem oraz z wysokim stanem bezrobocia zapowiedziane są w Berlinie na jutrzejszy czwartek poważne **demonstracje bezrobotnych.**

We wczorajszy wtorek miały miejsce wieczorem **we Frankfurcie nad Menem poważne starcia bezrobotnych z policją,** podczas której policja musiała użyć broni, częściowo nawet palnej. Szereg demonstrantów jest rannych, głównie od uderzeń pałkami. Również kilku policjantów zostało poturbowanych. **Bezrobotni wybili mnóstwo szyb w oknach wystawowych wielkich magazynów.** Na policję, usiłującą rozproszyć tłum demonstrantów, kilkakrotnie rzucano kamieniami. Sytuacja we Frankfurcie nad Menem zaniepokoiła poważnie koła kupieckie.

B.

Kredyty dla Gdyni.

Miasto Gdynia otrzymała ofertę angielską na kredyt inwestycyjny na 600.000 funtów szterlingów. Druga oferta amerykańska opiewa na kredyt 2.000.000 dolarów. Obie pożyczki krótkoterminowe miałyby być zużyte na inwestycje miejskie.

Rada Naczelna Chrześcijańskiej Demokracji.

W niedzielę dnia 22 grudnia rb. odbędzie się w Warszawie Zjazd Rady Naczelnej Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji.

O godz. 9 rano uczestnicy zjazdu będą na Mszy św. w kościele św. Aleksandra przy pl. Tzech Krzyży., poczem o godz. 10 rozpoczną się obrady w klubie parlamentarnym Ch. Dem. w Sejmie (wejście od hotelu poselskiego).

Na porządku dziennym znajduje się między innemi referat, o sytuacji politycznej prezesa klubu Ch. D., posła J. Chacińskiego, przystąpienie do sekretarjatu międzynarodowego stronnictw chrześcijańsko - społecznych, sprawozdanie Sekretarjatu Głównego i inne sprawy organizacyjne.

Uroczyste wręczenie nagrody literackiej Weyssenhofowi.

Z Poznania donoszą: Odbyło się tu uroczyste wręczenie nagrody literackiej m. Poznania im. Jana Kasprowicza tegorocznemu laureatowi, znakomitemu powieściopisarzowi p. Józefowi Weyssenhofowi. Na uroczystość tę, która odbyła się w sali odrodzenia ratusza przybyli m. in. p. wojewoda Raczyński, p. minister Bertoni, grono profesorów uniwersytetu poznańskiego z dziekanem dr. Jaxą-Bykowskim na czele, komitet nagrody, prezydjum związku zawodowego literatów, członkowie magistratu i rady miejskiej oraz przedstawiciele prasy.

Dwukrotne włamanie świętokradcze.

Z Torunia donoszą: włamano się za pomocą wyjęcia okna do kościoła parafjalnego w Str. Polaszkach, gdzie otwarto wytrychem Tabernaculum, lecz znajdującego się tam kielicha nie zabrano, przypuszczalnie z powodu małej jego wartości. Innych rzeczy z kościoła nie skradziono.

Również i w ten sam sposób włamano się do kościoła parafjalnego w Garczynie, gdzie po otwarciu Tabernaculum, skradziono kielich metalowy wewnątrz pozłacany, zewnątrz posrebrzany, którego wartość wynosi około 300 złotych.

Katastrofa autobusowa.

Żalno, dnia 18. 12.

W ub. niedzielę uległ nieszczęśiwemu wypadkowi autobus p. Wiśniewskiego z Bysławia, kursujący na przestrzeni Bysław - Tuchola - Chojnice. Podczas mijania rowerzysty szofer nagle skręcił w bok. i autobus uderzył o drzewo, Dwie osoby doznały poważniejszych obrażeń, autobus został znacznie uszkodzony.

Nowy dramat Pirandella.

W Turynie wystawiono nową sztukę modnego przed kilku laty i przez wszystkich snobów nad wyraz podziwianego Ludwika Pirandella pt. „Łazarz". Publiczność przyjęła entuzjastycznie autora, obecnego na przedstawieniu, wywołując go po każdym akcie na scenę wraz z aktorami. Krytyka turyńska, podkreślając wprost manifestacyjny charakter owacji, zgotowanej autorowi przez publiczność, omawia nowe credo moralne i religine Ludwika Pirandella, ujawnione przez usta jednego z bohaterów nowej sztuki.

Zgubna polityka Litwy.

Zamknięcie granic z Polską przynosi miljonowe straty.

Paryż, (PAT). W dzienniku „Ere Nouvelle" ukazał się dłuższy artykuł o sytuacji obecnej na Litwie. Opierając się na danych, ogłoszonych w wiedeńskiej „Die Industrie", autor artykułu wykazuje szkody, jakie wyrządza Litwie pod względem gospodarczym zamknięcie granic z Polską. Według danych statystycznych straty te wynoszą rocznie 200 miljonów litów. Jest to cyfra bardzo wysoka, jeżeli wziąć pod uwagę, że najwyższa ogólna suma wywozu litewskiego wynosi 290 milj. litów rocznie. Fałszywa orjentacja polityki litewskiej wpływa również na zły stan Kłajpedy. Port ten, będący jedynem wyjściem na morze całego kraju, wegetuje. Połączenie kolejowe Kowna z Kłajpedą pozostaje nadal w stanie projektu, gdyż wydatki wojskowe pochłaniają za wiele pieniędzy, aby pozwolić na rozumną politykę inwestycyjną. Wielu odpowiedzialnych ludzi na Litwie zdaje sobie doskonale sprawę ze zgubnych rezultatów propagandy antypolskiej, lecz żaden z nich nie miałby odwagę wystąpić przeciwko rządowi, do powstania którego sam się przyczynił. Pozostaje jedynie oczekiwać chwili, gdy rozsądek weźmie górę nad ślepemi namiętnościami. Miejmy nadzieję — mówi w zakończeniu autor artykułu — że chwila ta nieomieszka wkrótce nadejść.

Gospodarcze.

Dr. KROTOSKI.

Etyka a kwestja społeczna.

IV.

Ale czy kapitaliści dobrowolnie się zrzekną swych przywilei? Kto tak pyta, ten dowodzi, że nie rozumie istoty reformy społecznej. Nie chodzi tu bowiem, biorąc na dalszą metę, o trwałe ofiary jednej klasy na rzecz drugiej, lecz o takie ukształtowanie obopólnych stosunków, które koniec końcem leży w interesie gospodarczym obu kontrahentów.

Czy nie widzimy tego rodzaju uzgodnienia interesów kapitału i pracy w Stanach Zjednoczonych Ameryki, na t. zw. fordziźmie lub syndykaliźmie włoskim?

A czy i u nas w układach taryfowych, w instytucjach kas chorych, zabezpieczeniach na starość itp. instytucjach nie widzimy zapoczątkowanego wyrównywania obopólnych interesów społecznych?

Czy dzisiaj kapitał i dochód z pracy nie ulega demokratyzacji dzięki towarzystwom akcyjnym i kartelom?

Czy kapitalista, przystępując do kartelu, traci na tem?

Czy przeciwnie, mimo pewnego ograniczenia swych praw, nie zabezpiecza się na przyszłość lepiej od konkurencji niż obecnie pracując solo lasso? Dziś związki gospodarcze, kartele, towarzystwa akcyjne łączą ludzi daleko więcej niż dawniej i tworzą nowe problemy społeczne w kierunku solidaryzmu społecznego.

A czy podniesienie płacy robotniczej jest koniecznie połączone ze szkodą dla pracodawcy? Jest faktem uznawanym przez ludzi rozsądnych, że najtańszy robotnik jest faktycznie najdroższym w myśl przysłowia: „Jaka praca taka płaca, a najdrożej opłacany robotnik jest faktycznie najtańszym. Zrozumieli to dobrze Amerykanie, a robotnik u Forda znakomicie opłacany zrobi daleko więcej w 6 godzinach, niż robotnik w Europie w 8 lub 10. Nie traci więc u Forda ani pracodawca, ani pracobiorca, obaj przeciwnie zyskują, bo zrozumieli swój wspólny interes.

W Polsce ruch robotniczy przechodzi jeszcze choroby dziecięce i dlatego tyle tu burz, tyle fałszywych haseł, tyle kłamstw, tyle awantur, tyle strajków, tyle nędzy i biedy; wina tu fatalnych powojennych stosunków, wina także po stronie i robotników i pracodawców, a przedewszystkiem agitatorów, którzy kosztem głównie robotników, ale i kapitalistów, ale całego społeczeństwa pragną niem owładnąć i je wyzyskać.

Wobec tego nie można zorganizowanemu światu robotniczemu dać lepszej rady, jak wreszcie od praktycznych Anglików nauczyć się realnego i praktycznego znaczenia moralnych sił i pracy nad własnym charakterem i zerwać ostatecznie z iluzją, jakoby można te podstawowe sprawy odłożyć do czasu „po katastrofie”.

Angielski robotnik wie, że **społeczna organizacja wymaga zorganizowanych charakterów. Inaczej zyskuje się tylko dyktaturze ludzi bez charakteru we własnej klasie. Agitacja robotnicza nie powinna się opierać na nienawiści do przedsiębiorców, lecz na apelu do odrodzenia dusz robotniczych.**

Przecież ustawicznem wyzywaniem budzi się tylko społeczne zwierzę w robotniku, a człowiek, mający walczyć o zdobycie władzy celem stworzenia wyższej kultury dla całej ludzkości, musi obudzić przedewszystkiem własne sumienie.

„Dziś”, pisze prof. Foerster” „potrzebaby nowego, nie żydowskiego jakiegoś Lassalla dla ruchu robotniczego, który by się z „przeklętym brakiem potrzeb u robotnika” uporał, ale w dziedzinie moralnej, a nietylko materjalnej. Zdaniem wielkiego myśliciela i wychowawcy **ruch robotniczy nietylko z wyższych religijnych wykładów, ale w interesie własnej organizacji będzie zmuszonym etyczno-religijne potęgi przywrócić na ołtarze, z których strącił je socjalistyczny marksizm. Bez religijnego odnowienia sprawa robotnicza nie ruszy naprzód i tem bardziej nie ruszy naprzód u nas czy zagranicą, o ile słudzy Kościoła nie zrozumieją rychło potrzeby odłączenia się od tego rodzaju polityków, którzy religji nie cenią, jako źródła żywota, nie opierają się na niej jako nieomylnej busoli dla politycznego czy społecznego działania, lecz posługują się podstępnie religją do partyjno-egoistycznych celów, a w życiu i działaniu kpią z tej religji i drwią z etyki katolickiej, czyniąc z niej tylko wywieszkę i lep dla łapania niedoświadczonych, naiwnych i głupich.**

Wykonanie konkordatu ze Stolicą Apostolską.

W celu wykonania przepisów konkordatu ze Stolicą Apostolską ukazało się rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 lutego 1928 r. przewidujące uproszczony sposób urządzania hipotek dla tych praw własności polskich osób prawnych, kościelnych i zakonnych, które dotąd hipoteki nie posiadały.

Rozporządzenie to, posiadające moc ustawy, przewiduje instytucje delegatów rządu, poświadczających deklarację właściwych ordynarjuszów. Poświadczona deklaracja służy, jako podstawa dla uskutecznienia wpisu hipotecznego.

Pragnąc wprowadzić w życie odnośne postanowienia konkordatu i dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej, rząd uchwałą z dnia 18 maja 1928 r. wyznaczył w osobie starszego radcy prokuratorji generalnej p. W. Szmideckiego, swego delegata dla terenu arcybiskupstwa warszawskiego i djecezji płockiej, podlaskiej i łomżyńskiej.

Na ostatniem posiedzeniu rady ministrów wyznaczono w osobie starszego radcy prokuratorji generalnej dr. Eugenjusza Bartla drugiego delegata rządu, którego kompetencja rozciągać się będzie na teren arcybiskupstwa lwowskiego i krakowskiego, djecezyj przemyskiej i tarnowskiej, prowincji kościelnej lwowskiej obrządku grecko-katolickiego oraz arcybiskupstwa lwowskiego obrządku ormiańskiego.

Łobuzerski kawał.

— **Świtalski:** Coś podobnego na gładkiej drodze!

Sintair i Steeman. 27

Trzynaste uderzenie północy.

(Przedruk wzbroniony.)

(Ciąg dalszy).

— Przysięgnijcie na Niego, że cokolwiek się stanie, żaden z was nie zdradzi tajemnicy, którą wam powierzę.

Jeden po drugim kładli ręce na krzyżu i przysięgali.

— Jeżeli który z was nie dotrzyma słowa...

Ojciec Karel nie dokończył, ale wyciągnął z za czerwonego pasa długi nóż i spojrzał znacząco.

— Zrozumieliście?

— Tak, ojcze.

— Ja zkolei — ciągnął ojciec Karel — przyrzekam wam, — że zawsze będę się wywiązywał z moich obowiązków wobec was. Śmierć zdrajcy!

Potem zwrócił się do swoich towarzyszy:

—Jest tylko jeden zawód, który odpowiada takim ludziom jak my. Wymaga ludzi silnych, zdecydowanych, odważnych i dyskretnych. To zawód przemytników.

Wśród słuchaczy przebiegł szmer. Ojciec Karel, udał, że nie zwrócił na to uwagi

— Będziemy mogli — mówił — zająć się handlem tytoniu, alkoholu i koronek. To nam dużo przyniesie. Ale zrobię wam lepszą propozycję. Poznałem pewnego Holendra, którego nazwiska nie mogę wam zdradzić. Ten Holender podczas wojny zebrał duże ilości opjum i kokainy, tak duże, że ojczyzna jego nie wystarcza mu już jako rynek zbytu. Pomyślał więc o Belgji jako o centrum dla swoich operacyj. Jaka będzie nasza rola? Zupełnie prosta. Będziemy pośrednikami między Holendrem i jego zaufanym, mieszkającym w Belgji. Trzeba, aby conajmniej trzy razy tygodniowo trzech z pośród nas wyjeżdżało do Holandji po zapasy kokainy i opjum a potem należy z tem wracać do Belgji. Każdy z tych, którzy odbędą tę podróż w obie strony otrzyma 500 fr. Pamiętajcie o tem, że skład Holendra powiększa się stale i wystarczy na długie lata.

—A jeśli któregoś z nas przyłapią lub zabiją? — spytał Tiel.

— Jeśli któryś z was zostanie przyłapany, żona jego otrzyma natychmiast odszkodowanie od 5 do 25 tys. fr. w zależności od kary. Jeśli któryś zostanie zabity, wdowa po nim otrzyma rentę dożywotnią w wysokości 12 tys. fr.

Te argumenty przemówiły do rybaków. Nie wahali się już zamienić swój ciężki zawód na inny bardziej niebezpieczny, ale jakże korzystny. Zgoda była zupełna.

Od dwóch lat już zajmowali się kontrabandą opjum i kokainy, kiedy zaszły wypadki, które tu opisujemy.

*

Przemytnicy byli wciąż jeszcze pod wrażeniem tego, co się stało, gdy mniej więcej w kwadrans po wyjściu wysłannika „Ślepca z Przeklętej góry“ usłyszano znów umówione hasło.

— Tym razem to Mateusz! — zawołał ojciec Karel.

Robert otworzył drzwi ostróżnie. Był to rzeczywiście Mateusz zabłocony po same uszy.

Spojrzał na wszystkich, a zobaczywszy Filipa, odetchnął z ulgą.

— Macie kokainę — rzekł, podając staremu dużą paczkę, którą ten schwycił łapczywie.

— Czy Filip opowiedział wam? — zapytał Mateusz.

— Tak! — odparł Lamme.

— Przeklęta sprawa — zawołał nowoprzybyły. — Żeby tylko Albert umiał milczeć. Jeśli znajdą przy nim opjum, jesteśmy zgubieni.

— Opjum jest tutaj — rzekł spokojnie stary Karel.

— A Albert? — Czy Albert też?

Puk! — Puk! — Puk! — Puk! — Puk!

Drzwi otworzyły się cicho.

Jakiś człowiek wszedł do pokoju.

— Albert też! — rzekł.

Był to on rzeczywiście.

— — — — — — —

Kiedy strażnicy rzucili się na Alberta, zdążył jeszcze pozbyć się paczki.

Celnicy zaciągnęli swą ofiarę do komisarjatu policji w Blankenberghe.

— To ciebie tu sprowadzają? — zawołał komisarz, widząc więźnia.

— Nic nie rozumiem — odpowiedział Albert.

W kilku słowach strażnicy opowiedzieli, co się stało.

— Badajcie go! — rzekł komisarz do celników.

Jeden z nich zwrócił się do Alberta.

— Dlaczegoś się ukrywał?

— Bałem się.

— Czego?

— „Śmiejącego się zwierza“.

— Jakto? Tyś go też widział? — zawołał strażnik.

— Widziałem tylko to, co się zwykle widzi.

— Oczy?

— Tak.

— Skąd wracałeś?

— Z Heyst.

— Coś tam robił?

— Byłem u mego szwagra.

— Tylko?

— Tak.

— Czyś to ty strzelał?

— Przyznaję, że to ja.

— Coś zrobił z bronią?

— Nie wiem. Zgubiłem pewnie w chwili, gdyście mnie złapali.

— Dlaczegoś strzelał do nas?

— Wcale nie do was, tylko do „Śmiejącego się zwierza“.

— Byłeś sam?

— Tak.

— A jednak zdawało nam się, że ktoś uciekał.

— — Nic dziwnego. To napewno „Śmiejący się zwierz“.

Strażnik podrapał się w głowę.

Teraz komisarz zabrał głos.

— Słuchajcie — rzekł, zwracając się do celników. Znam Alberta bardzo dobrze. To dzielny rybak, który nie potrafiłby nawet muchy skrzywdzić.

— Doprawdy?

— Zapewniam was.

— I nie zajmuje się kontrabandą?

— On?!

Komisarz wybuchnął śmiechem i wzruszył ramionami. Nie powiedział, że uważa go za zbyt głupiego na to, ale z wyrazu jego twarzy można było to wyczytać.

— Więc co zrobicie ze mną? — spytał Albert — Jeśli mnie nie zatrzymujecie, pozwólcie mi odejść. Moja żona jest napewno bardzo niespokojna.

(Ciąg dalszy nastąpi).

List z Krakowa.

(10-lecie Akademji Górniczej. — Nowy zakład przemysłowy. — Odnawianie kościoła N. M. P. — Z teatrów.)

Akademja górnicza w Krakowie obchodziła w tych dniach dziesięciolecie swego założenia. Potrzeba tego rodzaju zakładu naukowego była tak oczywista, że w r. 1919 r, rząd polski nie wahał się powołać do życia Akademję. Trudności z pomieszczeniem akademji zostały usunięte dzięki życzliwości zarządu miasta Krakowa, który na potrzebę akademji odstąpił budynki szkół powszechnych. W roku bieżącym akademja przeniosła się częściowo do własnego gmachu przy alei Krasińskiego. W ciągu pierwszego dziesięciolecia wyszło z Akademji górniczej 206 dyplomowanych inżynierów górniczo - hutniczych. Wszyscy z wychowanków zajmują dziś stanowiska w przemyśle polskim, trzech znalazło pracę w Stanach Zjednoczonych Ameryki Półn. Zakład liczy 80 sił profesorskich. Pierwszym rektorem był prof. dr. Hobarski, następnie profesorowie Studniarski, Krauze, Chromiński, a obecnie urząd rektora piastuje p. Skoczylas.

Studenci Akademji, których liczba w r. szkolnym 1928/29 wynosiła 526 założyli własne organizacje, naukowe i samopomocowe. — Sprawa przeniesienia Akademji do Katowic, o co zabiegał szczególnie wojewoda śląski p. Grażyński wydaje się obecnie nieaktualną.

W Oświęcimie otwarty został w dniu 8 bm. duży zakład przemysłowy, który na początek zatrudnia 100 robotników, a po całkowitem uruchomieniu wszystkich działów zatrudnić może 1500 robotników. Stara fabryka produkuje przedewszystkiem karoserje oraz części składowe do automobili marki „Praga“. Z czasem zaś będzie przeprowadzała montaż podwozi automobilowych i motorów. Na dalszem planie jest produkcja liczników elektrycznych i odlewów żelaznych. Fabryka oświęcimska jest właściwie filją czeskiej fabryki maszynowej p. f. Kolben Danek. Właścicielami zakładu są kapitaliści polscy oraz wymieniona firma czeska. Kapitał akcyjny wynosi 2 milj. zł. Kierownictwo fabryki spoczywa w rękach inżynierów czeskich. Powstanie powszechnego zakładu powitać należy z prawdziwą radością, a zarazem wyrazić życzenie, by na kierownictwo fabryki mieli większy wpływ Polacy.

Świątynia marjacka, (której restauracja trwa już od 3 lat, przybiera coraz piękniejszą szatę. Odnowiono wspaniale dwie kaplice u wejścia głównego, a to kaplicę M. B. Częstochowskiej oraz św. Antoniego. Odnowiony również został ołtarz z cudownym P. Jezusem, oraz kruchty boczne. W ostatnich dniach wykończa się główną kruchtę kościoła (od Rynku). Roboty restauracyjne na zewnątrz zostały już przeważnie wykonane. Całkowite odnowienie potrwa jeszcze przez dłuższy czas. Jest wielką zasługą archiprezbytera kościoła N. M. Panny, że podjął się tak wielkiego dzieła, jakiem jest niewątpliwie odnowienie tej najpiękniejszej w Polsce świątyni. Dokończeniu dzieła zagraża brak funduszów, które na skutek obecnego kryzysu bardzo szczupło wpływają.

Życie teatralne w Krakowie jest w obecnym sezonie bardzo żywe. Teatr miejski Słowackiego dzięki doborowi sztuk i doskonałemu zespołowi jest stale zapełniony Sztukę amerykańską „Artyści“, grano 30 razy z rzędu przy pełnej widowni. Zapewne podobny sukces odniesie komedja Perzyńskiego — „Uśmiech losu“. Dla naszych milusińskich grano znakomitego „Kopciuszka“ w układzie Walewskiego.

W gmachu teatralnym „Bagateli“ przy ul. Karmelickiej daje przedstawienie teatr objazdowy znakomitej trójki artystów scenicznych: Węgierko, Malicka i Sawan. Teatr rewjowy „Gong“ przy ul. Rajskiej otrzymał nazwę „Pantery“. Odeszły „gongiętka“, a przyszły „panterki“ Rapacka i in. — Kraków chętnie odwiedza wszystkie przybytki muzy dramatycznej mimo ciężkich czasów.

jp.

LUBLIN. Pożar suszarni chmielu. W Dubnie spłonęły składy wielkiej suszarni chmielu, wraz z zapasami towaru. Strata wynosi 500.000 złotych. Przyczyna powstania pożaru nieznana.

Wspaniały dar dla kościoła Marjackiego w Krakowie.

Grono pań krakowskich ofiarowało dla kościoła Marjackiego piękny dar w postaci dywanu dużych rozmiarów, bo o powierzchni 35 mtr. kw. na stopnie wielkiego ołtarza. Dywan ten złożony ze 120 kwadratów wykonały własnoręcznie ofiarodawczynie, jako dzieło zbiorowe. Za wzór posłużył dywan, jaki przed około stu laty ofiarowały również panie krakowskie głównie z rodziny Wodzickich. Z dywanu tego pozostała już tylko część i to bardzo zniszczona. Gdy przed dwoma laty przystąpiono do restauracji zniszczonych dywanów, a to przy fachowej współpracy Muzeum Narodowego, zainteresował się tą sprawą prezes Komitetu Odnowienia Kościoła p. Tomkowicz i zwrócił się z apelem do pań krakowskich, by nawiązując do dawnej tradycji — wykonały zbiorowo naprawę historycznego dywanu. Apel odniósł pełny skutek, zawiązał się bowiem komitet pań, na czele którego stanęły p. p. Róża Łubieńska, A. Strzelecka i J. Dutkiewiczowa. Rozdzielono pomiędzy siebie poszczególne kwadraty do wykonania. Rezultat pracy jest imponujący. W każdym kwadracie na niebieskiem tle widnieje pięknie haftowany bukiet kwiatów i podpis ofiarodawczyni, w środku zaś w dużym kwadracie wyhaftowano herb miasta Krakowa z koroną i napis: „Wykonano pod zarządem Pań Dzieci Marji“. Całość doskonale zharmonizowana czyni nad wyraz dodatnie wrażenie. Dywan ten użyty był już w kościele w uroczyste święto M. B. Niep. Poczęcia, a obecnie wystawiony jest w dolnej sali „Prałatówki“.

Osiem strzałów do ukochanej.

Zbrodnia na tle miłości.

Zamieszkały w Łodzi przy ul. Nowosikawskiej Leon Stępniak lat 22, miał szczere zamiary poślubić 20-letnią Helenę Gadomską zamieszkałą w Łodzi przy ul. Nowodworskiej. Młody narzeczony zyskał nawet wzajemność p. Heleny. Dopiero w ostatnich dniach otrzymała ona od znajomych niepochlebną opinję o ukochanym i zerwała z nim. zaręczyny.

Stępniak mocno dotknięty odprawą nie tracił nadziei, że uda mu się uzyskać z powrotem serce najdroższej.

Nachodził on dom rodziców, Gadomskiej, lecz jej rodzice nie chceli go nawet znać. Nie widząc innego sposobu, Stępniak zatrzymywał swą kochankę często na ulicy, urządzając jej awantury.

Wreszcie widział, że wszystko napróżno; nie pomogły prośby ani groźby. Gdy ostatnio spotkał swą ukochaną, wyjął z kieszeni rewolwer i oddał 8 strzałów do Gadomskiej.

Sześć strzałów chybiło, dwie zaś kule śmiertelnie raniły młode serce.

Morderca torując sobie rewolwerem drogę wśród tłumu, który zgromadził się na odgłos strzałów, znikł w niewiadomym kierunku.

Policja zarządziła obławę celem schwytania mordercy.

Słuszne zarządzenia.

Poczty sztandarowe mają zdjąć w kościele czapki.

Ks. arcybiskup wileński, Jałbrzykowski, wydał do duchowieństwa i wiernych okólnik nast. treści:

„W niektórych miejscowościach naszej archidiecezji członkowie organizacyj, przychodząc do kościoła ze swemi sztandarami, pozostają tam z nakrytemi głowami. Tego rodzaju zachowanie się nie jest zgodne z czcią należną miejscu modlitwy i Domowi Bożemu. Wobec tego dla usunięcia zgorszenia niniejszem oświadczam, że mężczyznom, nawet chorążym jakichkolwiek organizacyj zawodowych, sportowych, jak straży ogniowej, Sokoła, Stow. Mł. Polskiej, Strzelca, Harcerstwa, korporacyj akademickich, szkolnych itp. nie wolno przebywać w kościele z głową nakrytą“.

Parki narodowe w Karpatach.

W ub. piątek i sobotę odbyły się w Krakowie konferencje przedstawicieli kół naukowych Czechosłowacji, Rumunji i Polski w sprawie ochrony przyrody i pogranicznych parków narodowych. Znany podróżnik prof. Goetel przedstawił w wyczerpującym referacie, na podstawie map, szczegółowe projekty utworzenia parków narodowych na pograniczu Polski i Czechosłowacji w Tatrach, Pieninach, na Babiej Górze i w grupie Czarnohory. Zebrani przywitali z żywem zadowoleniem wiadomość o utworzeniu pierwszego pogranicznego parku narodowego w Pieninach po obu stronach Dunajca przez wyznaczenie rządowych terenów na parki narodowe.

Na ostatniem posiedzeniu zjazdu omówiono sprawy organizacyjne. Powołana zostanie do życia komisja porozumiewawcza kół naukowych Czechosłowacji, Rumunji i Polski dla stałej współpracy nad ochroną przyrody trzech państw.

Dział społeczny.

O kontrakt rolny na rok 1930/31.

Przedstawiliśmy już bardzo obszernie dotychczasowy przebieg rokowań, tyczących się między organizacjami pracodawców i związkami zawodowemi nad zawarciem kontraktu rolnego dla Wielkopolski i Pomorza na rok 1930/31. Przypominamy, że polubowne układy ustaliły brzmienie kontraktu we wszystkich punktach za wyjątkiem artykułów, omawiających wysokość wynagrodzenia. O sprawę wysokości płac układy się rozbiły i obie strony przekazały spór Ministerstwu Pracy i Opieki Społecznej, które niewątpliwie zwoła Nadzwyczajną Komisję Rozjemczą. Pierwsze posiedzenie tej Komisji odbędzie się w środę 18 bm.

Jak się dowiadujemy, i w innych województwach układy idą bardzo opornie dzięki stanowisku pracodawców, którzy tak samo jak pracodawcy wielkopolscy i pomorscy, domagają się obniżenia dotychczasowych stawek zarobkowych.

Przy bólu głowy zaziębieniu reumatyźmie ASPIRIN tabletki

Oryginalne opakowania z czerwoną banderolą i znakiem "BAYER" w kształcie krzyża są do nabycia we wszystkich aptekach.

Z KRAJU.

WARSZAWA. Zgon życzliwego Polsce dziennikarza. Dn. 14 bm. zmarł w Warszawie po długiej chorobie Jacques Blumer, korespondent warszawski dzienników szwajcarskich: „Journal de Geneve“, „Neue Zuricher Ztg.“, „Bund“, oraz pism finlandzkich. Zmarły liczył 32 lata. Od r. 1926 ś. p. Jacques Blumer przybył do Warszawy. Zmarły odznaczył się życzliwością dla Polski i uchodził w Szwajcarji za jednego z bardziej zdolnych i utalentowanych dziennikarzy młodego pokolnela.

TARNOWSKIE GÓRY. Powrót do Kościoła Katolickiego. Ks. Jan Pietruszka, który przystąpił swego czasu do sekty Hodura, ogłosił w prasie list, w którym wyrzeka się błędów heretyckich i wyraża żal z powodu odstępstwa od Kościoła Katolickiego.

ŁÓDŹ. Szajka fałszerzy dokumentów przed sądem. Sąd okręgowy w Łodzi rozpatrywał sprawę Kamieńca Manachuna i jego wspólników, którzy za pomocą podrobionych stempli i fałszowania podpisów wystawiali zaświadczenia i dokumenty, potrzebne do uzyskania paszportu zagranicznego osobom, które dokumentów drogą legalną uzyskać nie mogły.

Cała ta szajka uznana została winną oszustwa i skazana: Kamieniec na 1 rok i 6 miesięcy więzienia, zastępującego rok poprawy, Wagowski na 10 miesięcy więzienia, Jankiel Lachman na 6 miesięcy więzienia, Nasza Elbaumówna na 8 miesięcy więzienia, oraz Ajzyk Szor na 2 miesiące więzienia z zawieszeniem kary na dwa lata.

WILNO. Na Wileńszczyźnie zakwitły kwiaty. Z Datnowa donoszą, że wskutek podniesienia się ciepłoty na polach i w lasach zakwitły kwiaty.

WILNO. Wileńszczyźnie grozi głód. Z różnych stron okolic Wileńszczyzny nadchodzą niepokojące doniesienia. Okazuje się mianowicie, że mimo lepszego urodzaju w roku bieżącym, prowincji tej grozi głód.

Zmiany w sądownictwie.

Z Warszawy donoszą: sędzią Sądu Apelacyjnego w Toruniu mianowany został p. Aleksander Staszkiewicz, dotychczasowy sędzia Sądu Okręgowego w Bydgoszczy.

21 trucicielek przed sądem.

Masowe morderstwa dokonane na mężach, rodzicach i dzieciach.

(ak.) Niebywały w historji kryminalistyki proces toczył się w mieście węgierskiem Szolnok, gdzie stanęło przed sądem 31 kobiet oskarżonych o popełnienie morderstw przez otrucie. Miejscem tych zbrodniczych czynów była mała, 1400 mieszkańców licząca mieścina Nogyrew.

W ciągu kilkunastu lat oskarżone otruły swoich mężów, rodziców i kochanków. Złym duchem wszystkich tych zbrodni, ponoszącą moralną za nie odpowiedzialność była pewna akuszerka imieniem Sisi Olak, która podczas śledztwa popełniła samobójstwo. Osiadła ona 40 lat temu w Nagyrew. Szybko umiała się ona wkraść w łaski mieszkańców wsi i stać się im niezbędną. Nazywano ją powszechnie „Ciocią Susi“. Ciotka Susi umiała wykorzystać swą popularność. Radzono się jej we wszystkich okolicznościach. Z racji swojego zawodu stała się powierniczką wszystkich kobiet wsi. Znała ich tajemnice miłosne i każdej umiała w „jaknajlepszy“ sposób poradzić. Za pewną sumę, zależnie od położenia materjalnego danego klijenta, przygotowała truciznę, która działała skutecznie.

Podczas rozprawy wieś przybrała dziwny wygląd. Była jakby wyludniona. Najdziwniej jednak wyglądał cmentarz, gdzie **otwarto 50 grobów.** 50 ciał zmarłych w podejrzanych okolicznościach wydobyto z miejsca ich spoczynku, celem dokonania sekcji zwłok i stwierdzenia przyczyn śmierci. Stwierdzono, że **przeszło 40 osób zmarło wskutek otrucia.** Między otrutymi była również wielka ilość dzieci. „Ciotka Susi“ nie kryła się wcale ze swemi zbrodniczemi instynktami. Cała wieś wiedziała, kim ona jest. Nikt jednak nie śmiał jej zadenuncjować. Wszystkim prawie była niezbędnie potrzebna. Sama popełniła więc samobójstwo.

Sąd skazał **jedną zbrodniarkę na karę śmierci, a trzy inne na dożywotnie więzienie.** Wobec tego, iż co do reszty oskarżonych trudno było ustalić winę, sąd je częściowo zwolnił, częściowo wymierzył mniejsze kary.

Interes kraju — interesem jednostki

Zupełnie przypadkowo, załatwiając jakiś sprawunek w jednym ze składów spożywczych, usłyszałam urywek rozmowy. który pobudził mnie do smutnych refleksji na temat, panującego u nas, niezrozumienia własnych interesów.

Rozmowa toczyła się między jakąś elegancką panią, a sprzedającym: „Czy są pomidory?" „Służę pani".

„Ale to pewno krajowe, a ja tylko włoskie chciałam". Zdębiałam! Że pani ta nie krępowała się wygłaszać podobnego zdania. Pomidory włoskie. Tak jakby u nas brakło własnych!

Zrozumiałem być jeszcze może używanie artykułów zagranicznych, których Polska nie produkuje, lub z produkcją których czasowo nie może nastarczyć zapotrzebowaniu, ale wymaganie od kupca, by sprowadzał z zagranicy owoc, którego mamy poddostatkiem u siebie, jest doprawdy niepojęte.

Jest to chyba fanfaronada, chęć imponowania jakimś przerafinowanym smakiem, lub poprostu **zupełne lekceważenie potrzeb kraju i obojętność na interesy jego.**

Znaczenie dodatniego bilansu handlowego, dla ogólnego dobrobytu, dla ogólnej sytuacji państwa i wartości pieniądza zrozumie każdy, usiłujący myśleć człowiek. Studja ekonomji politycznej — są tu zupełnie zbędne.

Popierając własny przemysł, własną produkcję, popieramy nie przemysłowca i nie producenta, a samych siebie. Każdy wagon obcego towaru, sprzedany u nas, to tysiące złotych, które z kraju wyszły, by do niego więcej nie wrócić. Im więcej tych wagonów, tem mniej w kraju pieniędzy obrotowych, tem większa trudność grosza, a zatem **bezrobocie, drożyzna i spadek wartości złotego.**

Utrzymanie dodatniego bilansu handlowego, zależy głównie od poczucia obywatelskiego społeczeństwa. Rząd, jako związany traktatami handlowymi, może w części tylko wpływać na stan bilansu. Zamknięcie granicy na towary zagraniczne, powstrzymałoby wprawdzie wwóz ich do kraju, lecz byłoby to równoznaczne z wojną celną, co ze względu na eksport towarów naszych, było by ze wszechmiar niepożądanem.

W naszej więc mocy, w mocy każdej jednostki leży poprawa bilansu handlowego, a za nią podniesienie dobrobytu ekonomicznego kraju. Weźmy sobie za zadanie, że załatwiając każdy najdrobniejszy nawet sprawunek, żądamy przedewszystkiem **towarów krajowych.**

Kilka razy zdarzyło mi się, że żądając w składach spożywczych produktów krajowej fabryki „Luba", usłyszałam odpowiedź: „Mamy te artykuły tylko firmy Oetker'a, bo wszystkie panie te właśnie wolą".

Niema w tem winy kupców, gdyż każdy z nich zmuszony dbać o własne interesa, zaopatrywać się musi w towary, znajdujące większy popyt, ale jest **wina kupujących,** którzy żądają towarów, bynajmniej zresztą nie lepszych, a mających tę jedyną przewagę, że są zagraniczne i z tem właśnie powinniśmy raz skończyć.

Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu, ten przegląd naszego dorobku gospodarczego przez lat dziesięć i przegląd naszego bogactwa narodowego, dowiodła naocznie, że **bogactw tych mamy wiele.**

Nie zrażajmy się tem, że niektóre produkta krajowe ustępują jeszcze pod względem jakości zagranicznym, gdyż młody nasz przemysł, jedynie poparty zwartym wysiłkiem całego społeczeństwa, może się miarowo udoskonalać i dojść wkrótce do możności zadowolenia najwybredniejszych wymagań.

Pamiętajmy o tem przedewszystkiem, gdy chodzi o przedmioty zbytku. Nie zaimponuje dziś nikomu podawanie na swym stole zagranicznych win, czy owoców, używanie francuskich perfum, czy noszenie wiedeńskiego obuwia. U ludzi dobrze myślących może to wywołać wprost odwrotny efekt, gdyż świadczy o małem zrozumieniu obowiązków obywatelskich.

L. K.

Na Uralu 40 stopni mrozu — na Krymie 20 stopni ciepła.

Tegoroczna zima spłata nam niezawodnie jeszcze niejednego figla. Stosunkowo wysoka temperatura pierwszych tygodni grudnia wywołuje częste przestrogi, że w maju będzie siarczysty mróz...

Dziwne są jednak różnice, jakie zachodzą między temperaturą na Krymie a temperaturą na Uralu i Syberji. Mianowicie z nad Morza Czarnego donoszą o 20 stopniach ciepła w cieniu, na Syberji natomiast panuje siarczysty mróz, gdzie zanotowano nawet minus 42 stopnie (koło Irkucka.) W Rosji europejskiej jest również bardzo zimno, szczególnie w dolinie rzeki Pieczory oraz Wołgi.

Fala zimna zbliża się powoli do Polski. We wtorek był u nas przymrozek, śniego spadł już w poniedziałek. Na Wileńszczyźnie pada obfity śnieg w Lidzie, Radoszkowicach i Mołodecznie. W Tatrach i na Podkarpaciu leży już śnieg nie gruby, ale stały. Krynicę pokryła warstwa śniegu grubości 2 cm. W Zakopanem leży 3 cm. śnieg, na Hali Gąsienicowej 15 cm. Na Hali Gąsienicowej temperatura wynosi stale 5 stopni.

Skutki burzy we Francji i Niemczech.

Z Paryża donoszą następujące szczegóły orkanu, jaki srożył się nad Francją, Anglją i Niemcami w ub. tygodniu. Oto w Toussus le Noble huragan zerwał dach hangaru na lotnisku i wybił ciężkie wrota stalowe, które padając, przygniotły na śmierć dyrektora lotniska.

W pobliżu portu w Biaritz zatonął statek z 6-cioma marynarzami. Reszta załogi w liczbie 9 osób, zdołała się uratować.

Podczas burzy w górnej Badenji uderzył piorun w fabrykę wyrobów spożywczych we Fryburgu, wskutek czego fabryka spłonęła doszczętnie. Następnie drugi piorun uderzył w przewody elektryczne, doprowadzające prąd z elektrowni w Laufenbergu do licznych miast badeńskich, pozbawiając je wskutek tego światła. Z Jeleniejgóry donoszą, że podczas szalejącej burzy nad Karkonoszami spadł wczoraj obfity śnieg. Wskutek silnego wiatru powstały w wielu miejscach liczne zaspy.

Jak się zmienia wygląd Nowego Jorku z roku na rok.

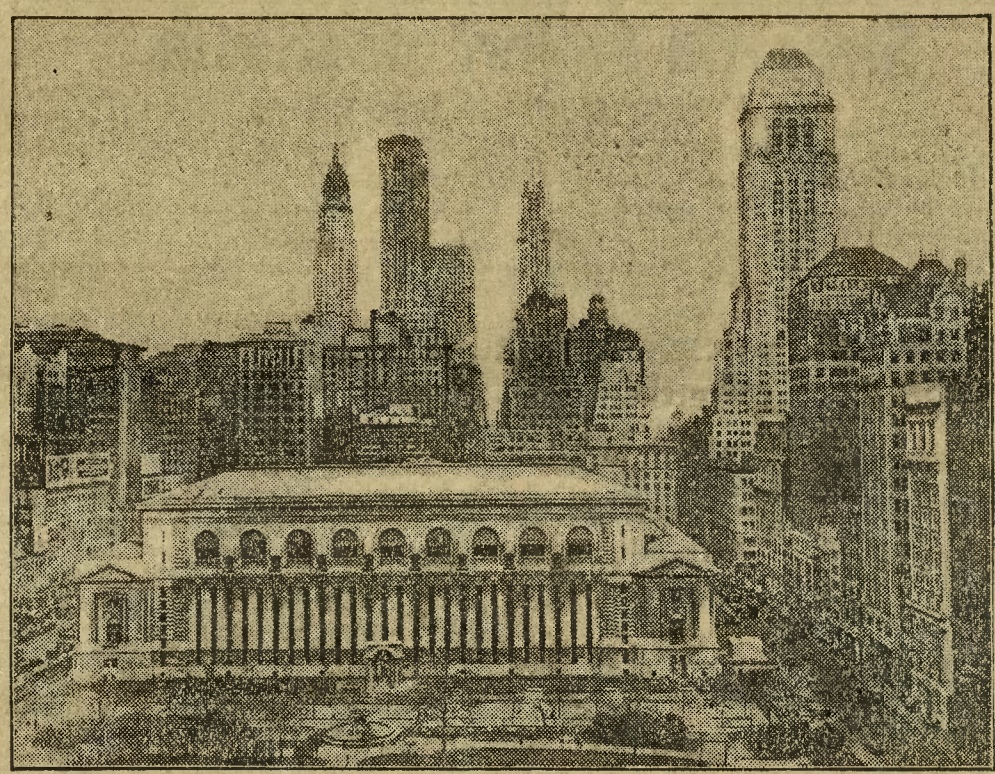

Kto był w Nowym Jorku przed kilku laty nie pozna dzisiaj wyglądu niektórych dzielnic. Na obrazku widzimy okolicę centralnego dworca kolejowego z niebotycznemi gmachami, wybudowanemi w ostatnich trzech latach. Stary, niski gmach z kolumnami greckiemi, to czytelnia publiczna; po prawej znajduje się najwyższy, bo 70-piętrowy „drapacz chmur" Chryslera (sławna marka samochodów), a po lewej mamy nowe gmachy przy zbiegu 10 East i 40-ej ulicy.

Ze świata.

Ateny, 16. 12. (PAT). Nowoutworzony gabinet Venizelosa składa się z tych samych osób, co poprzedni. Jedynie tekę ministerstwa komunikacji zamiast Gonatasa objął Karapanajotes.

Stulecie „Revue des Deux Mondes".

W Sorbonie (uniwersytet paryski) odbył się uroczysty obchód setnej rocznicy istnienia czasopisma „Revue des Deux Mondes". Na uroczystości tej zabierał m. in. głos prof. Zaleski.

Klęska chińskich wojsk rządowych.

Czerwone wojska chińskie wtargnęły do miejscowości Hayeh, położonej w odległości 50 mil na wschód od Hankou, wypierając stamtąd wojska rządowe.

Prace dzieci polskich w Japonji.

W Japonji zorganizowano objazdową wystawę pracy dzieci. Na wystawę tę wysłała Polska szereg eksponatów, które wzbudziły wielkie zainteresowanie wśród społeczeństwa japońskiego. Prace ręczne dzieci polskich zostały potem oddane do użytku japońskich szkół. Trzeba zaznaczyć, że wystawę, która objechała Tokjo, Osakę, Kioto Jakohamę i Kubę, zwiedziło ogółem 1.550.000 osób.

Nie było „srebrnej niedzieli" w Wiedniu.

W Wiedniu agitacja za otwarciem sklepów w ub. niedzielę nie wydała rezultatów. Prawie wszystkie sklepy były przez cały dzie zamknięte.

Jak zginął car Mikołaj II-gi.

(Na podstawie oficjalnych i półoficjalnych danych).

Ostatnie rewelacje ks. Leśnobrodzkiego, b. oficera armji carskiej, każą się domyślać, jakoby car Mikołaj II-gi, ongiś władca Rosji, żył. Rewelacje te zakrawają conajmniej na nieprawdopodobną sensację, i to tem więcej, że w mózgu przeciętnego człowieka nie może się pomieścić fakt, dlaczegoby bolszewicy mieli ściągać na siebie podejrzenie zamordowania cara i oficjalnie się do tego przyznawać, skoro — wedle twierdzeń ks. Leśnobrodzkiego miałoby to być nieprawdą. Dlatego też poniższy szkic ma na celu przedstawić ostatnie chwili życia cara Mikołaja II-go i jego rodziny.

Motto: „Wczoraj wypiliśmy 125 flaszek szampana. Urżnąłem się haniebnie..." (Wyjątek z pamiętnika cara Mikołaja II).

Bywają ludzie, którzy już w samym zaraniu swojego życia są przeznaczeni na zniszczenie. Ludzie ci są poprostu opętani przez nieszczęścia, i niema siły, która mogłaby ich uchronić od ponurego fatum, ciążącego nad każdym ich wyczynem.

Chłopi szkoccy mają nawet specjalne wyrażenie na określenie stanu człowieka, w którym nieodparty popęd wewnętrzny prze go do nieuniknionej katastrofy wbrew wszelkim doradcom i pomimo wszelkiej pomocy. Człowieka takiego zowią „Fey".

I tak np. „Fey" był król szkocki Jakób I. Postanowił on obchodzić święta Bożego Narodzenia w ponurem zamczysku Perth. Wbrew zaklęciom wiernych mu dworzan, i wbrew straszliwym wróżbom ziemi, piekła i nieba, wyruszył tam i zginął, albowiem był „Fey" i zginąć musiał.

Czasami jednak ponure igraszki losu skazują na śmierć całe rodziny. Wre wtedy cicha, podziemna walka, ciągnąca się niekiedy przez całe pokolenia, aż wreszcie „kismet" zwycięża, miażdżąc ostatniego z rodu w sposób często równie straszliwy, jak i tajemniczy.

Takim rodem, przeznaczonym na wymarcie i wytępienie, był ród Romanowych. W linji męskiej wymarł jeszcze w roku 1730, a dzięki zmieszaniu się z linją Holstein-Gottorpów, wegetuje aż do roku 1917, by skończyć wreszcie tragicznie w ciemnych piwnicach domu kupczyka Ipatjewa w Jekaterynburgu. Ostatni z rodu Romanowych, Mikołaj II-gi, był właśnie „Fey", a Rasputin był ową wróżbą, wysłaną mu przez niebo celem ostrzeżenia go. Niestety mylnie wróżbę ową pojęła cała rodzina carska i miast wystrzegać się złego ducha — Rasputina, przyjęto go w najściślejsze kółko dworskie. Odtąd zaczynają się rządy kliki dworskiej, które trwają aż do dnia 16-go grudnia, t. j. chwili zamordowania Rasputina przez księcia Jussupowa.

Był to już nieomylny znak dla cara, że coś w państwie szwankuje, że coś trzeba zmienić, lub być przygotowanym na najgorsze. Jednakże wbrew ostrzeżeniom angielskiego posła Buchanana, i przedstawiciela Francji Paleologue'a, nie zrobiono nic, by przeciwdziałać budzącej się rewolucji. Na wszystkie ostrzeżenia car zasłaniał się zapewnieniami prezydenta ministrów, skrajnego reakcjonisty Protopopowa, że niema powodów do obaw.

A tymczasem niezadowolenie, wywołane rządami kliki Rasputina wzrastało z dnia na dzień. W stolicy zgromadziło się ponad 200 tysięcy dezerterów i kiedy w dniu 22. lutego 1917 r. zmniejszono rację chleba do 600 gramów, rewolucja stała się faktem dokonanym. W dwa dni potem odmówili Kozacy współdziałania z rządem. W dalsze dwa dni zalega już ulice miasta 400 trupów, a na chodnikach jęczy ponad tysiąc rannych. Protopopow rozwiązuje dumę, a car zmuszony jest w dniu 2. marca do abdykacji. Jednak miał jeszcze drogę ratunku, a był [illegible] za granicę. Tymczasem jednak w lecie 1917 r. nadeszła długo wyczekiwana depesza od rządu angielskiego, a w niej sucha decyzja: „Wjazd dawnego monarchy rosyjskiego na terytorjum państwa brytyjskiego jest niemożliwy aż do chwili ukończenia wojny."

Został więc car wraz z rodziną zdany na łaskę rebeljantów, którzy wywożą go ostatecznie z Carskiego Sioła do Tobolska. Jakby na ironję losu parowiec wiozący cara, jedzie obok wsi Pokrowskoje, gdzie urodził się koniokrad, a później pop Rasputin. Obserwuje więc rodzina carska dom „świętego starca" i jeszcze wtedy nie zdają sobie sprawy, że gdyby nie było „świętego starca" (Rasputina) — Rosja wyglądałaby nieco inaczej, a rodzina carska nie byłaby doprowadzono do obecnej ruiny.

Kiedy wreszcie wyładowano cara, jako „pułkownika Romanowa" w Tobolsku, spędza on tam czas na piłowaniu i rąbaniu drew, zaś caryca, zatopiona w modłach, nie widzi świata poza świętą ikoną, aż do chwili, gdy zmniejszona racja żywnościowa zmusi do krzątania się za zdobyciem codziennego chleba i żebrania u mieszkaców o jaja, pieczywo i słodycze dla chorego carewicza.

Lecz i teraz można uciec i wykorzystawszy stałe pijaństwo wartowników oraz przychylność dowódcy czerwonogwardzistów Kobylińskiego — przedostać się poza granice Rosji. Niestety jednak car odrzuca tę sposobność. Jest bowiem „Fey"...

(Dokończenie nastąpi).

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

W Ekspozyturze Monopolu Spirytusowego ginęły skrzynie z wódką.

Z Jarocina donoszą: w wyniku przeprowadzonej rewizji w Monopolu Spirytusowym w Jarocinie stwierdzono zaginięcie 27 skrzyń z wódką. Dalsza rewizja wykazała, iż brak jest ogółem wódek na sumę 8 000 zł.

W wyniku rewizji zwolniono magazyniera Jasińskiego i dwóch robotników Kleszcza i Jochamiaka.

Zabójstwo czy nagła śmierć.

Grzybno, dn. 17. 12.

Z Grzybna donoszą: Między kowalem Dykomskim a niej. Michalskim wynikały częste sprzeczki, a nawet awantury. Ostatnio po takiej awanturze, gdy Michalski opuszczał kuźnię Dymkowskiego padł na progu martwy. Ponieważ zachodzi podejrzenie morderstwa, z powodu znaków na głowie od uderzenia aresztowano Dykomskiego, jako domniemanego sprawcę.

KRÓL. NOWAWIEŚ. Z życia towarzystw. Tow. śpiewu „Harmonja" pod kierownictwem dyrygenta nauczyciela p. Marchlewicza rozwija się pomyślnie. Ostatnio chór wystąpił na pogrzebie tut. proboszcza śp. ks. dziek. Karnowskiego. Mszę żałobną i pienia nad grobem wykonano bardzo dobrze. Cześć pieśni!

KRUSZWICA. Wynik wyborów do sejmiku powiatowego. W ub niedzielę odbyły się wybory do sejmiku powiatowego. Wynik wyborów przedstawia się nast.: Lista nr. 1. „Kółek Rolniczych" 1415 głosów, lista nr. 2. „Blok Demokratyczny" 165 głosów, lista nr. 3. „N. P. R." prawica 1556 głosów.

GOSTKOWO. Polowanie. W dniu 11. bm. urządzili pp. Adamczyk z Rogówka, Lidkowski i Cywiński z Gostkowa polowanie z nagonką. Udział w polowaniu brało 30 myśliwych; ubito 101 zajęcy. Królem polowania został p. Przybylski b. komisaryczny burmistrz m. Kowalewa.

MIECZKOWO. Obchód listopadowy powstania narodowego obchodzili Powst. i Woj. Wieczorem odbył się pochód z lampionami. Referat wygłosił prezes p. Boncel, nast. odegrano sztuczkę amatorską.

Rojewo.

Z życia Tow. śpiewaczego „Chopin". W ub. niedzielę odbyło się zebranie Tow. śpiewu „Chopin", które zagaił prezes p. Zieliński. Występ zimowy uchwalono na 29 bm., który będzie urozmaicony różnemi niespodziankami. W skład komitetu wybrano p. L. Kwarcińskiego jako przewodniczącego, p. J. Mazurkiewicza, p. K. Wesołowskiego, p. W. Zgodzińską, p. A. Kostrównę.

Wybory do Sejmiku Powiatowego. Lista nr. 1. rolnicza otrzymała 1 mandat; wchodzi p. Leonard Klóskowski. Lista robotnicza 2 mandaty; wchodzi p. Wł. Malecki i p. Antoni Kociszewski i lista niemieckie 2 mandaty. Socjaliści ponieśli ogromną klęskę, nie przeprowadzając żadnego kandydata.

Strzelno.

Jubileusz 25-lecia kapłaństwa. Dnia 19. bm. ks. prob Romuald Sołtysiński z Rzadkwina pod Strzelnem obchodzi uroczystość 25-lecia pracy kapłańskiej. Celem uczczenia tej uroczystej chwili odprawiona będzie dnia 19. bm. o godz. 10 uroczysta msza św., a o godz. 12 akademja w salce parafjalnej w Rzadkwinie.

Gwiazdka dla urzędników. Wydział Powiatowy uchwalił w dniu 13. bm. na swem posiedzeniu gwiazdkę dla swych urzędników w sumie 1000 zł. — Zarząd powiatowej Kasy Chorych w Strzelnie na swem posiedzeniu przyznał urzędnikom 50 proc. poborów gratyfikacji gwiazdkowej.

Wieczorek wigilijny Ochotniczej straży pożarnej odbędzie się w poniedziałek dnia 23. bm. wieczorem w lokalu p. Piątkowskiego. Znany wszystkim członkom i sympatykom straży pożarnej gwiazdor srogi rozda pomiędzy strażaków podarki gwiazdkowe.

Obchody gwiazdkowe. Siostry Elżbietanki z miejsc. ochronki urządzają w sobotę dnia 21. bm., dla dzieci i w niedzielę, dnia 22. bm. dla dorosłych uroczystość gwiazdkową w sali p. Bambera. Program jest bardzo urozmaicony, m. in. odegrana zostanie „Jasełka" w 2 odsłonach ze śpiewami oraz żywy obraz.

Z Tow. Czeladzi Kat. W drugie święto Bożego Narodzenia dnia 26. bm. wieczorem w sali p. Piątkowskiego Tow. Czeladzi Kat. urządza przedstawienie amatorskie. Odegraną zostanie sztuka ludowa w 4 aktach ze śpiewami i tańcami p. t. „Walkowe kochanie". Po przedstawieniu odbędzie się zabawa taneczna. Czysty zysk przeznacza się na dokształcenie czeladzi rzemieślniczej.

O pomnik Serca Jezusowego. Celem okazania wdzięczności Opatrzności Bożej za od zyskaną wolność i niepodległość postanowił komitet — w tym celu utworzony — postawić w śródmieściu pomnik Najśw. Serca Jezusowego. W celu zasilenia funduszów budowy pomnika urządzono ostatnio w sali p. Bambera interesującą wieczornicę. Odegrano również obraz sceniczny p. t. „Córki Syonu".

Wynik wyborów do sejmiku powiatowego. W ub. niedzielę odbyły się wybory do sejmiku powiatowego. Wynik wyborów przedstawia się nast.: okręg Strzelno: Lista nr. 1. „Kółek Rolniczych" 1950 głosów. Lista nr. 2. „N. P. R." prawicy 1766 głosów.

Mogilno.

Wynik wyborów do dozoru kościelnego. W ub. poniedziałek odbyły się w Mogilnie wybory do dozoru kościelnego oraz do reprezentacji parafjalnej. Do dozoru kościelnego parafji poklasztornej św. Jana wybrano znanego społecznika radcę Trzcińskiego Józefa z Świerkówca, następnie pp.: Głowackiego Józefa z Bystrzyna Nowaka Franciszka aptekarza z Mogilna oraz p. Jezierskiego Aleksandra b. kierownika tut. szkoły powszechnej. Do dozoru kościelnego parafji św. Jakóba powołano pp. Thielę Maksymiljana wł. drogerji w Mogilnie, Chojnackiego Wincentego, dyrektora Pow. Kasy Chorych. Przybylskiego Stanisława i Seidlera Bronisława. W skład członków reprezentacji parafjalnej weszli pp.: Łukomski Kazimierz, Giemza Wojciech, Bauza Teofil, Nowakowski Franciszek z Olszy, Łukomski Stanisław, Rosiński Jakób, Urbański Czesław, Wojciechowski Franciszek, Nowakowski Franciszek z Mogilna, Jankowski Romuald, Radomski Władysław i Błaszak Piotr z Wszednie.

Jak Mogilno uczciło 50-lecie kapłaństwa Ojca św. W ub. niedzielę odbyła się w sali Domu im. Ks. Piotra Wawrzyniaka wspaniała akademja ku uczczeniu 50-lecia kapłaństwa Ojca św. Piusa XI. Słowo wstępne wygłosił ks. proboszcz Brodowski, następnie chór kościelny pod batutą znanego dyrygenta organisty Żurowskiego odśpiewał „Hymn katolicki" Nowowiejskiego; wreszcie uczniowie tut. szkoły powszechnej zarecytowali udatnie chóralną deklamację p. t. „Łódź Piotrowa". W dalszej części utalentowany mówca p. Grylewicz Apolinary kierownik tut. szkoły powszechnej wygłosił aktualny referat w którym szczegółowo streścił żywot oraz stosunek Ojca św. Piusa XI. do Polski. Na zakończenie chór kościelny odśpiewał „Hymn papieski" ks. A. Chlondowskiego po którym deklamowali p. Szymański i p. Kausówna.

Straszna śmierć pastucha.

Rozjuszony stadnik i jego ofiara.

Radziejewo, dn. 17. 12.

Z Inowrocławia donoszą: W majątku Kwilno pod Radziejowem zdarzył się straszny wypadek. Oto pastuch J. Gapski miał polecenie przeprowadzić ogromnego stadnika. W pewnej chwili odpięła się sprężyna, przymocowana na końcu drążka, którą chciał nast. Gapski zapiąć. W tym właśnie momencie buhaj rzucił się na niego, nadział go na rogi i dwukrotnie podrzucił dość wysoko do góry, nast. całą siłą rzucił o ziemię i począł go tratować.

Na krzyk nieszczęśliwego zbiegli się ludzie, lecz każdy bał się rozwścieczonego buhaja. Gdy wreszcie odpędzono stadnika stwierdzono, iż Gapski nie żyje. Doznał on połamania prawie wszystkich zębów, zgniecenia klatki piersiowej oraz ogólne obrażenia. Gapski pozostawił żonę i ośmioro dzieci. Liczył on lat 60-siąt.

Trzemeszno.

Kradzież. Nieznani sprawcy zakradli się do rzeźni miejskiej i skradli mistrzowi rzeźnickiemu p. Tomaszowi Krauzemu dwie połówki wieprzowiny wartości 450 zł.

Bójka uliczna. W ub. niedzielę liczna publiczność, wychodząca z kina „Bajka", była świadkiem gorszącej bójki, którą wszczęła gromada wyrostków i to o kobietę. Kres bójce położyła policja, pociągając winnych do odpowiedzialności.

Przedstawienie amatorskie. Tow. Powst. i Wojaków im. Jana Kilińskiego urządza w drugie święto Bożego Narodzenia uroczysty obchód z nast. programem: o godz. 10,30 zbiórka towarzystw na placu Powstańców — skąd nastąpi wymarsz do katedry na nabożeństwo. Po mszy św. złożenie wieńca na grobie poległych i defilada na pl. Kosmowskiego. O godz. 5 wiecz. capstrzyk przez ulice miasta. O godz. 8 wiecz. przedstawienie w sali p. Mikulskiego p. t. „Stanko powstaniec". Po przedstawieniu odbędzie się zabawa taneczna. Przedsprzedaż biletów u pp. L. Dytkiewicza i K. Gomólskiego.

Zguba. Kupiec Karol Michalski z Trzemeszna zgubił walizkę z towarami krótkiemi i włókienniczemi. Wartość towaru oblicza poszkodowany na ca 600 zł.

Kradzieże: Włamali się do składu p. R. Talagowej złodzieje, którzy skradli skrzynię margaryny, 4 butelki wódki czystej, 5 butelek koniaku i wszystkie cygara i papierosy. Złodzieje zostali spłoszeni przez sąsiada p. Baranowskiego i tem tylko tłumaczyć należy, iż więcej towaru nie zdążyli wynieść. — Tej samej nocy włamano się do mieszkania p. Furmańskiego w Brzozówcu. Łupem złodziei padła fuzja, bielizna i garderoba.

Rogoźno.

Z obrad Rady Miejskiej. Pod przewodnictwem radcy zdrowia dr. Wysockiego odbyło się zebranie Rady Miejskiej. Budżet dodatkowy na rok 1929-30 w administracji głównej w wydatkach i dochodach zwyczajnych w kwocie 3.350,23 zł Rada Miejska zatwierdziła. Zatwierdzono również budżet nadzwyczajny rzeźni miejskiej w sumie 25.994,21 zł, budżet zwyczajny gazowni miejskiej w sumie 26.750 zł oraz nadzwyczajny w sumie 4.717,50 zł, budżet zwyczajny szpitala miejskiego w sumie 1.500 zł. Referat budżetowy wygłosił radny p. Dyk Aleksander. Po zatwierdzeniu kilku zmian, Rada Miejska uchwaliła preliminarz budżetowy w wydatkach i dochodach zwyczajnych w wysokości 238.273,46 zł, budżetu administracyjnego w wydatkach i dochodach nadzwyczajnych w wysokości 45.826,62 zł. Budżet rzeźni miejskiej wynosi 22.390 zł, gazowni miejskiej 101.225 zł, szpitala miejskiego 47.632 zł. Dla pracowników, funkcjonarjuszy i urzędników magistratu uchwalono na wniosek Magistratu jednorazową gratyfikację gwiazdkową. Na konferencję P. K. P. w sprawie rozkładu jazdy wydelegowano radnego p. Domagalskiego.

Uroczystość gwiazdkowa. W hali hotelu Centralnego w ub. niedzielę odbyła się uroczystość gwiazdkowa dzieci z ochronki miejskiej przy szczelnie wypełnionej sali. W programie uroczystości odegrano trzy wesołe komedyjki, wykonano taniec rytmiczny oraz tańce kwiatów. Całość wypadła dobrze a publiczność obdarzyła małe amatorki rzęsistemi oklaskami. Czysty dochód przeznacza się na cele ochronki miejskiej.

Epidemja odry. W szkole powszechnej w Wierdunkach wybuchła epidemja odry wśród dzieci. Szkołę zamknięto na 14 dni.

Chełmża.

Otwarcie kuchni dla ubogich. W dniu 17. bm. nastąpiło otwarcie kuchni dla ubogich w rzeźni.

Kradzież. Nieznani sprawcy włamali się do sklepu rzeźnika Stefana Domżalskiego w Chełmży przy ul. Głowackiego 1, któremu skradli kilka kg. słoniny i wędliny, oraz kilka złotych.

Z życia Stow. Młodych Polek. W ub. niedzielę odbyło się w auli szkoły wydziałowej o godz. 2 po poł. plenarne zebranie Stow. Młodych Polek. Po zagajeniu odbył się wykład wicepatronki p. Dzięgielewskiej.

Z parafji. Dnia 19. bm. o godz. 9 odprawiona będzie żałobna msza św. za duszę proboszcza śp. ks. radcy Fryntkowskiego. W niedzielę dnia 22. bm. odprawi neopresbyter ks. Mieczysław Zalewski swoją pierwszą mszę św. Kazanie wygłosi ks. prof. dr. Bieszk z Pelplina. W niedzielę dnia 22. bm. po nieszporach odbędzie się zebranie Stow. Dzieciątka Jezus.

Z karty żałobnej. W ub. czwartek rozstał się z tym światem śp. posterunkowy Bolesław Styczyński. W niedzielę dnia 15. bm. odbył się pogrzeb który prowadzili ks. ks. wik. Gabrych i Manthey przy udziale bractw kościelnych. Koledzy zmarłego z Chełmży oddali mu ostatnią przysługę, składając na grobie jego wieniec i niosąc zwłoki na miejsce spoczynku.

Pokwitowanie. Na kuchnię dla ubogich nadesłał ks. prob. Szuman 1 worek warzywa.

Kościerzyna.

Tow. Opieki nad żebrakami zawiązało się w tych dniach. Do zarządu wybrano pp.: Szopińskiego, Ostrowskiego, Mokwę i Bławata, do komisji rewizyjnej powołano pp.: Formellę i Jakubowskiego. Członkowie towarzystwa opodatkują się dobrowolnie i płacą jednorazowo 1 zł. Pozatem zobowiązują się nie udzielać żadnemu żebrakowi bezpośredniej jałmużny. W ten sposób stanie towarzystwo powyższe do walki z szerzącą się w naszem mieście plagą żebractwa.

Konkurs okien wystawowych. Na zakończenie Tygodnia Z. O. K. Z. urządzono konkurs na dekoracje okien wystawowych. Sędziowie komitetu tego konkursu w osobach pp.: starosty Malanowskiego, ks. prob. Krysińskiego, Tkaczyka, Szczukowskiego, Drawskiego, Szkodowskiego, Drążkowskiego, Skaji, Ziarnka, Rogalli i Marchewicza przyznali dyplomy nast. kupcom pp.: R. Żukowiczowi, Drawskiemu, W. Łukowiczowi, Rosinkowi, Roliradowi i Ziomkowi; listy pochwalne pp.: Fr. Wędlikowskiemu, Ostrowskiemu, Lniskiemu, Mokwie, Skai, Szopińskiemu, Korzeniowi B. i W. Piechowskiemu.

Poczytność „Dziennika Bydgoskiego" wzrasta w Kościerzynie z dnia na dzień. W obecnem naprężeniu politycznem przynosi „Dziennik Bydgoski" codzień najświeższe wiadomości. Wszystkim przeto, którzy „Dziennika" nie zaprenumerowali, radzimy to uskutecznić jak najwcześniej w naszej agenturze u p. Pionowskiego. Wszyscy prenumeratorzy otrzymają bogato ilustrowany kalendarz „Dziennika Bydgoskiego".

Tczew.

Napad rabunkowy. Dwóch nieznanych osobników napadło na dojarza z Radostowa, którego chciano obrabować z pieniędzy, otrzymanych za krowę. Chłopak zaczął krzyczeć, wobec czego rabusie zbiegli, oddając na postrach kilka strzałów.

Zaginęła. Dziewiętnastoletnia Stefanja Winiarska przepadła bez wieści. Ktoby coś o niej wiedział — niech doniesie o tem policji.

Na budowę kościoła w Nowymmieście ofiarowała Młodzież Kat. 125 zł, zebrane z przedstawienia teatralnego.

Świętokradztwo. W pobliskim Gorzędzieju włamali się świętokradcy do kościoła, gdzie skradli kielich i monstrancję. Energiczne śledztwo w toku.

Dla biednej dziatwy. W czwartek dnia 19. bm. dzieci szkoły powszechnej odegrają w Hali Miejskiej o godz. 19,30 „Betlejem Polskie". Czysty zysk przeznacza się na gwiazdkę dla biednych dzieci.

Wandalizm. W parku miejskim schwytano młodego osobnika, który wyrywał młode drzewka z korzeniami.

Jak Poznań uczci 11-tą rocznicę Powstania Wielkopolskiego?

Program obchodu uroczystości 27. grudnia w Poznaniu jest następujący:

26. grudnia — wieczorem capstrzyk.

O godz. 16. zbiórka Towarzystw i organizacyj w poszczególnych dzielnicach miasta.

O godz. 17.15 przegląd oddziałów na Placu Wolności przez p. Dowódcę Korpusu, apel poległych i odegranie „Roty" przez zespolone orkiestry wojskowe.

27. grudnia. — O godz. 8-ej pobudka orkiestry 15. p. ułanów z wieży ratuszowej.

O godz. 9.45 nabożeństwo dziękczynne z kazaniem w Katedrze, transmitowane przez radjo.

O godz. 11.30 udział w odsłonięciu Tablicy Pamiątkowej pierwszego D-twa wojsk powstańczych przy Św. Marcinie 38.

O godz. 12. odjazd autobusami na cmentarz górczyński.

O godz. 12.30 złożenie wspólnego wieńca na grobach poległych pod pomnikiem — powrót do Kasyna Obywatelskiego na krótkie, tradycyjne zebranie.

O godz. 16—17 Akademja Radjowa, transmitowana na całą Polskę. (Gigantofony na pl. Wolności.)

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 20. bm. włącznie apteka „Radziecka" ul. Szeroka.

Z TEATRU POMORSKIEGO.

W środę, dnia 18. bm. o godz. 20.15 po cenach najniższych odegrana będzie przepiękna komedja z epoki powstania kościuszkowskiego p. t. „Pieśń nad pieśniami". Najdroższy bilet kosztuje 2 zł.

W czwartek, dnia 19. bm. o godz. 20,15 nieodwołalnie ostatni raz po cenach znacznie zniżonych „Polacy w Ameryce".

Ze zjazdu Zw. Obrony Kresów Zach. Dnia 15. bm. odbył się w sali „Dworu Artusa" zjazd okręgowy Związku Obrony Kresów Zachodnich okręgu pomorskiego, w którym udział wzięli oprócz delegatów całego Pomorza, p. gen. Pasławski, kurator Szwemin i radca Janowski. Obradom przewodniczył naczelnik wydziału kuratorjum p. Biedowicz. Po odczytaniu protokółu z ostatniego zjazdu, obszerne sprawozdanie z całorocznej działalności Związku zdał kierownik okręgu p. Olech. W sprawozdaniu tem szczegółowo opracowanem wykazał referent wytężoną pracę Związku w sprawach organizacyjnych, gospodarczych, politycznych i kulturalno-oświatowych. Po referacie wygłoszonym przez dr. Korzeniowskiego na temat „Likwidacja mienia niemieckiego w Polsce" oraz po obszernej dyskusji uchwalono szereg wniosków w sprawach gospodarczych, politycznych i organizacyjnych. Do zarządu okręgowego na rok nast. wybrani zostali pp.: starosta krajowy Łącki, W. Korda - Mały Kack, naczelnik B. Biedrowicz, prof. Guz - Tuchala, sędzia Kurowski - Grudziądz. Jako zastępcy wybrani zostali pp.: M. Prabucki z Tczewa, red. Zagierski z Grudziądza, Skodowski z Kościerzyny. Do komisji rewizyjnej weszli pp.: poseł Antczak, dyr. Centner i Brzeski.

Do członków Legji Inwalidów. Od 19 do 23 grudnia Legja wydawać będzie w lokalu p. Kadukowskiego przy ulicy Kopernika 26 gwiazdkę dla członków. W drugie święto (26) odbędzie się wspólny wieczorek familijny o godzinie 17 (5 po poł.) i podział gwiazdki dla dzieci inwalidów.

Wystawa kanarków i konkurs śpiewu. Staraniem Tow. Hodowli Kanarków „Kanarja" otwarta została w sali Strzelnicy wystawa kanarków, połączona z konkursem śpiewu. Wystawę tę otworzył prezes Towarzystwa p. Radziński. Obesłana ona była ciekawemi eksponatami. Nagrody w dziale ptaków własnego chowu otrzymali: 1. nagr. (w. medal zł) p. Jan Wolter z Podgórza; II. nagr. (w. medal zł.) p. Marjan Świerzyński z Mokrego; 3. nagrodę (mały medal zł.) p Teofil Orłowski z Torunia; 4. nagr. (m. medal zł.) p. Wład. Piątek z Podgórza; 5. nagr. (w. medal sr.) p. Kazimierz Thomas z Lidzbarka; 6. nagr. (w. medal sr.) p. Jan Ojdowski z Torunia; 7. nagr. (m. madal srebrny) p. Maks Śliwiński z Torunia. W klasie powszechnej odznaczenia otrzymali: 1. nagr. (wielki medal zł.) p. Teofil Orłowski z Torunia; 2. nagr. (m. madal zł.) p. Michał Radziński z Podgórza; 3. nagr. (w. medal sr.) p. Kaz. Thomas z Lidzbarka; 4. nagr. (m. med. sr.) p. Aleks Sadowski z Torunia.

Nie będzie gwiazdki dla urzędników miejskich. Jak się dowiadujemy, magistrat m. Torunia, ze względu na zły stan finansowy kasy miejskiej, odmówił wypłacenia urzędnikom zasiłku świątecznego bezzwrotnego, uchwalonego przez Radę Miejską. Urzędnicy mogą jedynie otrzymać mniejszą zaliczkę zwrotną, która wypłacona będzie przed świętami.

Tow. Hod. Gołębi Pocztowych. Roczne walne zebranie Tow. Hod. Gołębi Pocztowych „Dobry lot" odbędzie się dn. 21 bm. o godz. 18,30 w lokalu p. Pawlikowskiego przy ul. Chełmińskiej 11. Na porządku obrad wybór nowego zarządu i uchwalenie statutu.

Dancing Przysposobienia Kobiet do Obrony Kraju. Dnia 31 bm. w noc sylwestrową odbędzie się w salach kasyna garnizonowego dancing, urządzony staraniem Organizacji Przysposobienia Kobiet do Obrony Kraju. Wejście za zaproszeniami.

Termin wykupu świadectw nie będzie przedłużony. Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych Toruń miasto, donosi nam, że zgodnie z art. 30 ustawy o państwowym podatku przemysłowym winny być wykupione świadectwa przemysłowe oraz karty rejestracyjne na rok 1930 najpóźniej do dnia 31 grudnia 1929 r. Ustawowy termin bezwarunkowo przedłużony nie zostanie. W związku z powyższem zarządziło Ministerstwo Skarbu rozpoczęcie dorocznej lustracji przedsiębiorstw i zajęć, obowiązanych do nabycia świadectw przemysłowych, natychmiast po upływie wspomnianego terminu, t. j. już w dniu 2 stycznia 1930 r. Zaznacza się przytem, że przewidziany w art. 8 ustawy z dnia 31 lipca 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 73, poz. 721) 14-dniowy termin ulgowy nie ma zastosowania do należności za świadectwa przemysłowe i karty rejestracyjne.

Roczne walne zebranie Tow. gimn. „Sokół" I. Dnia 15. bm. odbyło się w sali Strzelnicy roczne walne zebranie Tow. gimn. „Sokół" I., któremu przewodniczył p. B. Makowski. Po sprawozdaniu zarządu przystąpiono do wyboru nowego, do którego weszli pp.: Kalinowski prezes, dr. Skąpski I. wiceprezes, Adamski II. wiceprezes, M. Zieliński sekretarz, Lendzian zastępca, Wronecki skarbnik, Szelangiewicz naczelnik, Zabłoński zastępca, Wiśniewski gospodarz, Wierzchowski chorąży. Jako ławnicy wybrani zostali pp.: Rogoziński, Szulecki i Pawlikowski. Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Jasiński, Linkowski, Rogacki, w skład sądu koleżeńskiego pp.: mec. Michałek, Łuczak, Herwy, Sołtysiak, Jasiński, Siuda. Następnie przyjęto budżet na rok 1930 w wysokości 1380 zł. W końcu obrad z okazji 35-lecia rocznicy „Sokoła", która przypada na dzień 5 stycznia 1930 roku uchwalono nadać godność członka honorowego pp.: Kwaśniewskiemu, L. Adamskiemu, J. Kalinowskiemu, inż. Gerstmanowi, St. Lendzionowi. Dyplomy zasługi za 25-letnią działalność wręczono pp. L. Rozynkowi, Fr. Wilneckowi, dyplomy uznania pp.: M. Zielińskiemu, T. Szelangiewiczowi, K. Zabłońskiemu i J. Wierzchowskiemu.

Strajk protestacyjny robotników. Dnia 15. bm. po południu odbyło się w lokalu Szeffer w Toruniu, zebranie robotników zatrudnionych przy budowie mostu w Toruniu, któremu przewodniczył Mullert z Torunia. Zebranie, wobec wypowiedzenia pracy wszystkim robotnikom, uchwaliło strajk protestacyjny, który dzięki interwencji inż. Matellusa do skutku nie doszedł. Robotnicy powrócili spokojnie do swych zajęć.

Napad na woźnicę. Na ulicy Czerwona Droga dokonano napadu rabunkowego na woźnicę mleczarni Górskiego przy Szosie Chełmińskiej 76, któremu wyrwano torbę, zawierającą około 170 zł. Napadu rabunkowego dokonał mężczyzna z kobietą.

Kino „Pan" wyświetla komedję p. t. „Ona w prawo — on w lewo", ponadto nadprogram.

Ferje świąteczne w Konserwatorjum Muzycznem. Z powodu świąt Bożego Narodzenia ferje świąteczne w Konserwatorjum Muzycznem w Toruniu trwać będą od 23 grudnia 1929 r. do 6 stycznia 1930 r. włącznie. Uczniowie którzy mają zamiar wyjechać na święta mogą korzystać z 50 proc. zniżki kolejowej.

Rodacy! Pomorzanie!

Zawiązany w Toruniu w październiku br. pod protektoratem pana wojewody pomorskiego Wiktora Lamota i Jego Ekscelencji ks. biskupa dr. Stanisława Wojciecha Okoniewskiego Wojewódzki Komitet Obchodu Dziesięciolecia Niepodległości (Wojewódzki Komitet Floty Narodowej), reprezentujący wszystkie stany Ziemi Pomorskiej postawił sobie za cel obok zrealizowania fundacji pomorskiej dla Państwa Polskiego w postaci zakupienia i wyposażenia statku szkolnego marynarki handlowej „Pomorze", uczczenie przypadającej w nadchodzącym roku 10-tej rocznicy odzyskania Pomorza i zadokumentowania tej historycznej chwili powrotu prastarej Ziemicy Pomorskiej na łono Ojczyzny przez postawienie w roku 1930 w stolicy Pomorza pomnika „Wolności i Zwycięstwa", którego kamień węgielny został uroczyście poświęcony przez Jego Ekscelencję arcypasterza diecezji chełmińskiej ks. biskupa dr. Okoniewskiego.

Stąd też Wojewódzki Komitet Obchodu Dziesięciolecia Niepodległości, czerpiąc swe uprawnienia, przystępuje do zorganizowania na całym obszarze województwa pomorskiego przy udziale swoich organów wykonawczych: powiatowych i miejskich Komitetów Floty Narodowej, uroczystych obchodów w 10-tą rocznicę zrzucenia jarzma niewoli i wyzwolenia Pomorza.

Program uroczystości, który definitywnie ustalony zostanie na plenarnem zebraniu Wojewódzkiego Komitetu Obchodu Dziesięciolecia Niepodległości i następnie podany do publicznej wiadomości, przewiduje dla uświetnienia tych dziejowych chwil wysłanie specjalnej delegacji do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z prośbą o zaszczycenie przez Najdostojniejszego Włodarza Rzeczypospolitej, naszego radosnego święta.

Znając zaś ojcowską życzliwość i rzetelną troskę Pana Prezydenta o naszą ziemię — nie wątpimy, że o ile nie staną temu na przeszkodzie niezwykłej wagi sprawy ogólno-państwowe, Pan Prezydent chętnie przybędzie.

Obywatele! Stańmy więc wszyscy zgodnie do dzieła uświetnienia tej wiekopomnej rocznicy, przystępując do współpracy z powiatowymi i miejskimi Komitetami Floty Narodowej.

Wojewódzki Komitet Obchodu Dziesięciolecia Niepodległości (wojew. Komitet Floty Narodow. w Toruniu.

(—) **Kazim. Junk,** sekretarz. (—) **Leon Janta-Połczyński,** prezes.

ZMARLI:

Ś. p. **Zofja Grzybowska,** lat 53, w Bocinie pod Żninem.

Ś. p. **Stanisław Sobczak,** lat 75, członek honorowy cechu krawieckiego w Toruniu.

Ś. p. **Jan Kotlarz,** profesor gimnazjum w Szamotułach, lat 47.

Z Grudziądza.

Poświęcenia odrestaurowanego sklepu czekoladowo-cukierniczego firmy Br. Miethe dokonał ks. prob. Dolaciński. Interes ten znajduje się przy ulicy Gwarnej nr. 8 i jest własnością pp. Kaczmarków. Po poświęceniu odbyło się skromne przyjęcie dla zaproszonych gości.

Podziękowanie. Na budowę salki parafjalnej na Chełmińskiem przedmieściu ofiarowali: Sander Jan, adjunkt kolejowy zebrał od pp. kolejarzy I. rata 140 zł, J. Macierzyński 5 zł, Zawacka 1,50 zł, P. Kamiński 5 zł, na ślubie Klunder-Talaśka - M. Gacno 180 zł, ks. wik. Gdaniec, Wąbrzeźno 2 zł, Krause Piotr 2 zł. Krause Paweł 3 zł, prócz tego zebrały nast. zelatorki Apostolstwa Modlitwy: Kaliszewska 20,40 zł, Szamotta 30,80 zł, Wikarska 21,40 zł, Lewandowska 31,50 zł, Łaszewska 46,80 zł, Rochonowa 34 zł, Pawłowska 61,50 zł, Piorowa 32,50 zł, Lewandowska 14,85 zł, Buzowska 21 zł, Zabłońska 40,50 zł, Nadworna 26 zł, Stanisławska 24,90 zł, Maćkowska 32,50 zł, Chylińska 18 zł, Banzen 15,60 zł, Ziółkowska 50,65 zł, Rakowski Jan redaktor z okazji 70 rocznicy urodzin 20 zł, Dutkowska Józefa 5 zł, Mroczyński Bernard 20 zł. Szanownym ofiarodawcom składa serdeczne „Bóg zapłać" **Ks. Klunder.**

Pierwszy zjazd sokolic Dzielnicy Pomorskiej w Grudziądzu

Jedną z najważniejszych kwestji w Sokolstwie naszem jest zorganizowanie ruchu kobiecego Sokolic i podniesienie do tych wyżyn, na jakich znajduje się „Sokół" męski.

Dzielnicowy Wydział Sokolic na którego czele stoi przewodnicząca p. Teodorowa Majowa, jako naczelniczka p. Kunegunda Zalewska **zorganizował pierwszy zjazd Sokolic całej Dzielnicy Pomorskiej,** który odbył się w niedzielę, dnia 15 grudnia w Grudziądzu w lokalu p. Marji Kellasowej przy ul. Wybickiego.

Na zjazd przybyli z Przewodnictwa Dzielnicy prezes p. Wł. Samoliński, skarbnik p. Szubrych i podnaczelnik p. Piotr Dostatni. Z okręgu III. zauważyliśmy prezesa okręgu p. Kunza i naczelnika p. Pawła Bączyńskiego. Najlepiej zastąpiony był okręg V. z przewodniczącą Okręgowego Wydziału Sokolic p. Teskową, która jest również prezeską gniazda, bardzo dobrze rozwijającego się i cieszącego się dużą popularnością.

Zjazd zagaiła serdecznem, wstępnem przemówieniem przewodnicząca Dzielnicowego Wydziału Sokolic p. Teodora Majowa, witając władze Sokole i licznie przybyłe druhny - delegatki. Po formalnościach wstępnych wygłosiła przewodnicząca p. Majowa referat o potrzebie zakładania samodzielnych żeńskich gniazd Sokolic, a gdzie możliwe trzeba zakładać oddziały żeńskie z własnym wydziałem na czele.

Do „Sokoła" żeńskiego przedewszystkiem należeć powinny żony „Sokołów". Wszystkie panie bez względu na to, do jakiej warstwy należą, czy stanu, powinne przystąpić do „Sokoła" i całą duszą popierać jego dążność. „Sokół" to zakon rycerskich cnót obowiązkowości i gorącej miłości Ojczyzny.

Piękny ten wykład nagrodziły druhny oklaskami.

Prezeska gniazda żeńskiego p. Kaczmarkówna odczytała następnie statut Wydziału Sokolic. Wydziały Sokolic mają oddziały żeńskie które są razem w gnieździe mieszanem. Na czele Wydziału stoi przewodnicząca, która wchodzi jako członek do zarządu gniazda. Na czele samodzielnego gniazda stoi zarząd z prezeską.

Prezes Dzielnicy p. Wł. Samoliński wyraził swą radość, że zjazd jest tak liczny i wyraził życzenie, aby dla sprawy sokolej przyniósł on korzyści jak największe. W końcu prezes życzył jak najpomyślniejszego wyniku obrad dla dobra sprawy i wielkiej idei Sokolej.

Po przemówieniach przystąpiono do ukonstytuowanie Dzielnicowego Wydziału Sokolic. Dzielnicowy Wydział Sokolic tworzą pp.: Teodorowa Majowa przewodnicząca, I. wiceprzewodnicząca p. red. Teskowa z Bydgoszczy, II. wiceprzewodnicząca p. Marja Kellasowa Grudziądz, sekretarka K. Kaczmarkówna Grudziądz, zastępczyni sekretarki Zbikowska Toruń i naczelniczka Kunegunda Zalewska Grudziądz.

Na przewodniczącą sekcji oświatowo-kulturalnej powołano p. Majową, na czele sekcji wychowania fizycznego i higjeny stanęły pp.: dr. Grygierowa i K. Zalewska. Inne sekcje zostaną wkrótce uruchomione.

Bardzo interesujące były sprawozdania delegatek: z okręgu I. gdańskiego zdała sprawozdanie naczelniczka p. Rothówna z Gdańska, z okręgu III. naczelniczka okręgowa p. Łęczyńska z Grudziądza, z gniazda żeńskiego w Grudziądzu prezeska p. Kaczmarkówna, z oddziału żeńskiego w Mniszku p. Krzyżaniakowa, z okręgu II. p. Białachówna z Tucholi, z okręgu IV. prezeska Zbikowska, z oddziału żeńskiego w Chełmży naczelniczka p. Stetkiewiczówna.

Obszerniejsze sprawozdania z czynności Okręgowego Wydziału Sokolic z okr. V. i gniazda żeńskiego w Bydgoszczy zdała prezeska p. red. Teskowa a z oddziałów żeńskich tego okręgu pp.: Kwaśniewska Bydgoszcz III., oraz przewodnicząca Wydziału Bydgoszcz II. (Jachcice).

Z okr. VI. reprezentowała oddział żeński gniazda z Jabłonowa naczelniczka Kowalska, z okręgu VII. tczewskiego nie było nikogo a z okręgu VIII. bardzo dzielnie spisała się prezeska p. Marciniakowa z Nakła, która wykazała, że w Nakle sprawa żeńskiego Sokoła postępuje naprzód i dla idei Sokolej wśród kobiet jest tam należyte zrozumienie.

Sprawozdanie z okr. IX. zdała p. Rogallówna z Kościerzyny, okr. X. nie był reprezentowany a z okr. XI. zdała raport p. Kotlicka z Warlubia.

Na tem wyczerpały się sprawozdania delegatek, a które były bardzo interesujące.

Wiceprezeska gniazda żeńskiego Bydgoszcz p. Albrychtowa wysunęła kilka bardzo na czasie wniosków, które będą rozpatrywane na przyszłem posiedzeniu zarządu Dzielnicowego.

O godz. 12,30 zawieszono obrady i udano się na mszę św. Po południu o godz. 14 zagaiła przewodnicząca dalsze obrady. O konieczności zorganizowania Dzielnicowego kursu referowała naczelniczka p. Zalewska.

Uchwalono jednogłośnie urządzić kurs dzielnicowy, który odbędzie się w lipcu i to w Mniszku pod Grudziądzem. Będzie to kurs 14-dniowy dla druhen na którym przeprowadzana będzie: gimnastyka, lekko-atletyka, pływanie, przysposobienie wojskowe, teoretycznie i praktycznie.

Na tem porządek obrad się wyczerpał. Przewodnicząca p. Majowa gorąco zachęcała zebrane druhny, aby w gniazdach swych propagowały w dalszym ciągu ideę Sokolą.

Po zebraniu odbyła się pokazowa lekcja ćwiczebna w sali gimnastycznej gimnazjum żeńskiego pod kierownictwem naczelniczki p. Zalewskiej.

Należy zaznaczyć, iż zjazd udał się w całej pełni, co podkreślić należy z uznaniem.

Echa samobójstwa huzara estońskiego w Grudziądzu.

W ub. dniach donosiliśmy o samobójstwie huzara estońskiego w Grudziądzu p. Y. Looritza. Przeprowadzone dochodzenia ustaliły następujące szczegóły: Krytycznego dnia huzar L. wyszedł z koszar do miasta i udał się do restauracji Derdowskiego przy ulicy Chełmińskiej, gdzie wypił kilka wódek. W restauracji nawiązał rozmowę z osobami cywilnemi, których również wódką częstował i opowiadał, że ukarany został 5-dniowym aresztem. W toku rozmowy wyjął z płaszcza browning wojskowy i przykładając sobie do głowy mówił, że dziś pije a jutro już nie.

Po opuszczeniu restauracji około godz. 19 widziano Looritza ul. Św. Wojciecha t. j. niedaleko miejsca wypadku w stanie podchmielonym i trzymającego browning pod pachą. O godzinie 19,30 słyszano w okolicy miejsca wypadku jeden strzał a bezpośrednio po tym strzale słyszał przechodzący sierżant Glapik Stanisław wraz z swą towarzyszką Olszewską jakieś jęki. Na miejsce wypadku jednak nie poszli, gdyż jęki ucichły i zdawało się, że pochodzą od pijanego.

Looritz przesłuchiwany zeznaje, że był w towarzystwie pewnej panienki, że podszedł do nich jakiś osobnik i zaczepiając Looritza uderzył go laską. Looritz w obronie swej oddał jeden strzał na postrach a nieznany osobnik strzelił do niego trafiając go w brzuch. Zeznanie to nie odpowiada jednak rzeczywistości, gdyż nikt nie słyszał drugiego strzału i nikt nie widział by ktoś od miejsca czynu po strzale się oddalił. Natomiast znaleziono na miejscu wypadku browning kalib. 9 mm. wyrepetowane 2 naboje, jedną łuskę i jeden pocisk od tegoż browninga. Z dochodzeń wynika, że strzał oddał do siebie Looritz sam, a świadczy o tem widoczne na płaszczu jego miejsce opalone, pochodzące od strzału oddanego z bezpośredniej bliskości.

Looritz znajduje się do tego czasu w wojskowym szpitalu w Grudziądzu. Stan jego jest beznadziejny.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

A. Data, Stara Kiszewa. Nie skorzystamy.

Korespondentowi z Gniewu. Prosimy o wcześniejsze informowanie nas.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 18 grudnia 1929 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Gracjana b. w., Oczekiwanie M. B.
Jutro: Nemezjusza m., Urbana pap.
Wschód słońca: godz. 8,9.
Zachód słońca: godz. 15,44.

DYŻUR APTEK:

Od poniedziałku dnia 16 bm. do poniedziałku dnia 23 bm. dyżurują:
1) **Apteka Piastowska,** Plac Piastowski.
2) **Apteka Pod Orłem,** Stary Rynek.

— **Muzeum miejskie przy Starym Rynku otwarte codziennie od godz. 10—4, w niedziele od godz. 11—2.**

Obecnie w Muzeum wystawa obrazów Zrzeszenia Artystów Plastyków z Warszawy.

TEATR MIEJSKI.

Repertuar tygodnia bieżącego jest pod znakiem **„Królowej miljardów“**, która wypełni oprócz piątku wszystkie dni do niedzieli włącznie. Jak było do przewidzenia, wczorajsza premjera tej melodyjnej operetki zdobyła sobie pełny sukces. Szczególnie akt II, ujęty w wspaniałą szatę dekoracyjną F. Krassowskiego.

W niedzielę po południu o godz. 4-tej ciesząca się rekordowem powodzeniem przemiła bajka Warneckiego **„Cudowny pierścień“**. Kasa teatru rozpoczyna na to przedstawienie przedsprzedaż biletów po cenach najniższych z dniem dzisiejszym.

Piszą nam:

Szanowna Redakcja poruszyła bardzo aktualny temat o częściowem zdziczeniu młodzieży szkolnej w stosunku do profesorów na tle urojonej czy też rzeczywistej krzywdy. Autor całą winę tej niezwykłej psychozy młodego pokolenia zwala na powojenne stosunki. Jest to jednak tylko jeden z wielu powodów. Do zdziczenia tego nie przyszłoby, gdyby władze system szkolnictwa naszego uszlachetniły i więcej wyidealizowały. Bo dziś daje on przeważnie pole do brutalnej walki o możność uczenia się i o byt w przyszłości.

Przed wojną nauka nie była tak kosztowną rzeczą jak dziś. To też każdy stracony rok pociąga obecnie za sobą wielkie ofiary materjalne. Uczeń zna to i stąd jego paniczna obawa przed nieprzejściem do wyższej klasy. Dawniej była to głównie strata czasu. Dziś jest to kwestja i bardzo poważnej sumy pieniężnej. Na tem tle wyrasta drażliwość o tak tragicznych częstokroć skutkach.

Do etycznej dezorjentacji młodzieży, do braku jej uodpornienia na porywy pierwotne przyczynia się też system, a raczej ustawiczna zmiana systemu w szkolnictwie. Ta niepewność, jak jest dziś a jak będzie jutro, działa na nerwy uczącego się. Każdy minister oświaty miał „swój program“. Każdy uważał za swój obowiązek, obalić to, co mu poprzednik zostawił. Przypomnę tylko tę zażartą walkę o typ szkoły średniej, walkę zakończoną kompromisem, który jest bezsensownym zlepkiem wszystkich dotychczasowych systemów nauczania i wychowania. Utrwalony na dłuższy czasokres system szkolnictwa wchodzi w krew i w nerwy całych pokoleń, które się z nim asymilują i łatwo dają sobie z nim radę. Tymczasem to przeskakiwanie z programu w program, te ustawiczne próby centralnego dyletantyzmu zniechęcają i osłabiają w młodzieży siłę woli w kierunku kształcenia się.

Wreszcie nie należy zapominać o wielkiem zubożeniu tych stanów, z których młodzież wychodzi, od włościaństwa aż do miejskiego stanu średniego. Wprawdzie bieda i przed wojną dawała się niejdnemu we znaki, ale przejawy tej biedy nie były nigdy takie opłakane, jak dziś. To też źródło trucizny, sączącej się w serca i w umysły młodzieży, to kir posępny, którym dusi się radość młodego życia.

Usuńmy te mankamenta ze szkolnictwa i zniżeniem opłat szkolnych ułatwijmy młodzieży bytowanie w uczelniach, a wtedy przepadnie i ten straszny objaw jej „zdziczenia“.

Jeden z pedagogów.

— **Zarząd Obwodowy Funduszu Bezrobocia w Bydgoszczy przypomina,** że zakłady pracy podlegają zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia zatrudnionych robotników, z chwilą zatrudnienia powyżej 5 pracowników, bez względu na okres pracy tych robotników, chociażby prace przez nich wykonywane trwały dorywczo, z wyjątkiem kategoryj robotników, wymienionych w § 3 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 11 marca 1925 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 27 poz 192) oraz §§ 2 i 3 Rozporządzenia Min. Pr. i Op. Społ. z dnia 27 października 1924 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 96 poz. 896).

— **Przedłużenie godzin w handlu w czasie świątecznym.** Miejski Urząd Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego donosi:

„Na zasadzie art. 11 lit. d. ustawy z dnia 18. 12. 1919 r. o czasie pracy w przemyśle i handlu i art. 9 Rozporządzenia Prezydenta R. P. z 22 marca 1928 r. o godzinach handlu i godzinach otwarcia zakładów handlowych i niektórych przemysłowych, sklepy handlowe w okresie przedświątecznym tj. od dnia 18—23 grudnia br. mogą być otwarte do godz. 20-tej, zaś w przypadającą w tym okresie niedzielę dnia 22 grudnia br. dozwolone jest wykonywanie handlu od godziny 13—18-tej, pod warunkiem, że zachowane będą postanowienia ustawodawstwa ochrony pracy“.

— **Ruch pocztowy podczas świąt.** Z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku wolno nadawać kartki świąteczne i drukowane bilety za opłatą, przewidzianą dla druków, pod warunkiem, że życzenia, wyrażone na wspomnianych kartkach względnie biletach, ujęte będą najwyżej w 5-ciu słowach lub przy pomocy 5-ciu ogólnie przyjętych liter początkowych, przyczem życzenia te mogą być wyrażone w dowolnym języku i dowolnym alfabetem. Drukowane bilety należy wysyłać w niezamkniętych (niezalepionych) kopertach. Na przesyłkach tego rodzaju należy umieścić poza adresem widoczny napis **„druk“**. — Przy nadawaniu paczek należy zabezpieczyć zawartość tychże w odpowiednie do jakości, wagi i dalekości transportu opakowanie. — Zauważa się, że paczki muszą być opakowane w sposób zapobiegający zranieniu funkcjonarjuszów pocztowych lub uszkodzeniu innych przesyłek. Uprasza się, by przy nadawaniu przesyłek do przewozu pocztą podawano dokładny adres nadawcy i odbiorcy. Jeżeli adresu nie można podać na samej paczce, to należy wypisać go na chorągiewce i w sposób trwały przyczepić do wnętrza paczki. Wkońcu nadmienia się, że w listowych przesyłkach poleconych, jak również zwykłych nie należy przesyłać pieniędzy, albowiem Skarb Państwa nie ponosi odpowiedzialności za pieniądze włożone do przesyłek pocztowych, a niedeklarowane. — Bliższych informacyj wzgl. wyjaśnień udzielą miejscowe urzędy pocztowe.

— **Odczyt o Clémenceau.** W ostatnią niedzielę t. j. 15 bm. w sali Klubu Polskiego odbył się odczyt, wygłoszony przez prof. Marję Régamey o Jerzym Clémenceau. Publiczność przybyła b. licznie. Prezes T-wa Przyjaciół Francji p. dr. Wiecki, organizator tego obchodu na cześć wielkiego męża stanu — Francuza — przyjaciela Polski, otworzył zebranie i wygłosił krótkie przemówienie. Następnie p. Régamey wygłosiła wielce interesujący co do treści i formy odczyt, opowiadając o nadzwyczajnem życiu Clémenceau, przyjmującego udział we wszystkich wydarzeniach politycznych Francji. Prelegentkę za wygłoszony odczyt obdarzyła publiczność hucznemi oklaskami.

— **Koncert Heleny Morsztynówny** odbędzie się w Teatrze Miejskim w dniu 29 bm. o godz. 12,15. Czysty zysk przeznaczony został na budowę sokolni w Bydgoszczy przy I. gnieździe. Bilety można nabywać w księgarni p. Gieryna.

— **Tanią sprzedaż gwiazdkową** urządza p. Marjan Marjan Cywiński, ul. Poznańska 4 (naprzeciw redakcji). Młody handlowiec, syn znanego działacza p. Jana Cywińskiego, prosi, aby przy zakupie galanterji, torebek i innych podarków — o nim pamiętano.

H. MAKOWIKI
KRUSZWICA
WINO MIÓD
34642

— **Towarzystwo Kupców urządza gwiazdkę dla biednych m. Bydgoszczy.** Tradycyjnym zwyczajem w bieżącym roku Towarzystwo Kupców urządza gwiazdkę dla biednych m. Bydgoszczy. Ze względu na wielką ilość zgłaszających się organizacyj i pojedyńczych osób o dary gwiazdkowe, w celu zapobieżenia zarzutom niesprawiedliwości podziałów, komitet gwiazdkowy Towarzystwa Kupców przyjął zasadę podziału darów gwiazdkowych na poszczególne parafje m. Bydgoszczy. Wszystkie biura parafjalne otrzymają od nas kupony, które rozdzielane będą wśród biednych parafji. Uroczysty obchód gwiazdkowy z wręczeniem darów odbędzie się w czwartek, dnia 19 bm. o godzinie 17-tej w sali „Resursy Kupieckiej“, przy ul. Jagiellońskiej 25.

— **Najechany przez autobus.** Dnia 16 bm. o godzinie 9,30 rano przy ulicy Gdańskiej, został najechany przez autobus P. M. 32742 p. Fryderyk Rudolf, zamieszkały przy ulicy Niegolewskiego 4 a. Pan R. doznał lekkich obkaleczeń i po opatrzeniu go przez lekarza udał się do domu. Dochodzenia wykażą, kto ponosi winę.

Koncert inauguracyjny Koła Mandolinistów

Kolejowego Przysposobienia Wojskowego w Bydgoszczy.

Przy zarządzie okręgowym K. P. W. w Bydgoszczy, zawiązało się Koło Mandolinistów, którego zadaniem będzie przez odpowiednie ćwiczenia wyrabiać w swych członkach zamiłowanie do tej pięknej muzyki oraz przez urządzanie koncertów dać możność słuchaczom spędzenia przyjemnie niejednego wieczoru za minimalnym wstępem, przyczyniając się tym sposobem również do zacieśnienia węzłów życia towarzyskiego wśród kolejarzy. Kierownictwo artystyczne Koła objął p. Armknecht.

W ubiegłą niedzielę odbył się w gmachu dyrekcji gdańskiej koncert inauguracyjny Koła, przy zapełnionej szczelnie publicznością sali. Koło odegrało na mandolinach szereg utworów, jak: marsz Oscheita „Krokiem gwardji“, walc Komżaka „Monachijskie dziecię“, Siede'go „Serenadę chińską“, Urbacha „Per aspera ad astra“, Lincke'go uwerturę do operetki „W kraju Indry“, Lindsay'a walc liryczny „Miłość, radość i ból“ i inne.

Młode towarzystwo spisało się naogół wcale dobrze, tembardziej, że są w niem już ptaki dawno opierzone, wiodące prym w tym zespole. Pozatem bawił publiczność „arcywesołemi“ kupletami przy akompanjamencie gitary p. Polczyk. Pan Drabik zaś wykonał kilka solowych utworów na gitarze, zyskując sobie ogólne uznanie publiczności. Grał i śpiewał bardzo ładnie.

Pierwszy ten koncert Koła wywarł na publiczności miłe wrażenie i życzyć mu tylko należy pomyślnego rozwoju.

Reorganizacja Stanu Średniego w Bydgoszczy.

Istniejące od lat pięciu zrzeszenie gospodarcze pod nazwą „Zjednoczenie Stanu Średniego“ rozwijało się powoli i słabo. Od czasu do czasu, a więc przeważnie przy wyborach czy to do Sejmu, czy też do Rady Miejskiej, zrywało się do lotu i dawało znak życia o sobie. Brak sprężystego kierownictwa, wreszcie brak orjentacji narażał niejednokrotnie interesy stanu średniego na szwank i niedomagania.

To wszystko spowodowało, iż niedzielne nadzwyczajne walne zgromadzenie było bardzo liczne, jak na miejscowe stosunki, objęło bowiem około 400 osób płci obojga.

Po sprawozdaniach pp. Fiszera i Piszczka z uroczystości w Warszawie i Bydgoszczy, poświęconych uczczeniu pamięci szermierza mieszczaństwa polskiego ś. p. Dekerta, poszczególni członkowie zarządu wyspowiadali się ze swych zasług i błędów. Jak było do przewidzenia, nie domagał pod względem dokładności referat kasowy. Wydzielono bowie niesłusznie i bezpodstawnie rozchody „wyborcze“, aczkolwiek zaciągnięte na ten cel pożyczki zobowiązują całą organizację.

Na wniosek red. Sokołowskiego sprawozdanie to uzupełniono.

Po złożeniu mandatów przez zarząd przewodnictwo ujął w swe ręce przybyły z Inowrocławia senior mieszczaństwa kujawskiego p. **Komarnicki,** a referat o celach i zadaniach stanu średniego wygłosił red. **Sokołowski.**

Mówca podkreślił **bezpartyjność organizacji,** której kamieniem węgielnym są interesy gospodarcze miast, a obrona tychże najważniejszym z zadań. Następnie zwrócił uwagę obecnych na konieczność odpowiedniejszego doboru sił tak w zarządzie jak i w radzie. Winni wejść ludzie, którzy będą **wiedzieć czego chcą** i te swe dążenia będą umieli zrealizować. „Pod hasłem odmłodzenia organizacji, wyplenienia intryg i ciasnego, wstecznego, wspartego o oszczerstwa i plotki, współzawodnictwa, winny odbyć się wybory ciała kierowniczego i reprezentacyjnego“ — temi słowy zakończył mówca swój ze swadą wypowiedziany referat.

W zgęszczonej atmosferze rozpoczynały się wybory. Serca dały ujście swemu rozżaleniu, rozpoczynały się ataki. Piętnowano dwulicową politykę niektórych „bojowników“ tutejszego mieszczaństwa, szczególnie p. Fiszera.

Wreszcie nowe wybory, prawie że jednomyślne (z wyjątkiem dwóch wiceprezesów) dały następujący rezultat: **do zarządu** weszli: Dr. Jan Sypniewski (prezes), P. Kozłowski i K. Gabrielewicz (zastępcy), W. Pietruszewski (sekretarz), M. Matyja (zast.), A. Walicki (skarbnik), F. Figurski i St. Nodzykowski (ławnicy). **Radę stanowią:** red. S. Sokołowski, Podorymski, L. Bosiacki, Żółkiewicz, W. Krauze, Mrugalski, St. Łukaszewski, A. Piasecki, P. Romaniec, L. Piasecki, J. Wojciechowski, Jan Gniatczyk, Wawrzyniak i Wardacki. — Komisja rewizyjna w osobach pp. Matuszewskiego, Janickiego i Szewsa.

Na dzień ten ważny i doniosły dla mieszczaństwa naszego przybyli z Inowrocławia znani działacze stanu średniego na Kujawach pp. Kornaszewski, Komarnicki, Litwicki, Lewandowski i Urbański.

W tramwaju.

— Pani Łepkoska licho co towaru na targ wiezie.

— Komu mam dowozić, komu? Urzędnicy bydą mieli wilje przy pyrkach i śledziu, a kupcom tyż nie lepi, bo jak od urzędnika nie utargują, to od kogo?

— Ady są jeszcze ludzie, co sobie na święta nie bydą żałować.

— W Warszawie są przy wielkim ołtarzu, ale nie u nas w Bydgoszczy. Tu choćby chciał ukraść, to nima co i nima komu.

— Nie rób pani znowu z Bydgoszczy taki dziadowni. Miasto, które za tyla miljonów mogło sobie wybudować szpital i elektrownie, nie musi być bidne.

— Właśnie staliśmy sie bidni, odkąd magistrat pozwolił sobie na taki ekspens. Zobaczycie, że jeszcze ta cała elektrownia w szpitalu skończy.

— Co też pani plecie, pani Łepkoska. Teraz dopiro ozdrowiejemy i zrobi sie widno na mieście.

— Taki rok na mnie, jak to sie spełni. Nie wicie to, ludzie kochane, że magistrat od siedzenia podatek zaprowadza?

— Od siedzenia w pace?

— Baj baju z paką! Od siedzenia w kawiarni albo w rystauracyi. Kto siednie se na stołku, ten musi magistratowi 50 groszy albo złotego zapłacić. Tak jest już we Warszawie i tak ma być w Bydgoszczy.

— A jak mi sie niechce zapłacić?

— To komornik zafantuje pani siadaczke i zaraz te czerwuną kartke na ni przylepi.

— A niech sobie przylepi! Przecie i tak tego interesu na licytacyi nie sprzeda.

— Pewnie że nie sprzeda, ale tyż pani tym zafantowanym kawałkiem nie bydzie mogła więcy dysponować.

— Nic nie rozumiem. Pani Łepkoska plecie jak pijana.

— Nie jestem ja pijana, ino szczyrą prawde mówie, Pan Chmielarski, pan Podoski i pan Ukielski zeszli sie do kupy i tak uradzili. Trzebno (powiadają) ratować finanse miasta.

— I to aż tam ratonku szukają?

— Nie kłóćcie sie kobity, bo nimacie o co. Już tak jest, jak pani Łepkoska mówi. Gotówki z tego podatku magistrat nie dostanie, ale bydzie miał hipotyki. Naturalnie ta hipoteka u pani Łepkoski nie bydzie dużo warta, ale naprzykład u panny Cesi...

— Ady i u ni ta hipotyka nie bydzie już primo loco!

— Pani Piernoga, jak pani śmi na moje dziecko tak mówić?

— Rynek Pana Marszałka!

Pola Negri
UŻYWA STALE
SNIEG TATRZAŃSKI
FALKIEWICZ
DO NABYCIA w APTEK, DROG. i PERFUMERJACH

41 lat życia spędził w więzieniu.

Donosiliśmy przed kilku dniami o przytrzymaniu przez policję jakiegoś 57-letniego osobnika, podającego się za Juljusza Alfreda Horna, urodzonego rzekomo w Bydgoszczy na Prądach. Osobnik ten nie ma żadnych dokumentów, któreby stwierdzały tożsamość jego osoby, jednak pod nazwiskiem Horna — jak zdołano stwierdzić — odbył on już 41 kar więziennych i dziwnym zbiegiem okoliczności, z ukończeniem ostatniej 41 kary, ogólny czas trwania kar wynosi akurat 41 lat. Jestto rzadki typ przestępcy, któryby trzy czwarte części swego 57-letniego życia spędził w domu kary. Jeszcze tylko 9 lat więzienia, a będzie mógł obchodzić złoty jubileusz.

— **Nieznany posiadacz książeczki wojskowej.** Przed pewnym czasem zjawił się w składzie konfekcji firmy Szulc, przy ulicy Jana Kazimierza, jakiś osobnik, który przedłożywszy książeczkę wojskową na nazwisko Jana Bandasza, pobrał na kredyt garderobę, wystawiając na pokrycie długu weksle z podpisem Jan Bandasz, zamieszkały w Bydgoszczy przy ulicy Kwiatowej 3, oraz pozostawił u firmy wymienioną książeczkę wojskową. Gdy nadszedł czas płatności weksli, stwierdzono, że osobnik ów nie mieszkał i nie mieszka pod podanym adresem i nigdzie nie jest znany ani meldowany. Wobec tego, iż przypuszcza się, że książeczka została przez owego sobnika komuś skradziona, policja wzywa właściciela książeczki, aby zechciał się zgłosić w wydziale policji śledczej w Bydgoszczy przy ulicy Jagiellońskiej 21, pokój 72.

— **Ujęci na gorącym uczynku.** Dnia 14 bm. w Bydgoskim Domu Towarowym, ujęto na gorącym uczynku kradzieży, 2-ch znanych policji „szopenfeldziarzy“, niejakiego Maksymiljana Gęstwińskiego, zamieszkałego w miejscu przy ulicy Ks. Skorupki 102 i Wacława Maciejewskiego, zamieszkałego w Poznaniu, przy ulicy Rzepeckiego 19, którzy skradłszy kilka sztuk towaru zamierzali ulotnić się z nim. Kradzież została jednak spostrzeżoną, sprawców przytrzymano i po odebraniu im skradzionego towaru, odstawiono do urzędu policji, gdzie podczas przeprowadzonej rewizji osobistej, znaleziono przy nich 6 par jedwabnych, czarnych pończoch, tekę skórzaną bronzową i jeden pulower. Rzeczy te jednak nie pochodzą z Bydgoskiego Domu Towarowego, lecz z innych jakichś firm, w których dokonali kradzieży. Wzywa się więc poszkodowanych, aby zgłosili się w wydziale śledczym, przy ulicy Jagiellońskiej 21, pokój 42, celem rozpoznania i odebrania własności.

— **Niedoszły samobójca.** W nocy z 17 na 18 bm. o godz. 2,45 zwrócił na siebie uwagę posterunkowego jakiś osobnik, który kręcąc się po moście Gdańskim, okazywał jakieś dziwne zdenerwowanie. Policjant nie spuszczał osobnika z oczu. W pewnym momencie osobnik usiłował przesadzić poręcz mostu i rzucić się do rzeki, w porę jednak nadbiegł policjant, kóry nawpół zwisającego już na poręczy osobnika przytrzymał i ściągnąwszy na chodnik, zażądał wylegitymowania się. Ponieważ jednak osobnik zachował się nerwowo i nie chciał dawać żadnych wyjaśnień, przeto policjant odprowadził niedoszłego samobójcę do aresztów, gdzie stwierdzono, że był to 36-letni Kazimierz K., zamieszkały przy ulicy Ugory.

— **Kradzież materjałów tapicerskich.** Dnia 16 bm. panu Stanisławowi Wiatrowi przy ulicy Lenartowicza 18, skradli jacyć złodzieje z warsztatu tapicerskiego różne materjały tapicerskie, wartości 800 zł.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

CZWARTEK, 19 GRUDNIA.

Warszawa. 13,30: Koncert szkolny z Filharmonji Warszawskiej. 16,15: Gramofony. 17,15: „Wśród książek“. 17,45: Koncert popołudniowy kameralny. 19,10: Giełda rolnicza. 19,25: Gramofony. 20,30: Koncert muzyki lekkiej. 23,00: Muzyka taneczna z „Oazy“.

19,30: **Frankfurt.** „Wesele Figara“, op. w 4 odsłonach Mozarta.

20,30: **Poznań.** Koncert firmy F. Lisiecki.

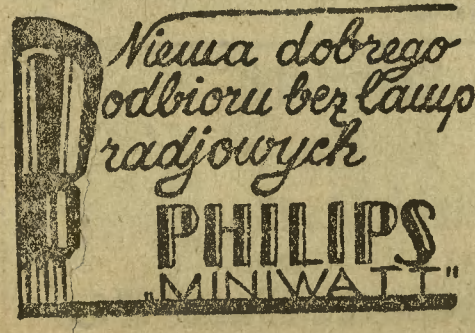

Bezpłatny dodatek „DZIENNIKA BYDGOSKIEGO“.

Nasz tegoroczny

KALENDARZ

piękniejszy jak po inne lata, otrzyma każdy abonent „Dziennika Bydgoskiego“ w pierwszych dniach stycznia

bezpłatnie.

Przypominamy wobec tego o obowiązku

odnowienia przedpłaty.

Nowi abonenci również otrzymają kalendarz bezpłatnie.

Z Okręgowego Komitetu Floty Narodowej.

Okręgowy Komitet Floty Narodowej z siedzibą w Bydgoszczy **przedłuża termin zwrotu list ofiar jednorazowych na okręt handlowy** do dnia 2. I. 1930 r. Wobec tego Okręgowy Komitet Floty Narodowej prosi uprzejmie te instytucje, towarzystwa i t. p., które nie zwróciły list do dnia 15 bm., aby wobec przedłużonego terminu postarały się zwrócić je z datkami na tak wzniosły cel. Wierzymy, że nie będzie nikogo, ktoby uchylił się od tego moralnego obowiązku każdego Polaka.

Zarazem Komitet dziękuje najserdeczniej staropolskiem „Bóg zapłać“ dalszym ofiarodawcom na podstawie otrzymanych list: Zrzeszenie pracowników Banku Polskiego Bydgoszcz 61 zł; 8 Dyon Samochodowy 26,56 zł; Urząd Celny Bydgoszcz 20,10 zł; Pracownicy firmy Weynerowski i Syn 43 zł; Powiatowa Komenda Uzupełnień 15,50 zł; Pracownicy Obwod. Fund. Bezrobocia 15 zł; Przewielebni XX. Dekanatu Bydgoskiego 27 zł; Pracownicy P.K.P. Stacja Bydgoszcz 354 zł; Tow. Robotników Polskich Okole 11,60 zł; Oficerowi i Szeregowi 61 pp. Wlkp. 232,05; I. Komisarjat Pol. Państw. 22 zł; Szkoła Powszechna Małe Bartodzieje 13,80 zł; Szkoła Powszechna kat. Jachcice 20,74 zł; Urzędnicy Urzędu Katastralnego 35 zł; Pracownicy P.K.P. Eksped. Towarowej 2,27 zł; IV. Komisarjat Pol. Państw. 11,50 zł; Wydział Śledczy Pol. P. 20 zł; Urząd Opłat Stemplowych 4,80 zł; Grono Nauczycielskie Szkoły Powszechnej Zimne Wody i Tartaki „Sosna Polska“ 93 zł; Urzędnicy i strony Kasy Skarbowej 157 zł; Urzędnicy Kasy Gazowni Miejskiej 25 zł; Ruch zewnętrzny Kanalizacji i Wodociągów 16,30 zł; Miejskie Biuro Finansowe 5 zł; Urzędnicy Banku Bydgoskiego 32 zł; Związek Lekarzy w Bydgoszczy 425 zł; Pracownicy Państw. Monopolu Spirytusowego 60 zł; Tow. Śpiewu „Odrodzenie“ 2,31 zł; Miejski Urząd Szkolny 14,50 zł; Szkoła Powszechna Wielkie Bartodzieje 6 zł — razem 1.772,93 zł.

Cześć ofiarodawcom!

— **Najechany przez samochód.** Dnia 16 bm. o godz. 17,25, przy ulicy Jagiellońskiej samochód P. Z. 46561, kierowany przez szofera Bernarda Koperskiego, najechał na 16-letniego Witolda Dąbrowskiego, zamieszkałego przy ul. Stromej 51. Dąbrowski odniósł dotkliwe okaleczenia i został odstawiony tymże samochodem do szpitala św. Florjana, skąd po opatrzeniu ran odesłano go do domu. Dochodzenia wykażą, kto ponosi winę.

— **Kto go zna?** Policja niemiecka w Pile ujęła jakiegoś osobnika w mundurze 16 p. ułanów z Bydgoszczy, podającego się za 32-letniego Wacława Puławskiego, pochodzącego rzekomo z Bydgoszczy, którego identyczności nie stwierdzono. Ktoby mógł przyczynić się do rozpoznania rzekomego Puławskiego, zechce zgłosić się do miejscowego wydziału policji śledczej, pokój 72, gdzie znajduje się fotografja ujętego.

— **Poszukiwany.** Władze policyjne i sądowe poszukują za dokonanie różnych oszustw, sprzeniewierzeń i kradzieży, 45-letniego Władysława Wendę, którego w razie napotkania należy oddać w ręce policji.

— **Włamanie do prywatnego seminarjum.** W nocy z 17 na 18 bm. włamali się jacyś nieznani sprawcy do prywatnego seminarjum nauczycielskiego żeńskiego przy ulicy Zduny, lecz co skradli, nie zostało jeszcze stwierdzone.

— **Samochód najechał na 7-letniego chłopca.** Dnia 17-ego b. m. przy ulicy Świętojańskiej samochód osobowy najechał na siedmioletniego chłopca Antoniego Kowala, zamieszkałego u rodziców przy ulicy Św. Jańskiej. Chłopiec odniósł lżejsze okaleczenia i po zaopatrzeniu go przez lekarza, odwieziony został do domu rodziców. Kto ponosi winę, wykaże śledztwo.

Niepoprawny Natanek.

Niejaki Natan Bławat, liczący lat 29, zaangażował się do jednej z firm fotograficznych, jako agent do przyjmowania zamówień na powiększenia fotograficzne. Lecz Natanek, zbierając zamówienia, przywłaszczał sobie wpłacone zadatki, nie uskuteczniając naturalnie zamówień. Gdy oszustwo wyszło na jaw i na wniosek poszkodowanej firmy policja wszczęła poszukiwania za Natankiem, ujęła go dnia 16 bm. w Bydgoszczy, przyczem okazało się, że pomysłowy Natan, jest znanym przestępcą, poszukiwanym od dłuższego już czasu listami gończemi. Został on przytrzymany i osadzony w więzieniu.

— **Kradzież paczki z dachu autobusu.** Dn. 16 bm. o godzinie 12 skradziono p. Władysławie Kałłas, z dachu autobusu, zdążającego z Bydgoszczy do Mroczy jedną paczkę z zawartością różnych materjałów tekstylnych, wartości 200 zł.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

Zebranie koła Ch. D. Wielkie Bartodzieje odbędzie się w sobotę, dn. 21 bm. o godz. 18.30 w lokalu p. Feliszkowskiego przy ul. Fordońskiej.

Z bardzo interesującym referatem przybędzie jeden z pp. redaktorów „Dziennika Bydgoskiego“. Zapraszamy na powyższe zebranie także jednego z pp. radnych miasta naszego klubu.

O liczny udział członków i sympatyków prosi Zarząd.

Zrzeszenie Adeptów Gry Filmowej w Bydgoszczy

Z inicjatywy p. Jana Zaremby, młodego operatora filmowego, zawiązało się na terenie naszego miasta Zrzeszenie Adeptów Gry Filmowej. Na pierwszem konstytucyjnem walnem zebraniu, gdzie przybyła duża ilość zainteresowanych osób, wybrano zarząd i uchwalono statut. W skład zarządu weszli pp.: Orzechowski — prezes, Zaremba — reżyser, Springer — skarbnik, Dobrzyński — sekretarz i inni, oraz wybrano trzech rewizorów kasy.

Nowy zarząd postanowił pracować w myśl statutu, a w szczególności będzie dążył do celu, jaki mieli organizatorzy na pierwszym planie, t. j. kształcenie członków na aktorów filmowych, zasilając w ten sposób wytwórczość polskiego filmu nowemi siłami, umożliwiając zdolnym członkom granie w filmie przez nawiązanie kontaktu z wytwórniami filmowemi, oraz wiele prac związanych z filmem. Zarząd wziął się gorliwie do pracy. Lekcje gry filmowej (bezpłatne) są już w pełnym toku przy ilości blisko 100 osób. Na ostatniem plenarnem zebraniu urządzono konkurs między członkami na napisanie scenarjusza na tle miasta Bydgoszczy do filmu p. t. „Bydgoszcz w białej szacie“, który ma być nagrany przez wytwórnię „Era-film“ w Bydgoszczy tylko własnemi siłami.

Zapisy nowych członków przyjmuje sekretarjat przy ulicy Długiej 23 (wejście z Przesmyku) w środy i soboty od godz 16—19.

Zaznaczyć należy, że Zrzeszenia Adeptów Gry Filmowej istnieją już w innych większych miastach Polski i rozwijają się świetnie dzięki poparciu przez właścicieli kin. Przypuszczać można, iż właściciele kin poprą Zrzeszenie Adeptów Filmowych w Bydgoszczy. Jak się dowiadujemy, zapisały się do grona członków wybitniejsze osobistości ze świata literatury i sztuki. Nowej organizacji kulturalnej, która ma tak szczytne zadanie — popierać krajowe wytwórnie filmowe, życzymy serdecznie jak najświetniejszego rozwoju.

— **Przypomnienie.** Zebranie b. jeńców wojennych z niewoli angielskiej **dziś** w środę, wieczorem o 7-ej w restauracji „Pod Lwem“ (dawniej Ognisko) ul. Jagiellońska.

PROGRAM W KINACH.

CORSO. Tylko dziś i jutro poraz ostatni sensacyjny dramat amerykański p. t. **„Biali Indjanie“.** Nadprogram komedja p. t. „Chłopcy do wszystkiego“ i „Dziennik Pathe“.

KRISTAL. Wczorajsza premjera, oryginalnie wysnuta z powieści, stała się filmem rewelacyjnym ze względów technicznych i gry Betty Amann. **„Skazaniec ze Stambułu“** jest wartościowym obrazem. Nadprogram farsa „Ukarany lowelas“ i tygodnik.

MARYSIEŃKA wyświetla poraz ostatni dużej miary dramat o poważnem społecznem znaczeniu p. t. **„Płodność“.**

NOWOŚCI. Na ekranie psychologiczne dzieło p. t. **„Hotel Atlantic“.** Wielką kreację daje niezrównany Emil Jannings. Jako dodatek „Tygodnik“ aktualności i „Wychowanie niemowlęcia“.

OKO wyświetla w dalszym ciągu piękny dramat p. t. **„Podzwrotnikowe szaleństwo“,** 2-aktową komedję, a na scenie występy rewji poznańskiej.

PAW daje podwójny program: dramaty p. t. **„Piętno hańby“** w 10 aktach i **„Współczesne dziewczęta“** w 8 aktach. Oba obrazy są niezwykle interesujące i emocjonujące widzów.

Jedna z najstraszniejszych kart.
Na tle rozprawy sądowej.

Przed Izbą Karną Sądu Okręgowego I. instancji, sekcja A, pod przewodnictwem przewodniczącego wydziału p. sędziego Radłowskiego, odbyła się rozprawa tajna przeciw kilku nieletnim chłopcom, — która to rozprawa odsłoniła jedną z najstraszniejszych kart życia. Ze względu na zgorszenie publiczne, nie przytaczamy szczegółów tej krew w żyłach ścinającej rozprawy, lecz dla przykładu tych matek, które tak mało dbają o moralne wychowanie swych dzieci, nie troszcząc się o to, co te dzieci robią poza domem, z kim przestają, jak się zachowują, należy bodaj w streszczeniu przedstawić tło rozprawy.

Niejaka Szulcowa, prostytutka, tarzając się w błocie i strasznej chorobie wenerycznej, zaraziła tą chorobą swą 7-letnią córeczkę, która znów truciznę rozniosła w szersze koła dzieci. Młode, zaledwie 7—9 lat liczące dziewczątka, zarażone już straszną chorobą fizycznie, a przytem zgorszone moralnie przez małą, zdemoralizowaną Szulcównę, szerzą dalej tę chorobę wśród młodych 12 do 14 lat liczących chłopców. Oto tło rozprawy.

Co za straszna krzywda dla społeczeństwa, jeżeli zaraza ta obejmie szersze koła dzieci; młode latorośle już skazane na grób. A kto temu winien — matki.

Rozprawa bowiem wykazała, że poza Szulcówną niektóre matki tych dzieci były jak najgorszego prowadzenia, dawały, jak najgorszy przykład swym dzieciom, czyniącym poza domem to, czego się napatrzyły u swych matek. Jest to bolesna, ciężka i głęboka rana.

To też sąd uczynił to, co mógł uczynić w ramach ustawy, aby uchronić dzieci od demoralizujących je wpływów własnych matek; wyrwał z ich szatańskich szponów dzieci, wysyłając je do przymusowego Domu Wychowawczego.

Po okulary do

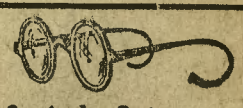

27894

Zakaszewskiego, Centrala Optyczna
Bydgoszcz - Gdańska 7
Dział I. optyka, dział II. fotografja, III. radjo.

Kino PAW | Od dziś wielkipodwójny program całość 18 aktów. **Paweł Wegener** w filmie **„Piętno Hańby"** dramat w 10 aktach. **Współczesne Dziewczęta** dramat w 8 aktach Początek o godz. 7 i 9.

Wyjaśnienia Ministerjum Robót Publicznych.

Od podsekretarza stanu Min. Robót Publicznych otrzymaliśmy nast. pismo:

Wobec zamieszczenia w „Dzienniku Bydgoskim" z dn. 15. 11. r. b. nr. 264 i powtórzenia następnie przez inne czasopisma wiadomości zawartej w artykule p. t. „Nowe szosy i mosty na Pomorzu" co do postanowionej już jakoby budowy drogi przez półwysep Hel oraz budowy mostu w Chełmnie Ministerstwo Robót Publicznych prosi o sprostowanie tej wiadomości, w rzeczywistości bowiem budowa wspomnianej drogi ani mostu dotąd nie jest postanowiona.

Ostrzeżenie!

Ostrzegamy panów kupców, jak i publiczność przed złodziejami składowymi i kieszonkowymi, którzy korzystając ze wzmożonego ruchu przedświątecznego, kręcą się całemi masami po składach i targach, szukając żeru dla siebie. Należy baczną zwracać uwagę na tak zwanych „szopenfeldziarzy", którzy pod pozorem zakupów, kradną w składach, co im się uda. Publiczność winna dobrze pilnować swych kieszeni, które w ścisku „doliniarze" umią zręcznie przetrząsać; panie zwłaszcza niech zważają na swe torebki, bo dla wytrawnego „doliniarza" otworzyć torebkę i splondrować jej zawartość jest fraszką. Niektóre panie mają zwyczaj nosić portmonetki z pieniędzmi w koszykach, z któremi udają się na targ, co jest bardzo ryzykowne, gdyż złodziej skorzysta z najmniejszej nieuwagi, aby portmonetkę ściągnąć, co dosyć często się zdarza.

W czasie przedświątecznym zjeżdżają na „gościnne występy" do większych miast całe falangi złodziei prowincjonalnych, co nastąpi niezawodnie i w roku bieżącym, dlatego należy mieć się na baczności.

W święta należy dobrze pilnować mieszkań i składów i nie pozostawiać ich bez dozoru, bowiem różni włamywacze, korzystając z nieobecności właścicieli, dokonują włamań. Dozorcy domów winni uważać na kręcące się podejrzane indywidua, przytrzymywać i oddawać je w ręce policji, a szczególnie uważać należy na bezpieczeństwo mieszkań podczas odbywającej się w kościołach „Pasterki".

Przy otyłości, artretyzmie i chorobie cukrowej naturalna woda gorzka **Franciszka Józefa** wzmacnia czynności żołądka i kiszek oraz ułatwia trawienie. Badacze chorób przemiany materji stwierdzają świetne wyniki, otrzymane przy stosowaniu wody **Franciszka-Józefa.** Żądać w aptekach i drogerjach.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Dnia 12 bm. o godz. 17,30 zdarzył się w Wlkp. Hucie Szklanej nieszczęśliwy wypadek poparzenia rozpalonem płynnem szkłem robotnika Nowaka. W stanie groźnym odwieziony został karetką pogotowia ratunkowego do szpitala miejskiego.

— **Śmiała kradzież silnika w warsztatach kolejowych.** Dnia 16 bm. w tutejszych warsztatach kolejowych nieznany sprawca dokonał śmiałej kradzieży silnika od szwedzkiej szlifiarki zespołów kołowych, który to silnik, o wysokiej wartości, ustawiony był na fundamencie, lecz nie przymocowany. Silnik ma nr. 285300, jest marki A. S. E. A. typu K. M. ½ K. M. Silnik jest ciężki i nie dający się łatwo ukryć, trzeba więc było dużej odwagi i bezczelności ze strony sprawców, aby się ważyć na tę kradzież.

— **Najechanie rowerzysty samochodem.** Na przejeżdżającego ulicą Fordońską rowerzystę p. Rogalskiego, najechał dnia 16 bm. samochód ciężarowy Browaru Chełmińskiego, kierowany przez szofera tejże firmy. Pan Rogalski odniósł poważne okaleczenia i natychmiast tymże samym samochodem odwieziony został do szpitala św. Florjana, gdzie pozostał na leczeniu. Rower p. R. uległ całkowitemu zniszczeniu. Dochodzenia wykażą, kto ponosi winę.

— **Kradzież z włamaniem.** W nocy z 13 na 14 bm. włamali się nieznani złodzieje do magazynu właścicielki składu kolonjalnego p. Gralewskiej, przy ulicy Gdańskiej 75 a i skradli większą ilość różnych towarów kolonjalnych na sumę 700 zł. — Najprawdopodobniej ci sami sprawcy, tejże samej nocy, po dokonaniu kradzieży w magazynie, włamali się następnie do składu p. Gralewskiej, będącego w tymże samym domu, gdzie prócz kilku funtów śliwek i kilku butelek wódki, nie zdążyli nic więcej skraść, gdyż prawdopodobnie zostali przez kogoś spłoszeni.

Nowe bajki.

Prasa endecka ogłosiła nową bujdę. Twierdzi mianowicie, że Chrześc. Demokracja w Krakowie zagroziła przejściem do grupy Korfantego (wykluczonego z Ch. D., kiedy się wydało, że brał pieniądze od Niemców), jeżeli p. Teska ze stronnictwa usunięty nie będzie. Dziwna rzecz, że **właśnie zainteresowani nic o tem nie wiedzą** — ani p. Teska ani Zarząd Główny Chrześc. Demokracji. Bujdy endeckie mają na celu jedynie zupełne rozbicie Ch. D. i w tym celu prasa endecka co chwila z nowemi występuje „rewelacjami". — I tacy ludzie mają pretensję, żeby ich uważać za uczciwych przeciwników!

Włamanie do biura komisarza rządu M. Kasy Chorych.

Dnia 16 bm. nieznani dotychczas złodzieje włamali się zapomocą podrobionego klucza do biura komisarza rządu p. kapitana Bema, gdzie rozbili z okuć żelaznych skrzynię i skradli z niej jedno futro na astrachańskich baranach z poszyciem koloru jasnego, z kołnierzem szalowym, książkę p. t. „Malarstwo Polskie Matejki" w luksusowej oprawie, jedną książkę w luksusowej oprawie p. t. „Historja języka polskiego" i jedną książkę o treści wojskowej z litografjami i własnoręcznym autografem p. marszałka Piłsudskiego oraz inne mniejszej wartości rzeczy. Ostrzega się składy komisowe oraz inne osoby przed nabyciem tych rzeczy.

Zastraszający wzrost oszustw wekslowych.

Oszustwa wekslowe mnożą się w zastraszający sposób, podminowując byt uczciwego kupiectwa; niema prawie jednego dnia, abyśmy nie mieli do zanotowania jakiegoś nowego nadużycia wekslowego. Skutkiem takiego stanu, handel podupada, bo kupcy wstrzymują się wogóle od udzielania kredytów, aby nie paść ofiarą łajdackich kombinacji różnego rodzaju oszustów. co znowu przy dzisiejszym braku płynnej gotówki, sprowadza zastój w przemyśle. Dlatego prasa wszelkich odcieni winna uderzyć na alarm i domagać się zmiany ustawy w tym kierunku, domagać się, aby silna ręka prokuratury i policji oraz sądów, zabrała się energicznie do tępienia tego szkodnictwa.

Oto znowu pojawił się na terenie Bydgoszczy niejaki Gerson Weinstadt, który przedstawiając się tutejszym firmom za kupca i właściciela składu w Białośliwiu, umiał sprytem wyrobić sobie kredyt u firm, u których pobrał na poważne sumy różne towary, wystawiając weksle. Jak się później okazało, nie posiadał on nic, a skład, którego mienił się właścicielem, należał do kogo innego. Tym sposobem pokrzywdził wiele firm tutejszych, które teraz mogą szukać wiatru w polu.

— **Wykłady religijne.** Z ramienia Ligi Katolickiej parafji św. Trójcy wygłosi p. Piotrowski 18 bm. o godz. 7 wiecz. w „Domu Katolickim" na Wilczaku, ulica Miedza 2, wykład na temat: **„Żydzi w nowej Polsce".**

Ponadto wygłosi ks. Staszak referat z chwili bieżącej. Uprasza się o liczne przybycie.

— **Uchylenie sezonu martwego.** Zarząd Obwodowy Funduszu Bezrobocia w Bydgoszczy donosi, że na całym terenie działania zarządu obwodowego Funduszu Bezrobocia w Bydgoszczy został uchylony sezon martwy na 1929/30 rok w stosunku do wszystkich kategoryj bezrobotnych robotników sezonowych.

— **Firma Jan Balcer,** magazyn sprzętów kuchennych, szkła i porcelany przy ulicy Gdańskiej 36, powiększyła znacznie swoje przedsiębiorstwo, zaprowadzając nowe artykuły jak: lampy elektryczne, kryształy itp. Wobec tego powyższą firmę, szczególnie w okresie przedgwiazdkowym polecić możemy jako **czysto polsko-chrześcijańską placówkę** i zwracamy uwagę na dzisiejsze ogłoszenie firmy. (34680

— **Bezrobotni otrzymają zasiłki przed świętami.** Minister pracy i opieki społecznej w porozumieniu z ministrem skarbu polecił, aby w związku z nadchodzącemi świętami Bożego Narodzenia zasiłki ustawowe dla bezrobotnych za okres od 16 do 22 grudnia br. były wypłacone w jednym dniu tygodnia przedświątecznego oraz, aby zapomogi miesięczne dla pracowników umysłowych za grudzień br. były wypłacone również przed świętami Bożego Narodzenia, bez obowiązku wyczekiwania upływu miesięcznego terminu, przewidzianego w instrukcji o pomocy doraźnej dla pracowników umysłowych.

— **Szanownych Kolektorów Tow. Pomocy Naukowej im. K. Marcinkowskiego** na powiat bydgoski wiejski, proszę o łaskawe spieszne zebranie składek za rok 1929 i doręczenie ich skarbnikowi, ks. prob. Szwedowskiemu w Osielsku. Czasy są ciężkie, lecz chodzi o głodującą przyszłość narodu, o naszą uczącą się młodzież. Przy dobrej woli stać na skromny datek każdego, dlatego zanoszę do znanego z swej ofiarności obywatelstwa naszego powiatu usilną prośbę o ułatwienie pp. Kolektorom ciężkiego zadania i chętne złożenie ofiary na cel tak szlachetny. — **Dr. Szukalski,** przewodniczący komitetu.

— **Podziękowanie.** Bank Polski Oddział Bydgoszcz złożył na T. C. L. 100 zł. Ofiarodawcom składam serdeczne „Bóg zapłać". — **Ks. Skonieczny,** proboszcz.

— **Rewja poznańska** w kinie „Oko" cieszy się niezwykłem powodzeniem. Artyści pp: Rella, Piątkowska, Szopski i wspaniały komik Koczorowski przygotowują rewję sylwestrową w 16 obrazach p. t. „Szalona noc sylwestrowa".

— **Przytrzymani posiadacze likieru.** Dnia 14. bm. w godzinach popołudniowych, policja przytrzymała w lesie za szkołą podchorążych, dwóch znanych sobie osobników w chwili, gdy ci ujrzawszy policję, starali się ukryć. U przytrzymanych znaleziono kilka butelek likieru, z posiadania, którego tłumaczyli się w ten sposób, że obserwowali jakichś dwóch osobników, którzy likier ten zakopali w ziemi, a po ich odejściu oni likier odkopali i zabrali. Policja jednak nie dała wiary temu tłumaczeniu i obydwóch osobników osadziła w aresztach. Są to 22-letni Leon Marcinkowski i 36-letni Józef Piaskowski, zamieszkali w barakach. Policja wzywa poszkodowanych, aby zgłaszali się w wydziale policji śledczej, pokój nr. 72, celem rozpoznania i odbioru swej własności.

— **Sprzeniewierzył szyby do okien.** Pan Józef Jańczewski, zamieszkały przy ulicy Senatorskiej 23, posłał swego pracownika Andrzeja P. do koszar 16 p. uł., celem powstawiania szyb w oknach koszarowych, powierzając przytem P. większą ilość szyb i innego potrzebnego do tego celu materjału. P. jednak nie załatwił poleconej mu czynności, lecz z powierzonym sobie materjałem ulotnił się w niewiadomym kierunku.

— **Ujęcie nieznanego osobnika.** Policja ujęła jakiegoś osobnika, bez stałego miejsca zamieszkania, podającego się za 16-letniego Karola Friebela, pochodzącego rzekomo z Bydgoszczy, który jednak nie posiada żadnych dokumentów, stwierdzających tożsamość osoby.

— **Kradzież czeku.** W ostatnich dniach nieznany sprawca skradł rzekomo w jakiś zagadkowy sposób z mieszkania p. Romana Wiśniewskiego, jeden czek in blanko z książeczki czekowej. Pan W. nie spostrzegł odrazu kradzieży, aż dopiero przy stwierdzaniu konta bankowego ustalono, że jakiś osobnik czek ten, wystawiony na sumę 385 zł, zdyskontował, podpisując nazwisko p. Wiśniewskiego, a na odwrotnej stronie widniał podpis: K. Janowska i Olanowski. Sprawą zajęła się policja.

List do Redakcji.

Stosunki w Muzeum Miejskiem w Bydgoszczy.

W. Szanowny Panie Redaktorze!

Przeczytawszy artykuł w Dz. Bydg., tyczący życia artystycznego w Bydgoszczy, czuję się w obowiązku jako b. członek deputacji muzealnej zabrać głos w tej sprawie.

Solidaryzując się w zupełności z treścią i formą artykułu W. Szan. Pana Redaktora dodać chcę parę szczegółów, które uzupełnią wspomniany artykuł.

W deputacji muzealnej byłem jedynym artystą-malarzem — więc jedynym „specem", mogącym zabierać głos decydujący przy zakupywaniu obrazów. Niestety z opinją moją, która najczęściej była sprzeczną z opinją p. rad. Janickiego, nie liczono się dzięki argumentowi tego ostatniego, że **muzeum jest dla laików — więc laicy powinni je urządzać** (dosłowne twierdzenie p. r. J.) Kiedy ustawicznymi moimi sprzeciwami doprowadziłem, że sprowadzono dla porady przy zakupach wybitnego znawcę prof. uniwersytetu, i kiedy jego zdanie było jednozgodne z mojem, zakupiono **wbrew opinji umyślnie sprowadzonego znawcy 2 obrazy p. Romerowej,** bo tak chciał p. r. J.

Konkurs na posadę dyrektora muzeum unieważniono pomimo tego, że zgłosiło się kilku bardzo poważnych kandydatów (między innymi p. A. Schroeder) bo P. Radca pomimo przeciwnej opinji specjalnie wezwanego rzeczoznawcy w osobie prof. uniwersytetu szukał nie muzeologa lecz archeologa. Jak dalece nienawidzi p. Janicki „speców" dowodzi fakt, że mimo znanej „wsypy" z obrazem Wyczółkowskiego, p. Janicki w dalszym ciągu sam decyduje o zakupie obrazów dla muzeum, nie mając najprymitywniejszego pojęcia tak o technikach malarskich, jak o wartości obrazów.

Tych kilka moich uwag dyktuje mi obowiązek artysty-obywatela, który czuje, że grosz publiczny należy szanować, że o ile Magistratowi należy się pełne uznanie za ofiarność w kierunku tworzenia muzeum, o tyle piętnować należy lekkomyślne szafowanie groszem publicznym, jakie w wielu wypadkach przy zakupach obrazów miało miejsce.

Z poważaniem

Dołżycki Leon.

ZABAWY I KONCERTY.

— **Zarząd Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego** podaje w odpowiedzi na liczne zapytania do wiadomości, że dziesiąty jubileuszowy bal maskowy odbędzie się w sobotę 4 stycznia 1930 r. w pięknie odnowionych salach Strzelnicy.

W związku z 10-leciem wkroczenia wojsk polskich do Bydgoszczy „Rodzina Wojskowa" urządza w dniu 18 stycznia 1930 r. w salach kasyna szkoły podchorążych swój doroczny reprezentacyjny bal.

— **W przededniu balu oficerskiego.** Na liczne zapytania komunikuje Koło Zw. Of. Rez., że bal maskowy oficerów rezerwy w Bydgoszczy pod protektoratem pp. jenerałostwa Thommeé odbędzie się dn. 4 stycznia 1930 r. w salonach kasyna oficerskiego 62 p. p. przy ul. Marszałka Focha 78. Karty wstępu, które są na wyczerpaniu, wydaje sekretarz p. por. Wł. Pałaszewski, ulica Gdańska 132.

„Pierwszy bal karnawałowy" Pomorskiego Związku Klubów Kręglarskich w Bydgoszczy odbędzie się w niedzielę 5 stycznia w salach „Kasyna Cywilnego". Po zaproszenia należy się zwracać do sekretarza p. Berndta telef. 21-45.

Może jeszcze nie wszystkim wiadomo, że w dniu 31 bm. urządza Koło Absolwentów Szkół Handlowych wielki bal sylwestrowy w „Strzelnicy". Do tańca przygrywać będzie znany zespół muzyczny pod batutą p. kapelm. Kłobuckiego oraz druga orkiestra. Kto dotąd nie otrzymał zaproszenia, niechaj przez członka lub wprost telef. 1431 poda swój adres, a ono zostanie natychmiast wysłane.

Porcelana - Kryształy
Platery - Alpaka
Lampy elektryczne
Wielki wybór w podarkach gwiazdkowych po cenach przystępnych

Jan Balcer, Gdańska 36.

WARSZAWSKA MANIKURA
dla pań Grodzka 18 (w kierunku Fary)
dla panów Mostowa 3.
Piotr Kozłowski.

Samolot francuski przeleciał Atlantyk.

Reuter donosi z Rio de Janeiro, że lotnicy francuscy Challes i Larre Borgas **przelecieli Atlantyk z Europy do Ameryki Południowej**, jednak lądując w pobliżu Maracaia w prowincji Rio Grande w Brazylji ulegli wypadkowi. Jeden z lotników według niepotwierdzonej dotychczas wiadomości ma być ciężko ranny.

Paryż, 17. 12. (PAT) Według ostatniej wiadomości, otrzymanej z Rio de Janeiro przez Havasa, lotnik Larre Borgas wyszedł z wypadku bez szwanku, natomiast rannym jest lekko drugi lotnik Challes. Wiadomość powyższa zaprzecza ścisłości wiadomości poprzedniej i podana jest w formie całkowitej pewności.

Nadzwyczajny Zjazd delegatów Zw. Kolejarzy Polskich

Z Poznania donoszą: W ub. niedzielę dnia 15 bm. odbył się tu zjazd delegatów Zw. Kolejarzy Polskich, który zagaił prezes okręgu poznańskiego p. Walter, przewodniczył prezes zarządu głównego Z. K. P. inż. Łopuszański.

Obradowano 6 godzin. Na porządku dziennym była sprawa zarzutów przeciw prezesowi okręgowemu p. Walterowi. Zarzute te, stawiane p. W. przez p. Krzyżaniaka są przedmiotem procesu, wytoczonego przez p. Waltera. Po długiej dyskusji uchwalono votum nieufności dla p. Waltera. Na prezesa okręgu poznańskiego powołano p. Witkowskiego. — Na tem zakończono niedzielne obrady.

Stan wody w Wiśle dnia 18. 12. rano: Kraków 1.71, Zawichost 1.63, Warszawa 1.3.8, Płock 0.97, Toruń 0.90, Fordon 0.90, Chełmno 0.80, Grudziądz 1.00, Korzeniewo 1.18, Piekło 0.43, Tczew 0.28, Einlage 2.70, Schievenhorst 2.98.

Wybuch gazów w kopalni węgla w stanie Oklahoma (Ameryka Północna).

Wśród ofiar znajdują się niewątpliwie nasi rodacy.

(Własna służba telegraf. „Dz. Bydg.")

Z Nowego Jorku donoszą o strasznej katastrofie górniczej, jaka wydarzyła się wskutek eksplozji gazów w kopalni North-Mc.-Allister **w stanie Oklahoma**, jednym z południowych stanów unji północno - amerykańskiej. Po wybuchu nastąpiło zawalenie się szeregu szybów prowadzących do kopalni, przyczem zawaleni zostali na głębokości 1200 metrów górnicy w ilości około 65. Dotychczas wydobyto 12 trupów. Sytuacja jest tak poważna, że prawdopodobnie wszyscy zamknięci padli ofiarą gazów.

Położenie robotników górniczych i naftowych w stanie Oklahoma jest szczególnie ciężkie ponieważ ustawodawstwo w stanach południowych nie ochronia pracy w ten sposób, jak w stanach północnych. **Tl.**

Dobra żona.

W rocznicę śmierci mej najdroższej żony ś. p. Anny Zwierzyckiej.

Czem dobra żona — wszyscy o tem wiedzą,
I jak to bez niej smutno jest na świecie.
Czemuż to Pan Bóg postanowił w niebie
Mnie tu zostawić a ją wziąść do Siebie?
Bez niej świat dla mnie stał się także grobem,
Czuję się bez niej bolejącym Jobem,
Dusza i serce kaja się w udręce,
I tonę we łzach i w żałosnej męce,
Przywodząc na myśl w każdy świt poranny,
Że już jej niema — mej najdroższej Anny!
Jedną nadzieją serce tylko żyje:
Że raz i dla mnie godzina wybije
Kiedy mnie Pan Bóg powoła do siebie
By nasze serca znów połączyć w niebie.

Z życia towarzystw.

Sekcja Sportów Zimowych B. T. W. Dziś od godz. 7—9 trening drużyn hockey'owych w sali p. Kocerki. Jutro w czwartek o godz. 8-ej zebranie plenarne w hotelu Lengninga. Uprasza się o liczne i punktualne przybycie.

Związek Pracowników Kupieckich. W środę 18 bm. o 8-ej w hotelu Lengninga zebranie plenarne. Referat p. dr. Frąckiewicza.

S. M. P. „Promyk". Zebranie zarządów obu oddziałów w środę, 18 bm. o godz. 7 w biurze parafjalnem.

Wydział Tow. Bielawskich. Dnia 18 bm. o godz. 7,30 wieczorem w lokalu p. Ferenca odbędzie się zebranie.

Tow. Powst. i Woj. „Macierz". Posiedzenie komisji gwiazdkowej w środę, 18 bm. o godz. 18-ej u p. Kocerki.

Koło Absolwentów Szkół Wydziałowych. Zebranie miesięczne 17 bm. o godz. 19,30 w szkole wydziałowej męskiej, ul. Konarskiego.

Tow. Czeladzi Katolickiej. Zebranie 18 bm. o godz. 7,30 w Domu Czeladzi. Wykład p. prof. Mokrzyckiego.

Zw. Tow. Pom. Fryzjerskich. Zebranie 18 bm. o godz. 20 u p. Mellera. Wydzielanie zaproszeń. Obecność wszystkich konieczna.

Zarządy Stow. Młodzieży Polskiej. Zebranie odbędzie się w środę o godz. 7-ej wieczorem w salce przy kościele Św. Trójcy. Bardzo ważna sprawa.

Tow. Filatelistów. Zebranie w środę, 18 bm. o godz. 19,30, ul. 3 Maja 13 parter lewo.

Związek Niższych Pracowników Poczt., Tel. i Telef., Koło Bydgoszcz. Miesięczne zebranie w środę, 18 bm. o godz. 8 wiecz. w sali rest. „Pod Lwem", przy ul. Marsz. Focha.

Tow. Misyjne chłopców przy parafji Św. Trójcy. Próba teatralna w środę, 18 bm. o godz. 7-ej w salce parafjalnej.

Związek Niższych Funkcj. i Pracown. Państ. R. P., Koło Bydgoszcz. Dn. 19 bm. o godz. 6 wiecz. nadzwyczajne zebranie w lokalu p. Piątkowskiego, ul. Toruńska. Będzie obecny delegat z Warszawy.

S. M. P. „Brzask". Dziś w środę schadzka informacyjna w Domu Katolickim.

Młode Polki „Szarotka". Dziś zebranie o godz. 7,30 wiecz. Ze względu na wieczorek wigilijny, komplet pożądany.

Tow. śpiewu „Odrodzenie", Bielawy. Dziś w środę o godz. 20 lekcja w salce Zakładu XX. Misjonarzy.

Grupa Powstańców Wlkp. z roku 1918-19. Pogrzeb ś. p. Bronisławy Gremblewskiej, żony członka naszego odbędzie się dziś w środę, o godz. 15,30 z domu żałoby przy ul. Świeckiej nr. 3. Zaleca się członkom wzięcie udziału w pogrzebie.

Zrzeszenie Adeptów Gry Filmowej. W środę 18 bm. o godz. 19 lekcja gry filmowej, w salce przy ul. Jana Kazimierza 5.

Bank Polski płacił dnia 18 grudnia za:

dolary amerykańskie	8.85—8.84
funty szterlingów	43,29
franki szwajcarskie	172,50
franki francuskie	34,94
marki niemieckie	212,42
guldeny gdańskie	173,12
szylingi austrjackie	124.86
liry włoskie	46,44
korony czeskie	26,33

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 17 12 1929 roku.

Bydło:

A. Woły:	
Pełnomięsiste, wytuczone nieoprzęgane	148—156
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	134—140
B. Stadniki:	
Mięsiste tuczone starsze	120—126
Miernie odżywione	100—110
Buhaje:	
Wytuczone pełnomięsiste	150—144
Tuczone mięsiste	130—136
Nie tuczone, dobrze odżywione starsze	124—116
Miernie odżywione	104—112
Krowy:	
Wytuczone pełnomięsiste	144—150
Tuczone mięsiste	136—130
Nietuczone, dobrze odżywione	120—110
Miernie odżywione	080—090
Jałowice:	
Wytuczone pełnomięsiste	144—152
Tuczone mięsiste	130—136
Nietuczone, dobrze odżywione	120—116
Miernie odżywione	100—110
Młodzież:	
Dobrze odżywione	104—112
Miernie odżywione	096—100
Cielęta:	
b) najprzedniej. cielęta tuczne	200—220
c) średnio tuczone cielęta i najprz. ssaki	190—180
d) mniej tuczone cielęta i dobre ssaki	160—170
e) liche ssaki	140—150
Owce:	
Opasy chlewne:	
a) jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne	140—130
b) starsze skopy tuczne, liche jagnięta tuczne i dobrze odżyw.	110—000
Świnie:	
a) tuczone ponad 150 kg żywej wagi	000—000
b) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	250—244
c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	234—240
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	232—224
e) mięsiste świnie ponad 80 kg.	220—210
f) maciory i późne kastraty	206—200

Materjały
wełniane
jedwabne
bieliźniane
gotowa bielizna
pończochy
trykotaże
swetry
pulowery

Pożyteczne
podarki
gwiazdkowe
kupuje się
najlepiej i najtaniej u
Braci Hirschel
ul. Dworcowa 94
(dom Pfefferkorna)

Chusteczki
ręczniki
firany
kapy na łóżka
kołdry
obrusy
koce do spania
i do podróży
pokrycia na leżanki
makaty
(34721

Cała Bydgoszcz
wie iż miłośnicy muzyki kupują
gramofon
o najnowszej konstrukcji
w firmie
„Musica" ul. Dworcowa 90.
(34794

Obwieszczenie o licytacji.

Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych w Wyrzysku podaje do wiadomości publicznej, iż w dniu **20 grudnia br.** o godzinie 9-tej rano **w lokalu p. Abrahama Hertzfelda w Łobżenicy** odbędzie się sprzedaż niżej wymienionych artykułów:

162 tabliczki czekolady, 17 kartonów z czekoladą, 4 paczki karmelków, 3 pudełka czekolady „Sarotti", 8 funt. herbaty, 40 męskich lasek, 80 funt. mydła, 7 paczek zapałek, 2 pudełka karmelków, 15 paczek pasty do obuwia, 10 butelek różnych soków, 12 bacików, 75 kg. ryżu, rower męski, 12 paczek czekolady po 10 tabliczek. 50 kg. ryżu, 60 sztuk mydła do prania, 50 paczek proszku do prania, 20 paczek tłuszczu „Anadin", 30 butelek sydolu i 100 sztuk osełek do ostrzenia kos.

Zajęte przedmioty reflektanci mogą oglądać pół godziny przed licytacją w lokalu sprzedaży.

Wyrzysk, dnia 17. grudnia 1929 r.

Kierownik Urzędu:
(—) Kapuściński, asesor.

34728)

Przetarg przymusowy.

Dnia 19. XII. br. o godzinie 10,30 sprzedam przy **ulicy Jagiellońskiej 13** parter, prawo

szafę do pieniędzy - ogniotrwałą.

34689) **Woźniak,** kom. sąd. z p. w Bydgoszczy.

Licytacja.

W piątek dnia 20 bm. o godz. 10-ej sprzedawać się będzie przy tut. **Ekspedycji towarowej** w drodze przetargu najwięcej dającemu za gotówkę: (34709

7 wagonów węgla górnośl. (170 ton) oraz 34 worki jęczmienia 2350 kg i 5 skrzyń (151 kg) domieszki do paszy dla wszelkich zwierząt domowych.

P. K. P. Ekspedycja towarowa Bydgoszcz.

Obwieszczenie o licytacji.

Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych w Wyrzysku podaje do publicznej wiadomości iż **w dniu 19 grudnia br.** o godz. 10-tej rano w **lokalu Pana Michała Krajeńskiego w Białośliwiu** przy ulicy **4 Stycznia** odbędzie się sprzedaż niżej wymienionych ruchomości:

nowy rower męski, maszyna do szycia Fr. Oryginal, centryfuga Fr. Seperator, żniwiarka dwukonna, maszyna krawiecka Neuman, żniwiarka używana Eckert, dwa gramafony i 4 centryfugi Fr. Seperator.

Zajęte przedmioty reflektanci mogą oglądać pół godziny przed licytacją w lokalu sprzedaży. (34725

Wyrzysk, dnia 16 grudnia 1929 r.

Za Kierownika Urzędu:
(—) Adamowicz
asesor.

Obwieszczenie o licytacji.

Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych w Wyrzysku podaje do wiadomości publicznej iż **w dniu 20 grudnia br.** o godz. 11-tej przed poł. w podwórzu **Pana Wilhelma Kellera przy ulicy Złotowskiej, w Łobżenicy** odbędzie się sprzedaż niżej wymienionych ruchomości.

krowa czarno-biała, klacz gniada, wałach kasztan oraz koń (klacz-śronek).

Zajęte przedmioty reflektanci mogą oglądać pół godziny przed licytacją na podwórzu sprzedaży. (34726

Wyrzysk, dnia 17 grudnia 1929 r.

Kierownik Urzędu:
(—) Kapuściński
asesor.

Prezentowe (33950
pudełka z perfumerją
Wielki wybór. — Ceny niskie.
M. Górecki, Pomorska nr. 8.

Wypełniasz Twój obowiązek obywatelski? Jesteś już członkiem wspierającym T. C. L.?

WILĘ
nowo wybudowaną, blisko dworca Toruń-Mokre i przystanku tramwajowego, 8 pokoi z wszelkiemi wygodami sprzedam natychmiast za wpłatą zł. 20—25 tys. reszte na hipotekę. Zgł. do filji Dzien. Bydg. Toruń, pod „1020" 34234

Podarunek gwiazdkowy
jest maszyna do szycia, można takową nabyć za 60 — 300 zł pod gwarancją Dom Handlowy Górnoślązaków, J. Kuberek, Bydgoszcz Śniadeckich 6a. 34388

Reperuje
spuszczone oczka u pończoch, Henryka Dietza 4. 22542

Futra
wszelkie, przerabiam, odnawiam, reperuję modnie i tanio. Kuśnierz, Pomorska 32a, II ptr. 23518

Koniki
na biegunach, skórą kryte, solidnie wykonane, tanio. Tapicernia, Jagiellońska 4. 34567

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb — jedno słowo i, w, z, a — każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

Hipoteki
reguluje z dobrym skutkiem w kraju i zagranicą
St. Banaszak,
obrońca prywatny, Bydgoszcz, ul. Cieszkowskiego 2. Telefon 1304. Długoletnia praktyka. (20390

POLECENIA

Tani Bazar!
Stary Rynek 14 obok apteki poleca galanterję skórzaną w dużym wyborze. 34317

Baczność!
Szanowną publiczność proszę o pracę. Przyjmuję wszelkie surowe skórki do garbowania, szybko czysto i tanio. Stanisław Król, Przyrzecze 3 pr. 34729

Tani Bazar!
Stary Rynek 14 obok apteki zabawki w wielkim wyborze różnego rodzaju drezynki, rowerki, wózki, koniki, gry i wiele innych. 34318

Nowożeńcy,
kupujcie meble wszelkiego rodzaju oraz leżanki, kanapy i klubowe garnitury tylko u Andrzeja Nowaka, Wełniany Rynek nr. 5/6. (3857

Tani Bazar!
Stary Rynek 14 obok apteki. Poleca perfumy, pudry pasty, mydła toaletowe tylko — z pierwszorzędnych firm — Szczoteczki, grzebienie, lusterka wielki wybór przyborów toaletowych. Biżuterja sztuczna. 34319

Maszyny
do szycia najlepszy podarek gwiazdkowy poleca najtaniej Wasielewski, ul. Dworcowa 18. 32968

Tani Bazar!
Stary Rynek obok apteki Poleca swój skład papieru duży wybór pocztówek, papieru fantazyjnego przybory szkolne, scyzoryki, nożyczki, brzytwy i t. p. 34320

Meble
kompletne, sypialnie, jadalnie, kuchnie oraz pojedyńcze, szafy, łóżka, krzesła, leżanki, kanapy, klubowe garnitury najtaniej i na raty tylko u Andrzeja Nowaka, Wełniany Rynek 5-6, telefon nr. 2143. (3857

Na gwiazdkę
10% rabatu na maszyny do szycia, rowery, wirówki i wszelkie części udziela: „Rower", Gdańska 41. 18547

Meble!
Przy dogodnych warunkach polecam: kompl. pokoje męskie, kluby, jadalnie, sypialnie, kuchnie jako też pojedyncze meble, szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy fotele, biurka, lustra i inne przedmioty. Piechowiak, ul. Długa 8. Tel. 1651.

Rysowanie
wszelkiego rodzaju robót ręcznych specjalnie na gwiazdkę po znacznie zniżonych cenach, wykonuje fachowo Piwecki, ul. Św. Trójcy 27. (34489

Na gwiazdkę!
Obuwie kupuje się najkorzystniej u Gabrielewicza Pl. Piastowski 3. Obuwie męskie od numeru 38—48, damskie 34—42. Laki, gemzowe, chromowe z gumą dla oficerów, wielki wybór obuwia dziecięcego. Kalosze, śniegowce w różnych kolorach po cenach fabrycznych. Reperacje wykonuję szybko i rzetelnie. Przy zakupie udzielam 5% rabatu 32724

Wózki
lalkowe, rowerki, drezynki poleca Fabryka wózków dziecięcych „Sport" 3 Maja 19. Tel. 7. (34690

Materace
ceny fabryczne, warunki dogodne. Warmińskiego 10. (34704

SPRZEDAŻE

Polecam
w wielkim wyborze majątki ziemskie, gospodarstwa, młyny, fabryki, cegielnie, tartaki, domy, hotele, restauracje, kawiarnie, cukiernie, interesa handlowe i przemysłowe. Biuro Pogoń, Dworcowa 80. Znaczek na odpowiedź.

Sprzedam
z wolnej ręki gospodarstwo 130 mórg pszenno buraczanej ziemi. Inwentarz żywy i martwy kompl. Cena podług ugody, wpłaty około 50 000 zł. Oferty do Dziennika Bydg. pod „130 mórg". 34562

Sprzedaż.
Wielką realność z 3 bardzo obszernemi sklepami, nadającą się dla każdego przedsiębiorstwa jak: kino, kawiarnia, rolnik itd., w których znajduje się obecnie od 20 lat dobrze prosperujący sklep kolonjalno-delikatesowy, hurtownia soli, kwaszarnia kapusty i ogórków, restauracja z pełną koncesją, wszystko z całkowitem urządzeniem i towarem lub bez, do tego magazyny, śpichlerze, duże podwórze, mieszkanie prywatne w najruchliwszej ulicy miasta powiatowego i garnizonowego na Pomorzu sprzedam lub wydzierżawię z powodu choroby. Of. pod „Okazja C. M." do Dz. Bydg. (34676

125 mórg
osada anulacyjna z inwentarzem martwym i zapasami jest do odstąpienia. Do objęcia potrzeba 35.000 zł. Oferty do „Par" Bydgoszcz, Dworcowa 72, pod „Pomorze". 34710

Baczność!
200 morgowy majątek pszenno buraczanej, dom 6 pokoi, elektryczność, inwentarz kompletny wpłaty 35.000 zł. Majątek 160 mórg wpłaty 30.000 wiele innych poleca biuro „Pogoń" Dworcowa 80.

Młyn
wodny, 2 pary walc, 2 pary kamieni, Kujawy, bogata okolica, oddam w dzierżawę zaraz 8.000 zł. Zgłoszenia spieszne do biura Pogoń, Dworcowa 80. Znaczek na odpowiedź.

Kamienicę
przy Gdańskiej, skład 5 pokoi wolnych sprzedam tanio. „Rower" Gdańka 41. (18548

2 domy
z sklepami i ogrodem, dobrze procentujące, jeden przy wpłacie 15—25 tys. zł, drugi od 40—60 tys. zł z powodu śmierci zaraz sprzedam. Of. do Dzien. Bydg. pod „Ogród". (34700

Skład
towarów kolonjalnych i sprzętów kuchennych, w dobrym biegu i ruchliwem położeniu sprzedam. Do przejęcia potrzeba 12 000 zł, reszta według umowy. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Zródło". (34694

Kolonjalka
z towarem i mieszkaniem tanio na sprzedaż. Adres w Dz. Bydg. 34685

Skład
towarów krótkich z mieszkaniem oddam tanio. Adres w Dzien. Bydg. 34682

Pulowery
swetry, czapki, pończochy skarpetki, kapelusze damskie po 4,50 zł sprzedaje skład galanteryjny, Dworcowa 83. 18565

Wytwórnię
cukierków w Gnieźnie sprzedam. Mieczysław Weiss, Gniezno, Wrzesińska 45. 34621

Rzeźnictwo
2 domy do tego 2 morgi dobrej roli z powodu innego przedsiębiorstwa sprzedam. Cena 22000 zł. Jan Bilicki, mistrz rzeźnicki, Łobżenica powiat Wyrzysk. 34644

Bufet
i kredens tanio i na raty sprzeda Pomorska 40, I piętro prawo. (18488

Elegancki
płaszcz, ubrania na tęgą figurę. Paderewskiego 10, parter lewo. 18558

Rzadka okazja!
Z powodu likwidacji interesu sprzedam po cenach niżej fabycznych towary krótkie, damskie i dziecięce. Kobierska, Leszczyńskiego 16. (34730

Listy
wartościowe Tow. Kredytowego miasta Warszawy na wartości 2.600 zł sprzedam najwięcej dającemu celem ukończenia studjów prawniczych. Łask. of. proszę skierować pod „Kwestja przyszłości" do agentury Dz. Bydg. Nakło. 34625

Płaszcz (34655
męski, na tęgą osobę tanio sprzedam. Ul. Sniadeckich 47, podwórze parter.

Łóżeczko
dziecięce tanio sprzedam. Kościuszki 37, II ptr. lewo. 34706

Waga (34669
300 kg., żelazna, zupełnie nowa sprzeda Fabr. Konserw, Jagiellońska 60.

Pianino
w bardzo dobrym stanie tanio na sprzedaż. Kordeckiego 34b, parter. 18568

Wyjątkowa
tania sprzedaż gwiazdkowa bławatów, trykotaży, swetrów i pończoch. Jan Wojtynowski, ul. Sniadeckich 26. 32849

Wóz 34650
na resorach, sanie, wagę stołową, siekacz, piłę do mięsa, leżankę i inne rzeczy korzystnie sprzedam. Bydgoszcz, Kujawska 49.

Interes
kolonjalny w pełnym biegu z towarem, mieszkaniem lub bez, skład nadaje się do każdego innego interesu, tanio sprzedam. Zgł. do Dz. Bydg. (34679

Kożuch
długi na sprzedaż. Warszawska 5, I ptr. prawo. 18529

Futro 34662
sportowe i płaszcz sportowy tanio sprzedam. Fr. Ullrich, Hetmańska 7.

Najlepszy podarek gwiazdkowy!

Dziennika Bydgoskiego.

Wspaniały album satyrycznych ilustracyj

do nabycia w administracji i w filjach „Dziennika Bydgoskiego"

Cena 4,00 zł za egzemplarz. Wysyłka pocztą za poprzedniem nadesłaniem należytości na nasze konto P. K. O. Poznań 208 713 zł 4,50, za zaliczeniem pocztowem 5,50 zł.

Sprzedam
łóżko żelazne, płaszcz surdutowy, samowar, kocieł. Babia Wieś 4 d, I lewo. 18538

Fotoaparat
$6^1/_2 \times 9$, Voigtländer Anastigmat Skopar 1:4,5 do płyt i filmów z wszelk. przybor., 2 dodatk. objektywy etc. za 225 zł sprzedam. Wartość 500 zł. Krasińskiego 6, II pr. (18562

Radjoodbiornik
3 lampkowy, zupełnie nowy, kompl. z przyborami za 300 zł sprzedam. Krasińskiego 6, II pr. (18561

Teodolit
uniwersalny precyzyjny pod gwarancją sprzeda za bezcen „Okazjopol", Grudziądz, Narutowicza. 34626

Elegancki
fortepian (skrzydło salon.) marki „Feurich", prawie jak nowy okazyjnie sprzedam. Adres wskaże filja Dz. Bydg. (18483

Piece
przenośne kaflowe silnej konstrukcji stale na składzie. M. Stęszewski Poznańska 23, tel. 234. 34716

Maszynę
do szycia, dobrze utrzymaną sprzedam. Jezuicka 18, II ptr. lewo. (34705

Samochód
limuzyna Ford w dobrym stanie, gotowy do jazdy sprzedam 2200 zł. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Limuzyna". 34643

Jadalnia
i sypialnia na sprzedaż. Poznańska 4. (34719

2 fotele
nowe i maszynę do szycia sprzedam. Terasa 1, parter prawo. 34673

Gazowy (18544
piecyk i lampy sprzedam. Król. Jadwigi 9, I prawo.

Baczność
okazja! dla pol. mechanika lub ślusarza. Sprzedam tanio, z powodu wyjazdu mój zakład rowerów z warsztatem reperacyjnym za 700 zł w ruchliwem mieście. Zgłoszenia do Administr. Dz. Bydg. pod „M. G.". 34646

Biurko
lampę wiszącą tanio sprzedam. Pomorska 16, parter lewo. 34695

Wózek
dziecięcy tanio sprzedam Podgórna 9a. 34683

Fisharmonję
półszorki wyjazdowe tanio sprzedam. Skład komisowy, Pomorska 6. (18569

Motocykl
„Triumph" ang. korzystnie sprzedam. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Motocykl". 34274

Konie
na biegunach za 10 zł na sprzedaż. Szubińska 6. 34543

Platforma (34670
jednokonna i ręczny dwukołowy wózek korzystnie sprzedam. Toruńska 117.

Transmisje
50 mm. z tarczami sprzeda korzystnie Fabr. Konserw, Jagiellońska 60. (34666

Sortownicę (34627
do kaszy, firmy „Młynotwórnia" jak nową sprzeda okazyjnie „Okazjopol" Grudziądz, Narutowicza.

Buldogi
prawdziwej rasy, dwumiesięczne, nadzwyczaj ostre i czujne, posiada na sprzedaż A. Chylewski Tuchola, Rynek 19. (34521

Kanarki
na sprzedaż. Wałoszczyk, Plac Wolności 1, IV ptr. 34686

Młody
rasowy pies szpic na sprzedaż. Szubińska 10, I ptr. prawo. 34692

Fortepian
mało używany tanio na sprzedaż. Adres wskaże filja Dz. Bydg. 18514

Baczność
piekarze! 2 piece piekarskie z wypaleniskami bocznemi i piersiowemi korzystnie na sprzedaż. Of. do Dz. Bydg. pod „Piekarze". 34574

Motocykl
nowoczesny okazyjnie sprzedam. Matelski, Gamma 8. 34376

Łóżeczko
dziecięce korzystnie sprzeda. Kamrowski, Wysoka nr. 18. 34597

Potrzebny (34534
od 1 stycznia 1930 roku pisarz gospodarczy z ukończoną szkołą rolniczą i praktyką gospodarczą. Maj. Nawra pow. Toruń.

Fortepian
skrzydło, głośny ton sprzedam. Wiadomość: Dziennik Bydg. 34547

Koń
na biegunach dobrze utrzymany na sprzedaż. Poznańska 26, restauracja. 34533

Beczki
duże, dębowe sprzeda tanio Fabr. Konserw, Jagiellońska 60. (34668

Komin
do lokomobili sprzeda tanio Fabr. Konserw, Jagiellońska 60. (44667

Piec
przenośny, maszynę do prania i wyrzymaczkę sprzedam. Cieszkowskiego 21, parter. (18543

Fretki
20,— zł za sztukę sprzeda: Z. Katafiasz, Gąsawa, pow. Znin. 18535

Koń
na sprzedaż. Stroma 52. 34688

KUPNA

Sanki
na jednego konia kupię. Dr. Buxakowski, Fordon. 34721

Kupię
dom przy wpłacie 20—25 tys. zł. Of. składać do filji Dz. Bydg. pod „20.000 zł". 18553

POSADY WOLNE

Fryzjerkę
dzielną poszukuje zaraz A. Radziński, Poznańska nr. 1. 34684

Stolarz
który już pracował na szkielety do mebli wyściełanych, otrzyma stałą pracę. Zduny 16. (18567

Pomocnika
fryzjerskiego poszukuję. Kamieński, Św. Trójcy 14. 34693

Ekspedjentka
potrzebna. Skład towarów krótkich Dworcowa 83. 18564

Pomocnik
fryzjerski na stałą posadę potrzebny. Malborska 20. 34687

Potrzebna
ekspedjentka do składu rzeźnickiego. Jekel, Nakło. 34717

Gospodyni
potrzebna. Lubelska 17, Josdowski. (34702

Uczennica
potrzebna do składu rzeźnickiego. Zgł. Długa 14, skład rzeźnicki. 34696

Osoba
do pakowania paczek na pracę przedświąteczną potrzebna. Adres wskaże filja Dz. Bydg. (18570

Poszukuję
od 1. I. 30 r. uczciwą, sumienną i pracowitą pannę jako ekspedjentkę. Zgłoszenia z odpisem świadectw i podaniem pensji przy wolnem utrzymaniu, uprasza Restauracja Dworcowa, Tczew. 34720

Poszukuję (34707
ucznia do handlu drzewa z dobrem wykształceniem szkolnem, władającego również językiem niemieckim zaraz lub od 1 stycznia 1930 r. Of. do Dz. Bydg. pod „Z. Z. 34".

DZIERŻAWY

Skład
z mieszkaniem lub bez wydzierżawię. Kołecki, Gdańska 41. 18550

Wydzierżawię
gościniec z kolonjalką i salą, położenie główne linji Bydgoszcz—Poznań i Gniezno. 2 kościoły, 2 szkoły, mleczarnia, szosa w miejscu. Zgłoszenia Adomski, Wągrowiec, Kolejowa 13. 34719

Poszukuję
stajni dla 2 koni. Of. do Dz. Bydg. pod „Stajnia C." 34713

MIESZKANIA

Mieszkanie
1 pokojowe 30 zł miesięcznie. „Victoria", Sniadeckich 22, I. ptr. 18551

POKOJE

Wspólny
pokój wynajmę. Długosza 14, parter prawo. 34691

Pokój
elegancki dla kulturalnego pana z utrzymaniem. Wiadomość w filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (18549

Pokój
suchy czysty, doskonałe, dobre utrzymanie opieka troskliwa dla uczni lub uczennic. Świętojańska nr. 22, I p. lewo. 34735

Umeblowany
pokój wynajmę dla pani. Św. Trójcy 17, parter. 34703

2 pokoje
z telefonem, gabinet, sypialnia dla pana do wynajęcia. Gdańska 139, III ptr. 18556

Pokój
meblowany z całkowitem utrzymaniem dla dwóch solidnych, poważnych panów wynajmę. Długa 42, parter. 34697

Pokój
dla pani. Długa 17, II p. podwórze. (34701

Pokój
umeblowany do wynajęcia. Staszica 4, partr. lewo. 18560

Pokój
umeb!., telefon. Słowackiego 1, I. prawo. 18566

Pokój
dla przyjezdnych. Dworcowa 66, II lewo. 18557

RÓŻNE

Zginął
dnia 13. grudnia mały biały piesek (foksterjer) z bronzową plamą na plecach i głowie. Proszę uczciwego znalazcę za dobrem wynagrodzeniem oddać. Chrobrego 12, skład mebli. 18552

MATRYMONJALNE

Sympatyczna
gospodarna panna, lat 30, na posadzie, posiadająca wyprawę, poszukuje męża. Of. do Dzien. Bydg. pod „Serjo". (34677

KUPNA

Mleczarnia
Św. Trójcy 5, poszukuje dostawców mleka. (18316

Poszukuję
dom mniejszy lub większy za gotówkę z podaniem ceny, pośrednicy wykluczeni. Of. do Dz. Bydg. pod „Cena“. (34699

LEKCJE

Lekcji
gry na fortepianie udziela na warunkach korzystnych. Nakielska 19, II p. prawo. Zgłaszać się od 11—12 i 3—4 popoł. 921

POSADY WOLNE

Chcesz
otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowo-korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42c. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 34529

Grafologja
Chiromantka przyjeżdża z Ameryki! Przepowiada przeszłość i przyszłość. Pokazuje narzeczonego, jaki jest przeznaczony mąż i w jakim domu mieszka. — Sprawdza nazwisko i przepowiada całkowite życie. Ceny niskie na krótki czas! Podgórna 1, parter lewo przy Wełnianym Rynku, dom rogowy. 34480

Dobrze 18532
zarobić każdy może sprzedając artykuł świąteczny. Zgłoszenia: Siemiradzkiego 10, II. piętro lewo.

Poszukuję
pomocnika fryzjerskiego. Nowodworska 8. (34674

Fryzjer
samodzielny dla obsługi damskiej i męskiej. Wolne utrzymanie. Zgł. Kaczorek, Koronowo. (18540

Potrzebny
zaraz pomocnik piekarski. Pietrzak, Solec Kuj., Toruńskie Przedmieście nr. 30. 34601

Samodzielny
czeladnik piekarski, kawaler w starszym wieku może się zgłosić na stałe. Koronowska 57. 34671

Pomocnik
fryzjerski do wypomóżki potrzebny. Sienkiewicza nr. 54. 18542

Dzielną
fryzjerkę - manikurzystkę i pomocnika fryzjerskiego na stałe zatrudnienie poszukuje Brzozowski, Nakło. (18496

Bufetowa
potrzebna zaraz. Dąbrowski, Koronowo, Telefon nr. 111. 18338

Dziewczyna
przychodnia do prac domowych i dziecka od stycznia. Król. Jadwigi 9, I prawo. (18545

Opiekunki
z dobremi świadectwami poszukuje do 8 miesięcznego dziecka majorowa Kosiarska, Zamojskiego 6, III ptr. 18533

Stenotypistka
biegła w polskiem i niemieckiem potrzebna od 15. I. lub od 1. II. 30. Of. piśmienne z podaniem pretensji do filji Dz. Bydg. pod „1232“. 18541

Harmonista
lub harmonistka na stałą posadę potrzebni natychmiast. Zgłosz. w kinie „Corso“, Gdańska 18. 34678

Uczeń
biurowy początkujący — biegły także w niemieckim zaraz potrzebny. — Orchowski, zast. procesowy, Poznańska 5. (34680

Chłopaka 18531
do pomocy przyjmie Pawlewicz, Sniadeckich 46.

POSADY POSZUKUJĄ

Piekarz (34487
i cukiernik poszukuje zaraz posady. Alfons Behrendt, Piastoszyn, pow. Tuchola.

Książkowy
kasjer, kalkulator przyjmie posadę zaraz, język polski i niemiecki, poważne referencje. Oferty do Dzien. Bydg. pod „J. B. 34“. (33839

Starsza 34672
sympatyczna blondynka przyjmie obowiązek za wyręczycielkę domu lub gosp. do samotnego pana. Of. składać do Dz. Bydg. pod „Wyręczycielka“.

Fryzjerka
kursantka poszukuje posady od 1-go. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „F. K 21“. 18555

Młody 34648
człowiek, lat 26, sumienny i zdolny, dotąd w posadzie II. urz. gosp. przyjmie posadę od 1. I. 1930 kasjera, książkowego, magazyniera lub wojażera w przedsiębiorstwie handlowem, w mieście lub na wsi. Wymagania skromne. Łask. zgł. do eksp. Dz. Bydg. pod „Zdolny“.

Panienka
lat 17, z dobrej rodziny, która ukończyła szkołę zawodowo-gospodarczą, z bardzo dobrem świadectwem, znająca szycie i robótki ręczne oraz władająca językiem polskim i niemieckim, poszukuje od 1. 1. 1930 r. jakiejkolwiek posady. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Poszukująca posady“. 34645

Kierownik
młyna, dzielny w swym zawodzie poszukuje pracy nadmłynarza lub samodzielnego kierownika. Of. pod „Kierownik“ do Dz. Bydg. (34640

Mistrz 34647
kołodziejski z dwoma uczniami i jednym zaciągiem poszukuje stałej pracy na większym majątku gdzie są maszyny do obróbki drzewa. Jan Retzlaff, Nidamowy, p. Wielki Klincz, pow. Kościerzyna.

DZIERŻAWY

Dzierżawa
320 mórg pszennej buraczanej ziemi bez inwentarza na lat 10, korzystnie do wydzierżawienia. 228 mórg pszennej ziemi, inwentarze kompletne. Cena 30.000, biuro Pogoń, Dworcowa 80.

Piekarnię
dobrze prosperującą, w dobrem położeniu poszukuję celem dzierżawy. Zgłoszenia pod „Dobre położenie“ do Dz. Bydg. 34569

Piekarnię
dobrze prosperującą poszukuje się od 1. I 30 r. albo później do wydzierżawienia. Oferty pod „Piekarnia“ do filji Dz. Bydg. 18534

Skład
nadający się na każdą branżę, przy ul. Sniadeckich 4 do wynajęcia. — Wiadomość na miejscu. — 34675

Dzierżawy
10—20 mórg dobrej ziemi szuka wprost od gospodarza Molski, Bydgoszcz, Św. Trójcy 14. 34665

Skład
fryzjerski dla pań i panów w ruchliwem mieście wraz z 3 pok. mieszk. dla dobrego fachowca zaraz wydzierżawię. Oferty do filji Dziennika Bydg. pod „Skład fryzjerski“. (18491

Stajnię
na 6 koni i plac 2000 m² wynajmę. Rycerska 9, restauracja.

MIESZKANIA

Mieszkanie
przy Dworcowej, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, elektr., gaz natychmiast wynajmę. Adres poda filja Dzien. Bydg. (18537

Pokój
z kuchnią 400 zł, po roku 15 zł. Główczewski, Stawowa 28. 34681

Mieszkanie
6 pokojowe wprost od gospodarza. Król. Jadwigi nr. 7. 18528

Mieszkania
2 pokoje z kuchnią 800 zł, pokój z kuchnią w centrum odda „Norma“, Śniadeckich 6. 18571

Mieszkanie
dwupokojowe wynajmę. Szarek, Dworcowa 90. 18554

POKOJE

Młode
bezdzietne małżeństwo poszukuje dużego, ładnie umeblowanego pokoju w centrum miasta. Spieszne zgłoszenia do filji Dzien. Bydg. sub. „Pokój“. (18539

Pokój
od 1-go wynajmę. Grodzka 18 II. 18530

Pokój (34661
umebl. wynajmę. Mazowiecka 29, III, Walent.

Biuro
pokój do wynajęcia. Sniadeckich 40 part. pr. (18563

Pokoje
z wygodami. Paderewskiego 10, III. lewo. (18559

Pokój
ładnie umebl. do wynajęcia. Gdańska 137, I. 34712

RÓŻNE

Biuro
obrony prywatnej Karola Schrödela, Nowy Rynek 6, II ptr. załatwia wszelkie sprawy sądowe, hipoteczne, karne, kontrakty spółkowe, administracyjne, reguluje hipoteki, załatwia wszelką korespondencję. 25860

15,000 zł
poszukuję na I. hipotekę na gospodarstwo rolne, wartości 150,000 zł. Of. do Dz. Bydg. pod „A. D. pożyczka“. (34541

5.000 złotych
na I hipotekę poszukuję zaraz lub od 1. 1. 30. na masywne zabudowania w Starogardzie. Zgł. do Dz. Bydg. pod „I Hipoteka“ 34426

Kto
przyjmie dziewczynkę 5 miesięczną na wychowanie za wynagrodzeniem ewentl. jako własną. Oferty do filji Dz. Bydg pod „Dziewczę“. 18536

Zgubiono
torebkę z wykazem kolejowym z dworca do Pl. Teatralnego. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Stanisława Panka, Stary Rynek 4. (34651

MATRYMONJALNE

Hrabia 34656
kawaler, lat 27, pochodzi z starej hrabiowskiej rodziny, miły, przystojny chłopak, za pozna młodziutką wykształconą panienkę z dobrej rodziny, najchętniej ze sfer ziemiańskich lub przemysłowych, w celu matrymonjalnym. Pośrednictwo rodziny mile widziane. Rzecz traktuję poważnie. Anonimy do kosza. Zwrot fotografji ręczę słowem honoru. Of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, możliwie z fotografją, pod „Młodość“.

Pani Walewska i Napoleon

„Napoleon podtrzymał ramieniem chwiejącą się ze wzruszenia, wiotką postać czarującej szambelanowej. Gnieździł go tak znany mu i miły zapach lawendy“.
(Miłość w życiu Napoleona)

Od wieków trwa zasłużona sława rzeźwiącego aromatu, który posiada

Stara LAWENDA

Uralt Lavendel

Piękna, rasowa Pani zna i stosuje toaletową wodę lawendową. W dusznych lokalach — Pani, pod wpływem ożywczego tchnienia czystego, wytrawnego aromatu lawendy, odzyskuje świeżość wszystkich zmysłów.. Wystarczy kilkoma kroplami tego orzeźwiającego płynu zrosić skronie.. Pradawna recepta Lawendy leży pod pieczęciami firmy G. Lohse. Nie czekajcie okazji ale nabywajcie teraz, a przekonacie się o prawdzie tych słów.

GUSTAV Lohse

34652

Futra
za bezcen w firmie (34715
Kołakowska
ul. Dworcowa nr. 19.

34664

Starą biżuterję
porcelanę, antyki
poszukuje amator celem kupna za gotówkę. Oferty pod „X. G.“ do Dz. Bydg.

Na raty!
20 złotych miesięcznie

Kromczyński, Poznań
Aleje Marcinkowskiego 5
Agenci do sprzedaży maszyn do szycia potrzebni.
34017

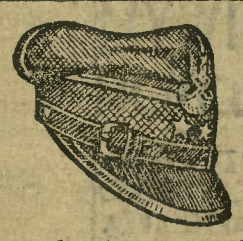

Fabrykacja czapek
urzędniczych, wojskowych i szkolnych. **Przybory mundurowe** poleca
H. Bunn i Syn
Bydgoszcz 6316
ul. Gdańska nr. 153.
Wysyłka pozamiejscowa.

Zające
Bażanty
Dziki
w każdej ilości kupuję i odbieram na miejscu za gotówkę. 34711
Bydgoski Dom Delikatesów
Leon Jankowiak
Bydgoszcz
Gdańska 22. Tel. 194.

Radość na Gwiazdkę
sprawi Ci
Radjo (33369
z firmy
„Radjolavox“
Królowej Jadwigi 9/10, telefon 2101
Na raty! Na raty!

Kuźnia i kołodziejstwo
razem lub oddzielnie przy głównej ulicy do wydzierżawienia. Klientela stała. Również dobrze utrzymany **wóz meblowy 6-cio m. na sprzedaż.** Informacje u p. (34608
A. Kolwitza, Bydgoszcz
ul. Gdańska 137, I ptr.

Jedno z najpoważniejszych przedsiębiorstw wyrobów wódczanych
poszukuje
dla Bydgoszczy i przyległych powiatów

przedstawiciela

na wskroś dzielnego, dobrze zaprowadzonego i dobrze prezentującego się, możliwie z kaucją.

Wyczerpujące zgłoszenia z fotografją oraz referencjami do **„PAR“, Poznań, Aleje Marcinkowskiego nr. 11,** pod numer **„5126“.** (34619

34653

Troską gospodyni

jest zachowanie zdrowia swojej rodziny. Nerwowość i niepokój niweczą spokój domowy. Często źródłem tego jest szkodliwa kofeina zawarta w codziennie spożywanej kawie ziarnistej. Dajcie więc Waszym najbliższym kawę Hag, tę zupełnie nieszkodliwą kawę ziarnistą pozbawioną kofeiny. Daje ona więcej zadowolenia i dobrze oddziaływa na stan zdrowia.

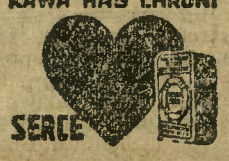

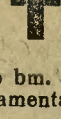

We wtorek, dnia 17-go bm. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. nasz najdroższy syn i brat

ś. p.

Czesław Dominiczewski

student medycyny

w kwiecie wieku 21 lat, o czem donoszą w ciężkim smutku pogrążeni

Rodzice i bracia.

Janowiec-Bydgoszcz.

Pogrzeb odbędzie się w piątek o godzinie 15-ej z domu żałoby w Janowcu. (34654

Podarujcie parasole

które w wielkim wyborze po cenach najniższych poleca (34657

Bydgoska Fabryka Parasoli

Rudolf Weissig

Największa fabryka parasoli w Polsce.

Gdańska 9. *vis a vis Hotelu „Pod Orłem“*

Obwieszczenie o licytacji.

Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych w Wyrzysku podaje do wiadomości publicznej, iż w dniu **19 grudnia br.** o godzinie 12 w południe **w lokalu p. Pawła Krügera przy ulicy 4 Stycznia w Białośliwiu** odbędzie się sprzedaż niżej wymienionych ruchomości:

Sieczkarka, koń (kasztan), **wóz bydlęcy, maszyna krawiecka, kanapa pluszowa** (zużyta), **regulator, lustro, waga kramna, kanapa pluszowa, lustro z podstawą, stół owalny i szafonierka.**

Zajęte przedmioty reflektanci mogą oglądać pół godziny przed licytacją w lokalu sprzedaży.

Wyrzysk, dnia 16. grudnia 1929 r.

Za Kierownika Urzędu:
(—) Adamowicz.

34723)

Obwieszczenie o licytacji.

Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych w Wyrzysku podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu **20 grudnia br.** o godzinie 10-tej rano w lokalu p. **Roberta Kopczyńskiego w Łobżenicy** przy ul. Złotowskiej odbędzie się sprzedaż niżej wymienionych przedmiotów:

6 par butów z cholewami, 5 par damskich czarnych trzewików i 5 par damskich czarnych półbucików.

Zajęte przedmioty mogą reflektanci oglądać pół godziny przed licytacją w lokalu sprzedaży. (34727

Wyrzysk, dnia 17 grudnia 1929 r.

Kierownik Urzędu:
(—) Kapuściński, asesor.

W niedzielę, dnia 15 b. m. zmarł nagle mój najdroższy mąż, najtroskliwszy tatuś, teść i dziadek ś. p.

Wincenty Mielcarz

przeżywszy lat 69, o czem donosi w ciężkim smutku pogrążona

Rodzina.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 18. 12. br. o godz. 15 z ul. Senatorskiej 80 na cmentarz na Bielawkach. (34737

Fortepiany

pianina na gwiazdkę stroi i naprawia Paweł Wicherek, stroiciel fortepianów, ul. Grodzka 16, tel. 273. 33878

Zakładanie światła elektrycznego i siły

na prąd zmienny, dla połączenia do nowej Elektrowni Miejskiej w Bydgoszczy, wykonuje dobrze, solidnie i wartościowo (34396

B. JĄCZKOWSKI, Biuro instalacji elektrotechnicznej

BYDGOSZCZ, ulica Gdańska 16/17. - Telefon 930

Informacje, kosztorysy bezpłatnie.

Ogłoszenie.

W Inowrocławiu mieście uzdrowiskowem o 28.000 mieszkańców jest

dom kuracyjny

z wielkim cienistym parkiem od 1 kwietnia 1930 r. na dalsze 6 lat **do wydzierżawienia.** Dom kuracyjny mieści w sobie wielki hal, 2 wielkie sale restauracyjne, sale do zabaw i koncertów i 19 pokoi gościnnych. Bliższych informacji udzieli w godz. służbowych **Miejski Urząd Budowlany.** Piśmienne oferty uprasza się składać do dnia **15 stycznia 1930 r. w Magistracie.**

J. Kornaszewski
Magistrat.

34718)

Podziękowanie.

Wszystkim krewnym i znajomym, którzy brali udział w pogrzebie

ś. p. **Wawrzyna Kruszyńskiego**

jak również duchowieństwu i przedstawicielom organizacyj składa stroskana rodzina serdeczne

Bóg zapłać!

18546

Wszystkim, którzy wyrazili nam swoje współczucie oraz uczestnictwo w pogrzebie naszej ukochanej matki i babki ś. p.

z Nowaków

Augusta Siuda

a wszczególności Wielebnemu Duchowieństwu, Tow. Restauratorów składamy serdeczne

„Bóg zapłać“

34732) **Rodzina.**

FUTRA

Sprzedaż gwiazdkowa po znacznie zniżonych cenach

PALTA

karakułowe, źrebakowe, piżmowcowe, murmlowe itd.

poleca **naprawdę tanio** i na **dogodnych warunkach**

Pierwszorzędny i specjalny SKŁAD FUTER

F. JAWORSKI i K. NITECKI

ul. Dworcowa **15** **Bydgoszcz** telefon 31-14

34722

Kursy samochodowe

Z. Kochańskiego

w Bydgoszczy

3 Maja 14a, tel. 1185

szkolą szoferów

zawodowych oraz amatorów.

Patent. podw. kierownica przyspiesza naukę jazdy.

Prospekty wysyła się na życzenie. — Zapisy przyjmuje się codziennie.

Egzamina w Woj. Pozn. lub Pomorskim zależnie od miejsca zamieszkania.

Dla osób całodziennie zajętych specjalne kursy wieczorne od godz. 17 do 19-tej

30596

Przetarg przymusowy. Nieruchomość położona w **Sucharzewie,** pow. Mogilno i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Sucharzewo tom III, wykaz liczba 40, w obszarze 24,36,76 ha., z czystym dochodem 78,56 tal., z wartością użytkową nieruchomości 210 oraz 22,68 mk. rocznego podatku gruntowego wzgl. 8,40 mk. podatku budynkowego. Nieruchomość składa się z budynków: a) gościniec z podwórzem i osobnym ustępem, b) chlew z stajnią gościnną, c) stajnia i obora, d) wozownia, e) pastwisko, rola, łąka, podwórze, ogród domowy - na imię Jana Wawrzeńczaka, rolnika z Chałupsk, zostanie **dnia 6 marca 1930 r.** o godzinie 10 przed południem wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój nr. 8. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 7 maja 1929 r. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach. (34622

Mogilno, dnia 4 listopada 1929 r. **Sąd Grodzki.**

Obwieszczenie o licytacji.

Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych w Wyrzysku podaje do wiadomości publicznej, iż w dniu **19 grudnia br.** o godzinie 11-tej przed południem w lokalu p. **Pawła Schwocherta w Białośliwiu przy ul. Podgórnej** odbędzie się sprzedaż niżej wymienionych ruchomości: (34724

Dwie maszyny do szycia Fr. „Veritas“, centryfuga Fr. „Milena“, rower męski Fr. „Esperanto“, centryfuga Fr. Krupp, rower męski Fr. „Pofabor“, maszyna do szycia (krawiecka) Fr. „Pofabor“ i zegar stojący.

Zajęte przedmioty reflektanci mogą oglądać pół godziny przed licytacją w lokalu sprzedaży.

Wyrzysk dnia 16 grudnia 1929 r.

Kierownik Urzędu:
(—) Adamowicz, asesor.

Nowe siły dla mężczyzny

przy używaniu YOPUAMIN najlepszego środka wzmacniającego. — 50 porcyj zł. 12.— (28290

DR. GEBHARD i Ska, GDAŃSK 102.

Ogłaszajcie się w „Dzienniku Bydgoskim“!

Pianina

tylko dobre gatunki

w cenie od **zł 2.800,—**

poleca

„Musica“ Dworcowa 90

(34733

lub wprost w firmie (32455

J. GADEBUSCH, Poznań, ul. Nowa 7 (Bazar).

Przetarg przymusowy.

Dnia 20 grudnia br. o godz. 12-tej w południe sprzedam **w Ślesinie,** pow. Bydgoszcz najwięcej dającemu za gotówkę:

wirówkę.

Zbiórka chętnych kupna przed sołectwem.

4736) **Czternasty,** komornik sąd. z pol. w Bydgoszczy

Niebywała okazja natychmiastowego nabycia drogą kupna **domu** masywnie zbudowany z wszelkiemi wygodami, stałą koncesją wyszynkową, 4 morgowym ogrodem owocowym, łąką, i warzywem, spichrzem i piwnicami nadaje się i na każde inne przedsiębiorstwa, w wsi kościelnej i stacją kolejową nad traktem głównym. Jest przytem wielka sala do zabaw z sceną do przedstawień amatorskich i ogrodem koncertów. Wieś na około 3500 mieszkańców. Cena kupna wynosi 36.000 zł. przy wpłacie ugodowej. Sprzedaż jedynie następuje z powodu objęcia urzędu. Zgłoszenia przyjmuje **Biuro Prawnicze J. Sitarek w Czersku ul. Starego Urzędu 12,** wyłączając pośredników. (3464

Wyborowa kawa słodowa

„Malta“

Fabryka kawy słodowej

Myślęcinek-Bydgoszcz

Tel. 279. (33286

10—15.000 zł

na pierwszorzędną nieruchomość w Bydgoszczy na I hipotekę poszukuję. Gwarancja w złocie lub dolarach amer. Of. proszę pod „10 tys.“ do Dzien. Bydg. (34305

Garderobę

damską i dziecięcą szyje gustownie po przystępnych cenach 23028

Kujawska 96

parter lewo, II drzwi.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.